



WIELKI ZNAK



Autor:

Bediuzzaman SAID NURSI

Tytuł oryginału:

Ayet-ül Kübra

Wydawnictwo:

REJHAN

Osoba odpowiedzialna:

Erdoğan Nil

Przekład:

Raszid al-Bulandi

Korekta:

Marcin Czerniewski

Opracowanie graficzne:

Abdulah Branković

Druk:

IMAK OFFSET

Yenibosna / Istanbul

Türkiye

00902126564997



Copyright © by REJHAN 2013

All rights reserved

ISBN 978-83-63796-07-5

Bediuzzaman
Said Nursi



WIELKI ZNAK



REJHAN
PUBLICATION

Warszawa, 2013



*Obserwacje wędrowca,
który pyta byt o jego Stwórcę*



PROMIEŃ SIÓDMY

WIELKI ZNAK

Ważna uwaga i wyjaśnienie

Mimo wielkiego znaczenia i doniosłości niniejszego traktatu nie każda osoba rozumie każdą z poruszonych w nim kwestii, każda jednak jest w stanie nieco z nich uszczknąć. Jeśli bowiem ktoś wejdzie do wielkiego sadu, jego ręka nie dosięgnie wszystkich owoców i wyjdzie tylko z tym, co udało mu się zerwać. Tak więc owoce tego sadu nie są tylko dla niego, lecz udział w nim mają także inni, zwłaszcza ci o długich rękach.

Zrozumienie niniejszego traktatu może być trudne z pięciu powodów:

1. Opisałem w nim moje obserwacje w taki sposób, w jaki je pojąłem; innymi słowy, napisałem je dla samego siebie. Tak więc niniejszy traktat nie jest taki jak inne, przystosowane do zdolności pojmowania innych ludzi.

2. W niniejszym traktacie opisano prawdziwe Jedynobóstwo i jego przejawy wraz z całą obfitością manifestacji Największego Imienia Bożego. Dlatego poruszone tutaj zagadnienia są

bardzo szerokie, bardzo głębokie i bardzo rozbudowane, stąd nie każda osoba jest w stanie od razu je pojąć.

3. Każda z poruszonych tutaj kwestii sama w sobie jest wielką, szeroką prawdą i w celu zachowania spójności danego faktu niekiedy jedno zdanie zajmuje całą stronę, a przytoczenie jednego tylko dowodu bywa poprzedzone oddzielnym wstępem.

4. Większość z poruszonych niniejszym zagadnień jest oparta na licznych dowodach i argumentach, stąd przytoczenie dziesięciu, a czasem dwudziestu dowodów dla poparcia danej kwestii czyni ją zbyt długą dla umysłów o mniejszych zdolnościach percepcji.

5. Wystawiłem niniejszy traktat na działanie obfitych darów błogosławionego miesiąca ramadanu, został jednak napisany w pośpiechu i porzuciłem na pierwotnej wersji ze względu na choroby i rozmaite trudności. Podczas pisania go czułem, że jego treść przychodzi do mnie mimowolnie, dlatego za niewłaściwe uznałem porządkowanie go wedle mojego uznania, przez co jest on trudny w zrozumieniu. Niektóre fragmenty pierwszego rozdziału zostały napisane w języku arabskim.

Pomimo powyższych pięciu powodów i niedoskonałości traktat ma wielkie znaczenie. Jest on jedną z prawd Wielkiego Znak i jego wyjaśnieniem, to Promień Siódmy i pierwszy z argumentów wiary ze *Zbioru łaski Mojżesza*.

Niniejszy Promień składa się z dwóch rozdziałów, a we wstępie wyjaśnione są cztery ważne zagadnienia. Rozdział pierwszy w języku arabskim wyjaśnia Wielki Znak. Rozdział drugi przytacza zaś i wyjaśnia dowody potwierdzające kwestie poruszone w rozdziale pierwszym.

Długość poniższego wstępu i obszerność zawartych w nim wyjaśnień nie wynikają z mojej woli, widocznie istniała taka potrzeba. Niektórzy jednak mogą uznać go za zbyt krótki.

Said Nursi



WSTĘP

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ
وَمَا خَلَقْتُ الْجِنَّ وَالْإِنْسَ إِلَّا لِيَعْبُدُونِ

“W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego!”

“I stworzyłem dżiny i ludzi tylko po to, żeby Mnie czcili.” (Koran, 51:56)

Jak wynika z tego doniosłego wersetu, sensem i celem przyjscia człowieka na ten świat jest poznanie Pełnego Chwały Stwórcy wszechświata, wiara w Niego i oddawanie Mu czci. Z kolei funkcją natury człowieka i jego obowiązkiem jest poznanie Boga, wiara weń i niezachwiane uznanie Jego Jedności.

Skoro słaby człowiek instynktownie poszukuje wiecznego, szczęśliwego życia i odczuwa nieograniczone nadzieje i nieskończone bóle, to wszystkie rzeczy wokół niego powinny być dla niego błahe i bezwartościowe, z wyjątkiem wiary w Boga i poznania Go, oraz dróg dojścia do tej wiary, która jest podstawą życia wiecznego i jego kluczem.

Traktaty Światła potwierdziły tę prawdę niezbitymi dowodami, do których odsyłam. Niniejszym opiszę dwa dylematy, które w dzisiejszych czasach naruszają tę pewność i skłaniają do wahania, a opis ten podzieliłem na cztery części według zagadnień:

Zagadnienie pierwsze: W *Błysku trzynastym i Liście trzydziestym pierwszym* szczegółowo wykazałem, że zaprzeczanie twierdzeniom opartym na dowodach jest bezwartościowe. Przykład: jeśli dwóch świadków spośród zwykłych ludzi ujrzy księżyc oznaczający przyjście miesiąca ramadan, a tysiące możliwych ludzi i uczonych zaprzeczy temu, mówiąc: "Nie widzieliśmy księżycy!", to zaprzeczenie to nie będzie miało wartości ani znaczenia, jako że potwierdzenia danej kwestii płynące z różnych stron umacniają się nawzajem, natomiast w przypadku zaprzeczenia nie ma różnicy, czy pochodzi od jednej osoby, czy od tysiąca. Można więc powiedzieć, że zaprzeczający w pewnym sensie jest odosobniony w swoim zdaniu. Jest tak dlatego, że potwierdzający rozpatruje daną sprawę, po czym wydaje na jej temat sąd, tak jak w powyższym przykładzie. Jeden z dwóch świadków powiedział: "Oto na niebie pojawił się księżyc", a drugi, patrząc w to samo miejsce, poświadcza to twierdzenie, przez co ich sąd umacnia się. Z kolei zaprzeczający nie jest w stanie odrzucić tej kwestii, bo nie rozpatrzył jej dobrze. Wynika z tego znana zasada: nie można zaprzeczyć twierdzeniu dotyczącemu bliżej nieokreślonej kwestii o nieokreślonym miejscu.

Inny przykład: jeśli udowodnię ci istnienie pewnej rzeczy, a ty zaprzeczysz, jakoby taka rzecz znajdowała się na świecie, to będziesz musiał zajrzeć do każdego zakątka ziemi, by wykazać, że nie istnieje rzecz, której istnienie

jestem w stanie udowodnić z wielką łatwością. Co więcej, by powiedzieć, że coś takiego nie istnieje i nie istniało, będziesz musiał powrócić do czasów minionych.

Skoro zaprzeczający nie patrzą na sedno sprawy, lecz wydają sądy wedle własnego uznania, to ich twierdzenia nie mogą potwierdzać siebie nawzajem, jako że ograniczenia ich percepcji i przeszkody w zdobyciu wiedzy są różne. Ktoś może powiedzieć o wielu rzeczach "nie widzę tego", "myślę, że tego nie ma", "uważam, że coś takiego nie istnieje", ale nie może z całą pewnością powiedzieć "czegoś takiego rzeczywiście nie ma". Jeśli jego twierdzenie dotyczy kwestii wiary, które obejmują cały świat, to jego słowo jest wielką nieprawdą i kłamstwem tak dużym, jak świat i z całą pewnością nie może być prawdą.

Podsumowanie: Potwierdzenie jest jednoznaczne i mocniejsze, gdy pochodzi z różnych źródeł, z kolei zaprzeczenie jest niejednoznaczne i ograniczone stwierdzeniami: "wydaje mi się", "uważam, że", "myślę, że" oraz innymi przyczynami, różnymi u różnych osób, stąd wielość jego źródeł wcale go nie umacnia.

Dlatego właśnie nie jest ważne, że niewierzących i zaprzeczających wierze ludzi jest pozornie tak wielu. Jednakże w czasie, gdy pewność wiernego i jego wiara nie powinny być skażone żadną wątpliwością ani wahaniem, widzimy, jak wątpliwości szerzone przez filozofów europejskich wprowały niektórych

zapatrzonych w nich nieszczęśników w zmieszanie, usunęły ich pewność, zniszczyły ich szczęście wieczne i przysporzyły im cierpień i udręki. Ich negacja w straszliwy obraz unicestwienia zmieniła prawdziwe znaczenie śmierci, która każdego dnia dotyka trzydziestu tysięcy ludzi, kończąc funkcję pełnioną przez człowieka w świecie doczesnym,. Tak oto grób – którego bramy nie zamykają się – zaczął mącić przyjemności życiowe tego niedowiarka, a jego żywot wypełniła bolesna perspektywa straszliwego unicestwienia wiecznego. Zrozum więc, że wiara jest największą łaską i nadaje życiu prawdziwy wymiar.

Zagadnienie drugie: Zdanie osoby dotyczące dziedziny, w której nie jest ona specjalistą, nie powinno być brane pod uwagę, nawet jeśli ta osoba jest ekspertem w innej dziedzinie. Jej argumenty nie są w takim przypadku brane pod uwagę i nic nie wnoszą do tej dziedziny wiedzy. Na przykład sąd wybitnego inżyniera na temat choroby bądź sposobu jej leczenia nie może być akceptowany. Podobnie słowa negacji wypowiedziane przez najwybitniejszego filozofa w sprawach duchowych nie powinny być brane pod uwagę, zwłaszcza gdy jego percepcja jest opanowana przez materializm, a jego umysł przestaje pojmować sprawy duchowe i widzieć cokolwiek poza materią. Cóż więc są warte słowa filozofów, którzy zdumiali się budową najmniejszych cząstek i zagłębili się w niej, na tematy Jedynobóstwa, wiary i duchowości, co

do których zgodziły się setki tysięcy uczonych, takich jak Szejk Al-Gajlani, niech Bóg się nad nim zmiłuje, człowiek o przenikliwym spojrzeniu, który jeszcze z ziemi oglądał Wielki Tron i który przez dziewięćdziesiąt lat wznosił się na wyżyny duchowości, aż osiągnął całkowitą pewność co do prawd wiary? Czyż ich negacja nie jest cicha niczym brzęczenie komara w porównaniu z gromami piorunów?

Istota niewiary, która okazuje wrogość prawdom religii muzułmańskiej i zwalcza je, opiera się na ignorancji i zaprzeczeniu. Nawet jeśli pozornie wydaje się być poparta realnymi dowodami, to tak naprawdę jej sednem jest nicość i negacja. Z kolei wiara jest nauką, rzeczywistością, dowodem i twierdzeniem, a nawet związane z nią kwestie negatywne są zasłoną pozytywnej prawdy.

Gdyby niewierzący, którzy odsuwają innych od wiary, spróbowali potwierdzić swoje negatywne tezy i nihilizm i uczynić je akceptowalnymi, to efektem ich prób byłaby błędna nauka i nieprawdziwe twierdzenia. Niepoparte niczym zaprzeczanie jest jedynie przejawem bezgranicznej ignorancji i nierozsądku.

Podsumowanie: doktryna niewiary ma dwa rodzaje:

Pierwszy, który nie ma związku z prawdami religii muzułmańskiej. To błędne stwierdzenia, nieprawdziwe tezy i mylne sądy. Ten rodzaj

niewiary wychodzi poza zakres tematyki niniejszego traktatu.

Drugi, który przeciwstawia się prawdom wiary i zwalcza je; dzieli się z kolei na dwa rodzaje:

Pierwszy, który zaprzecza i neguje coś, co jest potwierdzone niezbitymi dowodami. Taki rodzaj niewiary wynika z ignorancji i nierozsądku i łatwo jest w nią wpaść. On również wychodzi poza zakres tematyki tego traktatu.

Drugi, który stanowi akceptację nicości i wiarę w nią. Ten rodzaj niewiary to twierdzenie, które wymaga od swojego wyznawcy podania dowodu na poparcie negacji.

Negacja z kolei dzieli się na dwa rodzaje:

O pierwszym można mówić wtedy, gdy ktoś twierdzi, że w pewnym miejscu nie ma pewnej rzeczy. Takie zaprzeczenie można poprzeć dowodami i ono również nie wchodzi w zakres badań niniejszego traktatu.

Drugi to odrzucenie ogólnych i uniwersalnych zasad wiary, które dotyczą świata doczesnego, obejmują byt, sięgają ku życiu ostatecznemu i rozciągają się na wszystkie czasy. Tego twierdzenia – jak wykazaliśmy w zagadnieniu pierwszym – nie da się nijak udowodnić, jako że musiałoby istnieć spojrzenie obejmujące cały byt, życie przyszłe i wszystkie czasy.

Dylemat drugi i rozwiązanie go zawiera dwa zagadnienia:

Zagadnienie pierwsze: Umysły, którym nie udało się pojąć Wielkości, Chwały i Absolutu

Boga z powodu ignorancji, grzechu bądź zatracenia się w materializmie, wbijają się w pychę i odrzucają doniosłe kwestie, ponieważ nie są w stanie ich zrozumieć.

Ci, którym nie udało się pojąć uniwersalnych i głębokich prawd wiary swoimi zatwardziałymi i ograniczonymi umysłami ani objąć ich zepsutymi i martwymi duchowo sercami, strącają siebie samych w otchłań niewiary i zbłądzenia i toną w niej. Jeśli jednak dokładnie zastanowią się nad sensem swojej niewiary i zbłądzenia, zobaczą w wierze w Wielkość Boga rozsądek, a w niewierze absurd i niemożliwość.

Traktaty Światła udowodniły tę prawdę setkami dowodów tak mocnych, jak twierdzenie, że dwa razy dwa równa się cztery. Ten, kto nie przyjmie wiary w oczywistość istnienia Najwyższego, Pełnego Chwały, Jego wieczność, wielkość i doskonałe cechy, będzie musiał przypisać nieuchronność Jego istnienia, Jego wieczność i Boskość niezliczonym bytom, a wręcz wszystkim atomom, aby potwierdzić swoją niewiarę. W innym wypadku musiałby postradać rozum niczym bezrozumni nihiliści i zaprzeczyć istnieniu samego siebie i całego wszechświata.

Tak oto prawdy wiary muzułmańskiej opierające się o Wielkość Boga utwierdzają się w czystych sercach i zdrowych umysłach w pełnym poddaniu i posłuszeństwie, ratując ich właścicieli od niewiary, jej zdumiewających absurdów i beczelnej ignorancji.

Tak, Wielkość i Chwała to konieczne zasłony, które są ogłaszane w wezwaniu do modlitwy, w modlitwie i większości obrządków muzułmańskich:

اللَّهُ أَكْبَرُ * اللَّهُ أَكْبَرُ * اللَّهُ أَكْبَرُ * اللَّهُ أَكْبَرُ

Allahu Akbar – Bóg jest Wielki, Bóg jest Wielki, Bóg jest Wielki.

Relacjonowano także następujący hadis kudsi (pochodzący od Boga, przekazany przez Proroka):

الْعِظْمَةُ إِزَارِي وَالْكِبْرِيَاءُ رِدَائِي

“Wielkość i Chwała to Moje odzienie”¹.

Z kolei osiemdziesiąty szósty punkt modlitewnika *Al-Dżauszan al-Kabir* mówi:

يَا مَنْ لَا مُلْكَ إِلَّا مُلْكُهُ * يَا مَنْ لَا يُحْصَى الْعِبَادُ
تَنَائُهُ * يَا مَنْ لَا تَصِفُ الْخَلَائِقُ جَلَالَهُ
يَا مَنْ لَا تَنَالُ الْاَوْهَامُ كُنْهَهُ * يَا مَنْ لَا يُدْرِكُ
الْاَبْصَارُ كَمَالَهُ * يَا مَنْ لَا يَبْلُغُ الْاَفْهَامُ صِفَاتَهُ
يَا مَنْ لَا يَنَالُ الْاَفْكَارُ كِبْرِيَاءَهُ * يَا مَنْ لَا يُحْسِنُ
الْاِنْسَانُ نَعُوْتَهُ * يَا مَنْ لَا يَرُدُّ الْعِبَادُ قَضَاءَهُ

¹ Patrz: Abu Daud, *Al-Libas* 25; Ibn Madża, *Az-Zuhd* 16; Ahmad bin Hanbal, *Al-Musnad* 2/376.

يَا مَنْ ظَهَرَ فِي كُلِّ شَيْءٍ آيَاتُهُ *
سُبْحَانَكَ يَا لَا إِلَهَ إِلَّا أَنْتَ الْأَمَانُ الْأَمَانُ نَجِّنَا مِنَ النَّارِ

O Ty, do Którego należy całe królestwo,
O Ty, Którego Chwały służdy Twoi nie są w stanie ogarnąć,
O Ty, Którego Potęgi stworzenia nie są w stanie opisać,
O Ty, Którego istnienie nie jest urojeniem,
O Ty, Którego Doskonałości wzrok nie obejmuje,
O Ty, Którego cech umysły nie są w stanie pojąć,
O Ty, Którego Sławy myśli nie są w stanie ogarnąć,
O Ty, Którego człowiek nie jest w stanie właściwie opisać,
O Ty, Którego zarządzenia służdy Twoi nie są w stanie zmienić,
O Ty, Którego znaki objawiają się w każdej rzeczy,
Chwała Tobie, nie ma boga prócz Ciebie,
prosimy Ciebie o ratunek przed Ogniem Piekielnym.



WIELKI ZNAK

Obserwacje podróżnika pytającego
wszechświat o jego Stwórcę

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ
تُسَبِّحُ لَهُ السَّمَوَاتُ السَّبْعُ وَالْأَرْضُ وَمَنْ فِيهِنَّ وَ
إِنْ مِنْ شَيْءٍ إِلَّا يُسَبِّحُ بِحَمْدِهِ وَلَكِنْ لَا تَفْقَهُونَ
تُسَبِّحُهُمْ إِنَّهُ كَانَ حَلِيمًا غَفُورًا

"W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego!"

"Wystawia Go siedem niebios i ziemia oraz ci, którzy się tam znajdują. I nie ma żadnej rzeczy, która by nie głosiła Jego chwały. Lecz wy nie pojmujecie ich wystawiania. Zaprawdę, On jest Wspaniałomyślny, Przebaczący!" (17:44)

Niniejsza druga część objaśnia Wielki Znak, jednocześnie podając dowody na poparcie tez zawartych w części pierwszej, napisanej w języku arabskim.

Wiele wersetów Świętego Koranu, takich jak doniosły werset przytoczony powyżej, rozpoczynają przedstawienie Stwórcy tego wszechświata od niebios, które są najjaśniejszą stroną Jedynobóstwa. Odbiorca zastanawia się

nad nim, odczuwa zdumienie i przypatruje się mu z rozkoszą, stąd taki początek.

Zaprawdę, kto przybywa jako gość do królestwa tego świata i przebywa w jego gościnie, za każdym razem, gdy spojrzy dookoła siebie, ujrzy wspaniałe przyjęcie, piękną wystawę, plac szkoleniowy, wzbudzającą podziw promenadę i otwartą księgę o mądrej treści.

Gdy gość pragnie poznać właściciela tej wspaniałej gościny, autora wielkiej księgi i władcę tego potężnego królestwa, piękne, rozbłyskujące jasnymi gwiazdami oblicze nieba woła doń: "Spójrz na mnie, poznam cię z Tym, Którego szukasz".

Podróżnik zauważa w tym królestwie setki tysięcy ciał niebieskich, których nic nie podtrzymuje, które są tysiąc razy większe od Ziemi i siedemdziesiąt razy szybsze od pocisku. Widzi, jak poruszają się z ogromną prędkością, mimo to się nie zderzają. Widzi niezliczone wiszące lampy, które palą się bez oliwy i nie gasną. Widzi, jak sprawnie zarządzane są nieprzebrane wielkie bloki materii.

Podróżnik widzi również Boską Władzę w poddaniu się wielkich stworzeń w celu wykonania określonych funkcji, jak na przykład słońca i księżyca, wykonujących posłuszenie i bez wahania swoje zadania. Widzi jednocześnie podporządkowanie niezliczonych ciał niebieskich, które zarządzane są w doskonały sposób.

Oto, w czym widzi przejawy Boskiej Władzy: w podporządkowaniu wielkich ciał niebieskich o ogromnej sile, tak że nie sprzeciwiają się ani nie zbaczają z drogi, oczyszczeniu nieba ze szczątków tych stłoczonych ciał, uporządkowaniu ich tak, jak gdyby uczestniczyły w manewrach wojskowych, zaprezentowaniu ich innym stworzeniom niczym na ekranie kina, obracaniu Ziemią nocą i dniem i odnawianiu tych wspaniałych i wprawiających w zdumienie widoków każdej nocy i każdego roku.

Ta potężna władza i jej widoczne działania, takie jak podporządkowanie, zarządzanie, układanie, sprzątanie i nadawanie funkcji świadczą o istnieniu Stwórcy niebios, Jego Jedności, absolutnej wielkości i wszechobecnym nadzorze w sposób bardziej oczywisty, niż oczywiste jest istnienie nieba.

Ten fakt został sformułowany w części pierwszej rozdziału pierwszego w następujący sposób:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الْوُجُودِ الَّذِي دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ
وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ السَّمَوَاتُ بِجَمِيعِ مَا فِيهَا بِشَهَادَةِ
عَظَمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ التَّسْخِيرِ وَالتَّدْبِيرِ وَالتَّدْوِيرِ وَالتَّنْظِيمِ
وَالتَّنْظِيفِ وَالتَّوْظِيفِ الْوَاسِعَةِ الْمُكَمَّلَةِ بِالْمُشَاهَدَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne, Którego istnienie jest nieuchronne, na Którego istnienie w Jedności wskazują niebiosa wraz ze

wszystkim, co w nich jest, a także idealne podporządkowanie, zarządzanie, obracanie, układanie, sprzątanie i nadawanie funkcji”.

Następnie wypełniona niezwykłymi i zdumiewającymi rzeczami przestrzeń zwana atmosferą zawołała donośnym głosem przybywającego do świata podróżnika: “Spójrz na mnie, zaprowadzę cię do Tego, Kogo z tak wielkim pragnieniem poszukujesz, i poznam cię z Tym, Który przysłał cię tutaj”.

Podróżnik spogląda więc na pochmurne oblicze zsyłającego miłosierdzie nieba. Słyszy jego groźne dudnienie przynoszące dobrą nowinę. Widzi, jak zawieszone między niebem a ziemią chmury miłosiernie podlewają ziemski ogród, dostarczają jego mieszkańcom życiodajną wodę i gdy przyjdzie potrzeba, przynoszą im ulgę od żaru słońca.

Mimo że wielka i ciężka chmura wykonuje liczne zadania, takie jak te wymienione powyżej, w mgnieniu oka znika z wielkiego obszaru nieba, który zajmowała. W całości udaje się na wieczny odpoczynek i niezauważalnie ukrywają się przed spojrzeniami, tak jak zdyscyplinowana armia wycofuje się natychmiast po otrzymaniu rozkazu. Jednak gdy otrzyma rozkaz “spuść deszcz!”, w ciągu godziny, wręcz kilku minut zapełnia niebo i niczym żołnierz staje się gotowa do otrzymania rozkazu.

Potem podróżnik spogląda na wędrujące w powietrzu wiatry i spostrzega, że jest ono

mądrze wykorzystywane do wielu zadań, tak jakby każdy atom nieczułego powietrza słyszał i rozumiał rozkazy Władcy tego świata. Każdy atom powietrza wykonuje swoje zadania w imię potęgi rozkazodawcy i uczestniczy w oddychaniu wszystkich istot żywych na ziemi, w przenoszeniu dźwięku, życiodajnego ciepła, światła i prądu, w rozmnażaniu roślin, a do tych wszystkich funkcji jest mądrze i z wyczuciem kierowany przez niewidzialną rękę.

Później patrzy na deszcz i widzi ładne, błyszczące, delikatne krople, które zostały zesłane jako dar z niewidzialnego skarbcza Miłosierdzia, niosące obfite podarki i spełniające liczne funkcje, tak jak gdyby wypływające ze źródeł Boskiego skarbcza Miłosierdzie przybierało kształt spadających jedna po drugiej kropli. Stąd deszcz nazywany jest czasem pomocą i miłosierdziem.

Następnie dostrzega błyskawicę i przysłuchuje się grzmotowi, i widzi, że są wykorzystywane do zdumiewających spraw.

Wreszcie zamyśla się i mówi: "Przecież ta wielka, martwa i pozbawiona uczuć chmura, przypominająca rozplecioną wełnę, nie zdaje sobie sprawy z naszego istnienia i nie zna nas, stąd nie może spieszyć nam na ratunek i litować się nad nami, nie może też pojawiać się na niebie znikąd i nagle zniknąć bez rozkazu. Musi więc spełniać określoną funkcję i rozkaz Wszechmogącego i Wszechmiłosiernego. Raz

znika, nie pozostawiwszy po sobie śladu, po czym pojawia się nagle, przyjmuje swoje zadanie, wypełnia i opuszcza niebo na rozkaz potężnego i sprawnego Władcy, zapisuje część tablicy nieba, a następnie ją zamazuje, czyniąc z niej tablicę wymazywania i utwierdzania oraz miniaturowy obraz Wielkiego Zgromadzenia i Zmartwychwstania. Na rozkaz szlachetnego, dobrego, szczodrego i troskliwego Władcy chmura płynie na pokładzie wiatrów, niosąc wielkie niczym góry zbiorniki deszczu i ratując nim potrzebujące go miejsca na ziemi, tak jakby litowała się nad nimi i lała na nie swoje łzy, po czym pokrywa je kwiatami i ziołami, daje ulgę przed żarem słonecznym, nawadnia sady i pastwiska, myje twarz ziemi i oczyszcza ją z brudu, by zaślnęła czystością i blaskiem”.

Ciekawy podróżnik mówi następnie do siebie: “To martwe, nieczułe, chaotyczne, pozbawione celu powietrze wciąż jest wzburzone i pełne nieustannych burz, lecz za jego sprawą pojawiają się setki tysięcy łask i pełnych miłosierdzia wspaniałych darów, co jasno dowodzi, że wiatry nie wprawiają się w ruch same, lecz porusza je rozkaz wszechmocnego, wszechwiedzącego, mądrego i szlachetnego dowódcy, tak jakby każdy atom powietrza – niczym posłuszny żołnierz – słyszał i rozumiał każdy rozkaz władcy, a następnie wypełniał go. Wtedy wdychają je wszystkie żywe stworzenia, by zostać przy życiu. Wiatr uczestniczy w zapyłaniu roślin i ich wzroście, zapewnia im

niezbędne do życia substancje, porusza chmurami i zarządza nimi, popycha żaglowce na morzu, pośredniczy w przenoszeniu dźwięków, rozmów i połączeń bezprzewodowych, telegramów i radia, spełnia także wiele innych działań. Cząsteczki powietrza zbudowane są z prostych pierwiastków, takich jak azot czy tlen, i są używane przez mądrą rękę w setkach tysięcy przykładów stworzenia Bożego”.

Wtedy stwierdził: “Tak jak mówi werset

وَتَصْرِيفِ الرِّيحِ وَالسَّحَابِ الْمُسَخَّرِ بَيْنَ السَّمَاءِ وَالْأَرْضِ

“W zmianie wiatrów i w chmurach, posłusznie podporządkowanym, między niebem a ziemią, są z pewnością znaki dla ludzi, którzy są rozumni!” (2:164), ten, kto daje rozkazy powietrzu, powierza mu niezliczoną liczbę zadań, zarządza wiatrem i kieruje chmurami, to nikt inny, jak Pan, Którego istnienie jest oczywiste, Który jest Wszechmogący, Wszechwiedzący i pełen chwały”.

Podróżnik następnie spogląda na deszcz i spostrzega, że każdy opad przynosi korzyść, odbicia miłosierdzia i ukazuje mądrość. Widzi, że delikatne i błogosławione krople są tworzone w sposób regularny i w pięknym kształcie, a zwłaszcza śnieg lub grad, który pada nawet latem. Burze i wichury – które miotają ogromnymi przedmiotami – nie naruszają równowagi gradu ani nie czynią go szkodliwym. Nieożywiona i nieczuła woda jest używana dla setek tysięcy doniosłych i mądrych celów, zwłaszcza ożywiania i nawadniania, mimo że

jest złożona z dwóch martwych i nieczułych substancji, a mianowicie wodoru i tlenu.

Deszcz nie jest niczym innym, jak czystym uosobieniem miłosierdzia, płynącym z niewidzialnego skarbcza, a jego opad i spadanie na ziemię jasno objaśnia werset koraniczny:

وَهُوَ الَّذِي يُنَزِّلُ الْغَيْثَ مِنْ بَعْدِ مَا قَنَطُوا وَيَنْشُرُ رَحْمَتَهُ

“On jest Tym, który zsyła obfity deszcz, kiedy oni są już zrozpaczeni. On rozprzestrzenia Swoje miłosierdzie, On - Opiekun, Godny Chwały!” (42:28).

Podróżnik następnie wsłuchuje się w grzmot, z podziwem obserwuje błyskawice i widzi, jak te zdumiewające zjawiska atmosferyczne wyjaśniają dwa wersety koraniczne:

وَيُسَبِّحُ الرَّعْدُ بِحَمْدِهِ “I grzmot głosi Jego chwałę”

(13:13), oraz يَكَادُ سَنَا بَرْقِهِ يَذْهَبُ بِالْأَبْصَارِ “Blask

Jego błyskawicy omal nie porywa spojrzenia” (24:43).

To one zwiastują deszcz, dając spragnionym i potrzebującym dobrą nowinę. Zaprawdę, wydanie przez ciemne niebo nagłego donośnego krzyku, wypełnienie ciemności oślepiającym światłem i ogniem wprawiającym w przerażenie wszystkie stworzenia, rozpalenie wielkich niczym góry chmur, przypominających wełnę i niosących grad, śnieg i wodę i inne zdumiewające zjawiska rozbudzają nieświadomego człowieka, mówiąc mu:

“O ty! Podnieś głowę i spójrz na wspaniałe stworzenia Wszchemogącego, Który chce przedstawić Siebie Swoim sługom. Tak jak ty nie jesteś zupełnie wolny i pozostawiony sam sobie na tym świecie, te zjawiska nie mogą być bez celu, lecz każde z nich z pokorą i w poddaniu wykonuje mądre funkcje powierzone mu przez Mądrego Pana”.

Tak oto ten ciekawy podróżnik wysłuchuje wspaniałego świadectwa prawdy złożonej z podporządkowania chmur, kierowania wiatrem, spuszczenia deszczu i innych zjawisk atmosferycznych i mówi: “Uwierzyłem w Boga”.

Druga część pierwszego rozdziału przedstawiała obserwacje podróżnika następująco:²

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الْوُجُودِ الَّذِي دَلَّ عَلَى وُجُوبِ
وُجُودِهِ الْحَوْثُ بِجَمِيعِ مَا فِيهِ بِشَهَادَةِ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ
حَقِيقَةِ التَّسْخِيرِ وَالتَّصْرِيفِ وَالتَّنْزِيلِ وَالتَّذْيِيرِ الْوَاسِعَةِ
الْمُكَمَّلَةِ بِالْمُشَاهَدَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego, na Którego istnienie wskazuje powietrze, ze

² Uwaga: chciałem wymienić trzydzieści trzy poziomy Jedyńobóstwa zawarte w rozdziale pierwszym, lecz obecne warunki nie pozwoliły mi na to i musiałem ograniczyć się do podania zaledwie kilku dowodów w skrócie. Jako że trzydzieści, a może nawet sto traktatów spośród Traktatów Światła w różny sposób wyjaśniło część tych trzydziestu trzech poziomów wraz z dowodami, odnośnie do szczegółów odsyłam do nich.

wszystkim co w nim jest, dając świadectwo prawdy złożone z poddania chmur, kierowania wiatrami, spuszczeniem deszczu i zarządzaniem atmosferą”.

Następnie podróżnik-myśliciel, przywykły do podróży intelektualnych, usłyszał wołanie Ziemi: “Czemu błądasz się po atmosferze i odległych zakątkach niebios i kosmosu? Chodź do mnie, a poznam cię z Tym, Którego szukasz. Spójrz na funkcje, które wykonuję, i przeczytaj to, co napisane jest w moich stronicach”. Podróżnik zaczyna patrzeć i widzi, że Ziemia – niczym derwisz – zakreśla swoimi ruchami na skraju placu wielkiego zgromadzenia koło pokazujące dni, lata i pory roku. Ziemia jest niczym wielki statek niosący ponad sto tysięcy gatunków żywych istot wraz z ich zaopatrzeniem i rzeczami potrzebnymi do życia, płynący po falach kosmosu i podróżujący wokół słońca z idealną regularnością i porządkiem.

Następnie patrzy na jej strony i widzi, że każda z nich przedstawia jej pana za pomocą tysięcy znaków. Jako że nie miał czasu na obejrzenie wszystkich stronic, ograniczył się do jednej, a mianowicie tej, która ucieleśnia przywoływanie istot żywych do istnienia i zarządzanie nimi w porze wiosennej. Widzi, jak nieprzebrane szeregi przedstawicieli stu tysięcy gatunków regularnie powstają z prostej substancji i ukazują się oczom innych, wyrastają w nieskończonym miłosierdziu, rozprzestrzeniają

się na całej ziemi, a część nasion otrzymuje delikatne skrzydełka, dzięki którym unoszą się w powietrzu. Wszystkie gatunki są sprawnie zarządzane i miłosiernie odżywiane, ich smaczne i pożywne zaopatrzenie jest zapewnione i dostarczane z niczego, z suchej ziemi, twardych jak kości korzeni, podobnych do siebie kropli wody. Każdej wiosny z niewidzialnego skarbcza wysyłane są ładunki dla żywych istot zawierające pożywienie i rzeczy potrzebne do życia, zwłaszcza czyste, smaczne mleko płynące z piersi miłosiernych matek dla młodych i dzieci. Wszystko to stanowi jedno z objawień miłosierdzia, opieki, litości i wszechobejmującej dobroci Miłosiernego Pana.

Podsumowanie: Podróżnik, obejrzawszy stronicę życia pięknej wiosny, zrozumiał, że jest to jeden z wielu obrazów Wielkiego Zgromadzenia i Zmartwychwstania, który namacalnie objaśnia werset koraniczny:

فَانْظُرْ إِلَىٰ آثَارِ رَحْمَتِ اللَّهِ كَيْفَ يُحْيِي الْأَرْضَ بَعْدَ مَوْتِهَا إِنَّ ذَٰلِكَ لَمُحْيِي الْمَوْتَىٰ وَهُوَ عَلَىٰ كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

"Spójrz więc na ślady miłosierdzia Boga, jak On ożywia ziemię po jej śmierci! Zaprawdę, On ożywia umarłych; On jest nad każdą rzeczą wszechwładny!"
(30:50).

Werset ten wskazuje jednocześnie na piękne znaczenia spisane na tej stronicy. Podróżnik zrozumiał, co z całej siły powtarza ziemia wraz

ze wszystkimi jej stronami: "Nie ma boga prócz Niego."

Dla wyjaśnienia jednego tylko aspektu spośród dwudziestu aspektów jednej z szerokich stronic kuli ziemskiej, których jest ponad dwadzieścia, i dla wyjaśnienia wniosków z obserwacji wszystkich stron wraz z ich aspektami wyciągniętych przez podróżnika w części trzeciej pierwszego rozdziału napisano:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاحِبُ الْوُجُودِ الَّذِي دَلَّ عَلَى وُجُوبِ
وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ الْأَرْضُ بِجَمِيعِ مَا فِيهَا وَ مَا عَلَيْهَا
بَشَاهَادَةِ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ التَّسْخِيرِ وَ التَّدْبِيرِ وَ
التَّرْبِيَةِ وَ الْفِتَاحِيَّةِ وَ تَوْزِيعِ الْبُذُورِ وَ الْمُحَافَظَةِ وَ
الْإِدَارَةِ وَ الْإِعَاشَةِ لِجَمِيعِ ذَوِي الْحَيَاةِ وَ الرَّحْمَانِيَّةِ وَ
الرَّحِيمِيَّةِ الْعَامَّةِ الشَّامِلَةِ الْمُكْمَلَةِ بِالْمُشَاهَدَةِ

"Nie ma boga prócz Boga Jedyne, Którego istnienie jest nieuchronne, na co wskazuje ziemia wraz ze wszystkim, co na niej jest, dając świadectwo prawdy składające się z podporządkowania, zarządzania, opieki, rozsiewania nasion, utrzymywania wszystkich istot żywych, wszechobejmującej litości i wszechobecnego miłosierdzia".

Za każdym razem, gdy rozmyślający wędrowiec czytał stronicę, jego wiara – która stanowi klucz do szczęścia – wzmacniała się, jego wiedza o Bogu – która jest kluczem do

wyżyn duchowości – poszerzała się, a jego świadomość weszła na kolejny stopień prawdy wiary w Boga, która jest mocną podstawą i źródłem wszelkich szlachetnych cech. Mimo że otrzymał wyczerpujące lekcje od nieba, powietrza i ziemi, szukał dalej. Za każdym razem, gdy kolejne strony dawały mu wiele rozkoszy duchowych, jego pragnienie wiedzy rosło i powtarzał: “Gdzie jeszcze znajdę wiedzę?”. Wnet usłyszał echo modlitw mórz i wielkich rzek, w których woda płynie w pokorze przed Bogiem, i przysłuchiwał się ich smutnym acz przyjemnym głosom mówiącym: “Czy nie chciałbyś na nas spojrzeć?”. Podróżnik spogląda zadziwiony i widzi, że falujące, przelewające się i nachodzące na siebie morza obejmują kulę ziemską i wraz z nią podróżują z zawrotną prędkością, pokonując w rok okrąg o obwodzie równym dwudziestu pięciu tysiącom lat podróży. Pomimo tego wszystkiego nigdy się nie rozdzielają, nie rozlewają ani nie zajmują lądu stałego, stąd jest jasne, że są wprawiane w ruch i chronione z rozkazu Tego, do Którego należy wszelka moc i wielkość.

Następnie spogląda w głębie morza i widzi – oprócz jego przepięknych pereł – że danie życia tysiącom różnych zwierząt, zarządzanie nimi, określanie terminów ich narodzin i śmierci odbywa się w sposób doskonale regularny i że dostarczanie im pożywienia z piasku i słonej wody z łatwością udowadnia jasno, iż dzieje się

to z rozkazu Wszechmogącego, Potężnego, Litościwego, Pięknego.

Następnie podróżnik spogląda na rzeki i widzi płynące z nich korzyści, spełniane przez nie role i równowagę dopływów i odpływów. Dowodzi to jasno, że wszystkie strumyki, potoki i wielkie rzeki wypływają ze skarbcza Miłosiernego, Szlachetnego. Wody rzek są magazynowane, a następnie płyną w niezwykle sposób. Relacjonowano, że Prorok Muhammad, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, powiedział, że z Raju wypływają cztery rzeki.³ Oznacza to, że płynięcie rzek mocno przekracza przyczyny pozorne, co wskazuje na to, iż płyną z niewyczerpalnego skarbcza duchowego raj u niewidzialnego źródła.

Na przykład Nil, który zamienił jałową pustynię Egiptu w raj na ziemi, płynie nieprzerwanie niczym małe morze, wypływając spod stóp góry Al-Kamar. Gdyby zebrać płynącą w nim wodę przez sześć miesięcy i zamrozić, to powstała góra lodu byłaby większa od góry Al-Kamar! Co ciekawe, miejsce, w którym magazynowana jest woda, nie przekracza jednej szóstej obszaru góry, która znajduje się w gorącym, ubogim w opady rejonie. To wszystko nie pozwala na zmagazynowanie większej ilości

³ Za Abu Hurajrą: Wysłannik Boga, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, powiedział: "Sajhan, Dżajhan, Eufrat i Nil należą do rajskich rzek". Patrz też: Al-Buchari: *Bad al-Chalk* 6, *Manakib al-Ansar* 42, *Al-Aszriba* 12; Muslim: *Al-Iman* 264, *Al-Dżanna* 26; Ahmad bin Hanbal: *Al-Musnad* 2/260, 289, 440, 3/164, 4/208, 209.

wody i utrzymanie bilansu wodnego, dlatego uważa się, że Nil płynie z niewidzialnego raju, łamiąc zasady fizyki, co potwierdza powyższa ciekawa relacja.

Tak oto podróżnik zobaczył jedno świadectwo i jedną prawdę z tysięcy świadectw i prawd, które są szerokie jak morze. Zrozumiał, że wszystkie zgodnie powtarzają z całą siłą, jaka jest w morzach: "Nie ma boga prócz Niego". Pojawiło się przed nim tyle świadków prawdziwości tego świadectwa, ile stworzeń żyje w morzach.

Tak oto czwarta część rozdziału pierwszego przedstawiła świadectwa mórz i rzek:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الُّجُودِ الَّذِي دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ
وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ جَمِيعُ الْبَحَارِ وَالْأَنْهَارِ بِجَمِيعِ مَا
فِيهَا بِشَهَادَةِ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ التَّسْخِيرِ وَالْمُحَافَظَةِ
وَالْإِدِّخَارِ وَالْإِدَارَةِ الْوَاسِعَةِ الْمُنتَظِمَةِ بِالْمُشَاهَدَةِ

"Nie ma boga prócz Boga Jedyne, Którego istnienie jest oczywiste, na co wskazują wszystkie morza i rzeki wraz ze wszystkim, co w nich jest, prawdziwym świadectwem podporządkowania i zarządzania".

Następnie góry i pustynie wołają tego oddanego podróżom duchowym wędrowca: "Czy nie chcesz przeczytać także naszej stronicy?" Przyjrzał się więc im i zobaczył, że

uniwersalne funkcje gór i korzyści z nich płynące wprowadzają umysł w zmieszanie.

Na przykład wyniosłość i utwierdzenie gór w ziemi z rozkazu Boskiego uspokaja drżenie ziemi, uśmierza jej gniew wynikający z przemian wewnętrznych i daje jej odpocząć i oddychać poprzez górskie przełęcze, dzięki czemu zanikają niszczące trzęsienia ziemi, a jej mieszkańcy czują się bezpieczni. Tak jak na statku umieszcza się maszty, by zapobiec przechyłowi i zatonięciu, podobnie góry to wypełnione skarbami maszty statku ziemi, które zapobiegają jej trzęsieniu i zapewniają jej równowagę. Szlachetny Koran w następujący sposób przedstawił ten fakt:

وَالْجِبَالِ أَوْتَادًا * وَالْقَيْنَا فِيهَا رَوَاسِيَ * وَالْجِبَالِ
أَرْسِيَهَا

“[Czyż nie uczyniliśmy] gór jako podpory?” (78:7),
“Rzuciliśmy na nią [ziemię] solidnie stojące [góry]”
(15:19), “I On utwierdził solidnie góry” (79:32).

Co więcej, wewnątrz góry znajdują się różnorakie źródła, wody, minerały i substancje lecznicze, których potrzebuje każde żywe stworzenie, mądrze zachowane i szczerze podawane. I tak okazuje się, że góry to magazyny przechowujące to wszystko na rozkaz Wszechmogącego, Którego Moc nie ma końca, i Mądrego, Którego Mądrość jest nieskończona. Podróżny obserwuje to, rozważa spełniane przez góry i pustynie funkcje, które są tak

wielkie i szerokie jak same góry i pustynie, i dochodzi do wniosku, że góry i pustynie świadczą o Jedynobóstwie słowami "Nie ma boga prócz Niego" językiem ich funkcji, szczególnie gromadzeniem przez nie materiałów, a świadectwo to jest mocniejsze od wyniosłych gór i szersze od rozległych pustyń. Jego język mówi w pokorze: "Uwierzyłem w Boga".

Piąta część pierwszego rozdziału podsumowała tę prawdę następująco:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الوجودِ الَّذِي دَلَّ عَلَى
وُجُوبِ وُجُودِهِ جَمِيعُ الْجِبَالِ وَ الصَّحَارَى بِجَمِيعِ
مَا فِيهَا وَ عَلَيْهَا بِشَهَادَةِ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ
الْإِدْخَارِ وَ الْإِدَارَةِ وَ نَشْرِ الْبُذُورِ وَ الْمُحَافَظَةِ وَ
التَّدْبِيرِ الْإِحْتِيَاطِيَّةِ الرَّبَّانِيَّةِ الْوَاسِعَةِ الْعَامَّةِ الْمُنتَزِمَةِ
الْمُكَمَّلَةِ بِالْمُشَاهَدَةِ

"Nie ma boga prócz Boga Jedyne, Którego istnienie jest oczywiste, o czym świadczą wszystkie góry i pustynie, ze wszystkim, co w nich jest, magazynowanie przez nie wielu rzeczy, zarządzanie nimi, wyrastanie z nich nasion i Boskie zarządzenie".

Gdy wędrowiec podróżował w myślach po górach i pustyniach, otworzył się przed nim świat drzew i roślin i zawołał go: "Chodź do nas, przejdź się po naszych ogrodach i

przeczytaj linijki naszych stronic". Wszedł więc i zobaczył, że drzewa i rośliny zebrały się w celu wychwalania Boga, głoszenia Jego jedności i dziękowania Mu. Zrozumiał, jak językiem swojego stanu powtarzają jednocześnie "Nie ma boga prócz Niego" i ujrzał trzy wielkie prawdy, wskazujące na to, że wszystkie owocujące drzewa i ukwiecone rośliny dają świadectwo, wychwalają Boga i czystymi językami ich wymierzonych liści, doniosłą mową ich pięknych kwiatów i wymownymi słowami ich regularnie ukształtowanych owoców razem powtarzają: "Nie ma boga prócz Boga Jedyne". A oto te prawdy:

Prawda pierwsza: Szczodrość, łaska, dobroć i wdzięczność, które można wyraźnie odczuć w każdej roślinie i drzewie. Jest ona jasna niczym światło słońca.

Prawda druga: Różnorodność, ozdoby i ukształtowanie. To prawda jasna niczym światło dnia, jako że rozróżnienie pomiędzy niezliczonymi gatunkami i egzemplarzami jest celowe i przemyślane, a upiększenie to zamierzone miłosierdzie. Ten fakt jest tak jasny, że w żadnym wypadku nie można przypisać go dziełu przypadku, lecz są to ślady Mądryego Stwórcy i przejawy Jego artyzmu.

Prawda trzecia: Prawda nadawania niezliczonym stworzeniom setek tysięcy różnorodnych kształtów, poczynając od niewielkich i podobnych do siebie ziaren bądź nasionek, które

wydają przepiękne rośliny o dokładnie wymierzonym kształcie. Bezbłędne nadanie kształtu każdemu z różnorodnych gatunków, których liczba przekracza dwieście tysięcy, w odpowiedniej proporcji i równowadze jest prawdą jaśniejszą od słońca.

Wędrowiec zrozumiał, że świadectw i dowodów potwierdzających tę prawdę jest tyle, ile kwiatów na wiosnę, ile owoców i liści, i z głębi serca powiedział: "Chwała niech będzie Bogu za łaskę wiary".

Powyższe prawdy i świadectwa zostały wspomniane w części szóstej rozdziału pierwszego:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الْوُجُودِ الَّذِي دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ
وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ إِجْمَاعُ جَمِيعِ أَنْوَاعِ الْأَشْجَارِ وَ
النَّبَاتَاتِ الْمُسَبَّحَاتِ النَّاطِقَاتِ بِكَلِمَاتٍ أَوْرَاقُهَا
الْمُوزُونَاتِ الْفَصِيحَاتِ وَ أَزْهَارُهَا الْمُزَيَّنَّاتِ الْجَزِيْلَاتِ
وَ أَثْمَارُهَا الْمُنتَظِمَاتِ الْبَلِيغَاتِ بِشَهَادَةِ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ
حَقِيقَةِ الْإِنْعَامِ وَ الْإِكْرَامِ وَ الْإِحْسَانِ بِقَصْدٍ وَ رَحْمَةٍ
وَ حَقِيقَةِ التَّمْيِيزِ وَ التَّزْيِينِ وَ التَّصْوِيرِ بِإِرَادَةٍ وَ حِكْمَةٍ
مَعَ قَطْعِيَّةٍ دَلَالَةٍ حَقِيقَةٍ فَتَحَ جَمِيعَ صُورِهَا الْمُوزُونَاتِ
الْمُزَيَّنَّاتِ الْمُتَبَايِنَةِ الْمُتَنَوِّعَةِ الْغَيْرِ الْمَحْدُودَةِ مِنْ نُوَاتَاتِ
وَ حَبَّاتِ مُتَمَاثِلَةٍ مُتَشَابِهَةٍ مَحْصُورَةٍ مَعْدُودَةٍ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne­go, Którego istnienie jest oczywiste, o czym świadczą zgodnie wszystkie gatunki drzew i roślin, wychwalające Boga słowami regularnie ukształtowanych liści, przepięknych kwiatów i atrakcyjnych owoców, wskazując na Bożą Łaskę i Szczodrość językiem dobroci, miłosierdzia, różnorodności i piękna wraz z niezliczonymi formami roślin, począwszy od niewielkich nasionek”.

Gdy ów ciekawy wędrowiec, coraz bardziej zadowolony z efektów swojej podróży, wracał z wędrówki intelektualnej, radując się rozkoszą odnalezienia prawdy i ogrodów wiary i niosąc wielki niczym wiosna bukiet kwiatów wiedzy i wiary, przed jego spragnionym wiedzy umysłem otworzył się świat ptaków i zwierząt, wydających setki tysięcy różnych dźwięków. Wszedł więc i zobaczył, że wszystkie gatunki ptaków i zwierząt zgodnie powtarzają: “Nie ma boga prócz Niego” językiem ich stanu i na głos, tak jakby powierzchnia ziemi była wielkim zgromadzeniem poświęconym wspominaniu i wychwalaniu Boga. Zobaczył, że każdy egzemplarz jest niczym wiersz przepel­niony znakami Władzy Boskiej, słowem wypowiedzianym dla wychwalenia Stwórcy i literą o doniosłym znaczeniu odbijającą Miłosierdzie Boże. Wszystkie wychwalają Stwórcę, tak jakby zmysły, części ciała, narządy i zdolności ptaków i zwierząt były regularnie ułożonymi słowami i elokwentną mową. Wędrowiec był świadkiem

trzech wielkich prawd mówiących o tym, że ptaki i zwierzęta dziękują swojemu Stwórcy i Darczyńcy i głoszą Jego Jedność powyższymi słowami:

Pierwsza: Prawda powoływania do istnienia, stwarzania i nadawania pięknego kształtu, czyli prawda dawania życia i ducha, czego w żadnym przypadku nie można przypisać zbiegowi okoliczności, ślepej sile bądź głuchej naturze, jako że to wszystko oparte jest na mądrości, doskonałości, woli i wiedzy. Stwarzanie jest wręcz objawieniem wiedzy, mądrości i woli w dwudziestu aspektach, dowodem na istnienie Żyjącego, Który ma władzę nad każdą rzeczą, prawdziwym świadectwem Jego siedmiu szlachetnych cech oraz znakiem Jedności Najwyższego. Prawda ożywiania ma tyle dowodów, ile żywych istnień jest na ziemi.

Druga: Prawda odróżnienia, ozdobienia i nadania kształtu, którą wyraźnie widać w niezliczonych stworzeniach o różnorodnych kształtach i rozmiarach. To wielka i doniosła prawda, jako że za tym wszystkim nie może stać kto inny, jak Ten, Który jest nad każdą rzeczą Wszechwładny i o każdej rzeczy Wszechwiedzący.

Trzecia: Prawda nadania niezliczonym zwierzętom setek tysięcy kształtów i form, począwszy od podobnych do siebie jajeczek bądź przypominających siebie kropelek. Nadanie form, co samo w sobie jest cudem, z perfekcją,

bez błędu ani przesady stanowi jasną prawdę czerpiącą światło z dowodów, których jest tyle, ile zwierząt na świecie.

I tak wędrowiec obejrzał świat ptaków i zwierząt i pobrał lekcję z powyższych trzech prawd, jasno mówiących, że wszystkie gatunki mówią razem: "Nie ma boga prócz Niego", aż ziemia staje się niczym olbrzym powtarzający z całej siły "Nie ma boga prócz Niego", co słyszą mieszkańcy niebios.

Siódma część pierwszego rozdziału wyraża tę prawdę następująco:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الوجودِ الَّذِي دَلَّ عَلَى وُجُوبِ
وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ اِتِّفَاقُ جَمِيعِ أَنْوَاعِ الْحَيَوَانَاتِ وَ
الطُّيُورِ الْحَامِدَاتِ الشَّاهِدَاتِ بِكَلِمَاتِ حَوَاسِهَا وَ
قَوَاهَا وَ حِسِّيَّاتِهَا وَ لَطَائِفِهَا الْمَوْزُونَاتِ الْمُتَنظِّمَاتِ
الْفَصِيحَاتِ وَ بِكَلِمَاتِ جِهَازَاتِهَا وَ جَوَارِحِهَا وَ
أَعْضَائِهَا وَآلَاتِهَا الْمُكَمَّلَةِ الْبَلِيغَاتِ بِشَهَادَةِ عَظَمَةِ
إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ الْإِيجَادِ وَ الصُّنْعِ وَ الْإِبْدَاعِ بِالْإِرَادَةِ وَ
حَقِيقَةِ التَّمْيِيزِ وَ التَّزْيِينِ بِالْقَصْدِ وَ حَقِيقَةِ التَّقْدِيرِ وَ
التَّصْوِيرِ بِالْحِكْمَةِ مَعَ قَطْعِيَّةِ دَلَالَةِ حَقِيقَةِ فَتْحِ جَمِيعِ
صُورِهَا الْمُنتَظِمَةِ الْمُتَخَالِفَةِ الْمُتَنَوِّعَةِ الْغَيْرِ الْمَحْصُورَةِ
مِنْ بَيِّنَاتٍ وَقَطَرَاتٍ مُتَمَاثِلَةٍ مُتَشَابِهَةٍ مَحْصُورَةٍ مَحْدُودَةٍ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne­go, Którego istnienie w Jedności jest nieuchronne, o czym świadczy zgoda wszystkich gatunków zwierząt i ptaków wychwalających Go słowami swoich zmysłów, zdolności, instynktów i narządów i zaświadc­zających o doniosłości celowego stwarzania i nadawania stworze­niom różnych kształtów z nie­licznych podobnych do siebie jajeczek bądź kropelek”.

Następnie ów zamyślony wędrowiec postanowił wejść do świata człowieka, by wznieść się na kolejne poziomy wiedzy o Bogu i zaznać jej niegasnących światła. Gdy elita ludzkości, a mianowicie prorocy, pokój z nimi, zaprosiła go do wejścia, wszedł i zaczął poznawać przeszłość. Zobaczył, że wszyscy prorocy – którzy są najlepszymi spośród ludzi – mówią zgodnie jednym głosem: “Nie ma boga oprócz Niego”, wzywając do czystego Jedynobóstwa siłą niezliczonych cudów potwierdzających ich prawdomówność. Zobaczył, że wszyscy oni wzywają ludzkość do wiary w Boga, by podnieść ludzi z poziomu zwierzęcości do poziomu aniołów. Wędrowiec uklęknął z szacunku, gdy otrzymał tę lekcję i zobaczył, że każdy z tych przewodników ludzkości pokazał cuda od Pana Światów potwierdzające ich prawdomówność. Za pośrednictwem każdego z nich nieprzebrane zastępy ludzkości weszły w obszar wiary. Tak oto podróżnik pojął siłę i moc Jedynobóstwa, prawdy, co do której zgodni są prawdomówni prorocy, których liczba na

przestrzeni dziejów przekroczyła sto tysięcy. Zrozumiał także ogrom błędu i występku, którego dopuszczają się ludzie zbłąkani, zaprzeczający tej jasnej i mocnej prawdzie, potwierdzonej przez wielką liczbę prawdomównych wysłanników, którzy poparli ją niezliczonymi cudami. Uświadomił sobie, że ci, którzy czynią zło zasłużyli na bolesną, wieczną karę. Dowiedział się, jak wiele słuszności mają ci, którzy uwierzyli w nich i ich prawdomówność i weszli z nimi w obszar wiary. Tak oto objawiła się przed nim świętość wiary i wyniosłość Jedynobóstwa.

Zaprawdę, niezliczone cuda to potwierdzenie od Prawdziwego, Najwyższego Boga zesłane prorokom, niechaj pokój z nimi będzie. Także ciosy zesłane z niebios na sprzeciwiających się im niedowiarków ukazały prawdomówność proroków i pomoc udzielaną im przez Boga. Ich doskonałe cechy charakteru i trafne wskazówki dowodzą słuszności ich mowy. Siła ich wiary, powagi i poświęcenia świadczy o ich prawdomówności i autentyczności ich przesłania, przekazanych przez nich ksiąg i świętych zwojów oraz ich niezliczonych uczniów, którzy dotarli do prawdy, wspięli się na wyżyny duchowości i poszli za światłem prostej drogi. Co więcej, zgodność tych wszystkich prawdomównych posłańców w udowadnianych przez nich kwestiach jest niezbitym argumentem na prawdziwość ich wiary i siłą, której nie dorówna

żadna inna. To jasna prawda, w obliczu której znika każda wątpliwość i niepewność.

Tak oto wędrowiec poznał mądrość, z jaką wszyscy wysłannicy potwierdzili jeden z filarów wiary, który jest tryskającym źródłem wielkiej siły wiary, a następnie zaczął czerpać z tego obfitego źródła.

W ósmym punkcie rozdziału pierwszego wymieniono znaczenie lekcji danej temu podróżnikowi:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الَّذِي دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ وَجُودِهِ فِي
وَحْدَتِهِ إِجْمَاعُ جَمِيعِ الْأَنْبِيَاءِ بِقُوَّةِ مُعْجَزَاتِهِمُ الْبَاهِرَةِ
الْمُصَدِّقَةِ الْمُصَدِّقَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne, na Którego oczywistość istnienia w Jedności zgodnie wskazują wszyscy prorocy wraz z siłą ich jasnych cudów, które potwierdzają ich prawdomówność, a ich autentyczność także jest potwierdzona”.

Gdy poszukujący wędrowiec, który poczuł wzniosły smak siły wiary i aromat czystego życia, wracał z posiedzenia proroków, niech pokój z nimi będzie, zawołali go ci, którzy potwierdzili przesłanie proroków jasną wiedzą i podali niezbite argumenty jego autentyczności, a mianowicie uczeni i badacze, którzy zasłużyli na miano rzetelnych i prawdomównych. Zaprosili go do swych szkół, a gdy ten wszedł, ujrzał wielkie zgromadzenie tysięcy wybitnych mędrców i setek tysięcy badaczy, którzy poprzez głębokie studia i analizy formułują

niezbite dowody kwestii wiary, na czele z nieuniknionością istnienia Najwyższego Stwórcy i Jego Jedności.

Zaprawdę, zgodność tych wielkich uczonych, którzy opierają się na silnych dowodach, pomimo różnic w ich zdolnościach, wrodzonych talentach i ścieżkach, którymi kroczą, co do podstaw wiary stanowi niezbity dowód, który podważyć może jedynie ktoś, kto posiada większy umysł niż ci geniusze i może przynieść dowód mocniejszy od argumentów ich wszystkich. Jest to niemożliwością. Stąd można się im przeciwstawić tylko za pomocą ignorancji, lekceważenia i ślepoty wobec tego światła. Lecz ten, kto zamyka oczy, czyni swój dzień nocą.

Wędrowiec zrozumiał, że światła, które rozprzestrzeniali ci uczeni w elitarnej szkole, oświeciły połowę kuli ziemskiej w przeciągu tysiąclecia. Odnalazł w tym fakcie wielką siłę duchową, i nawet gdyby niedowiarki i najbardziej uparci spośród ludzi zebrali się razem, nie byłiby w stanie jej naruszyć choćby odrobinę. W części dziewiątej rozdziału pierwszego powiedziano w skrócie o lekcjach, które wędrowiec otrzymał w tej szkole:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الَّذِي ذَلَّ عَلَىٰ وَجُوبٍ وَجُودِهِ فِي
وَحْدَتِهِ اتِّفَاقُ جَمِيعِ الْأَصْفِيَاءِ بِقُوَّةِ بَرَاهِينِهِمُ الظَّاهِرَةِ
الْمُحَقَّقَةِ الْمُتَّفِقَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego, na Którego Istnienie w Jedności wskazuje zgodność wszystkich rzetelnych uczonych tak mocno, jak mocne są zbadane i przedstawione przez nich dowody”.

Gdy zamyślony podróżnik wracał ze szkoły, w której spotkał uczonych, poczuł wielkie pragnienie powiększenia swojej wiary i ujrzenia lamp oświetlających drogę do stopnia pewnej wiedzy. Zawołały go tysiące, wręcz miliony pobożnych mężów, którzy dążyli ku prawdzie, prowadzili do niej i osiągnęli stopień pewnej wiedzy, wspinając się śladami Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i krocząc jego drogą. Zaprosili go do wielkiego i radosnego miejsca, gdzie wspomina się Boga, otrzymuje się właściwie wskazówki, i którego światło wypełnia cały świat i wypływa z ich siedzib. Wszedł i zobaczył, jak ci pobożni ludzie powtarzają zgodnie “Nie ma boga prócz Boga Jedyneego”, głosząc oczywistość istnienia Najwyższego Pana i Jego Jedność w oparciu o ich obserwacje i odkrycia.

Zaiste, jak o istnieniu słońca świadczy siedem barw jego światła, tak o prawdzie Jedynobóstwa świadczą wybitni, oświeceni ludzie, których stanowiska są zgodne, którzy reprezentują różne, choć słuszne, sposoby rozumowania, którzy mają siedemdziesiąt jasnych barw, a może tyle, ile jest Pięknych Imion Boga, i różnych wiecznych światel odbijających się w sercach i na horyzontach. Wędrowiec zobaczył

tę jasną prawdę na własne oczy, prawdę jaśniejszą od wskazującego na słońce światła dnia, co do której są zgodni prorocy, pokój z nim, rzetelni uczeni i pobożni ludzie.

Tak oto w części dziesiątej rozdziału pierwszego wspomniano o lekcji, którą pobrał wędrowiec od pobożnych ludzi w ich siedzibach:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الَّذِي دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ وَجُودِهِ فِي
وَحَدِيثِهِ إِجْمَاعُ الْأَوْلِيَاءِ بِكَشْفِيَّاتِهِمْ وَكَرَامَاتِهِمْ
الظَّاهِرَةِ الْمُحَقَّقَةِ الْمُصَدَّقَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne, na Którego nieuchronne istnienie w Jedności wskazuje zgodność pobożnych ludzi, ich obserwacje i szlachetne cechy”.

Następnie podróżnik z całej duszy zapragnął wzmocnić swoją wiarę i zgłębić wiedzę o Bogu, wiedząc, że miłość do Boga, wypływająca z wiary w Niego i wiedzy o Nim, to najszlachetniejsza i najważniejsza cecha istoty ludzkiej, wręcz źródło i podstawa wszelkich szlachetnych cech. Wzniósł więc wzrok ku niebu i zwrócił się do swego rozumu: “Skoro życie jest najdroższą rzeczą na świecie, wszystkie istoty są podporządkowane życiu, najbardziej wartościowymi stworzeniami żywymi są te posiadające ducha, a najwznioślejszymi spośród stworzeń posiadających ducha są te posiadające rozum, skoro kula ziemiska o wysokiej pozycji jest opróżniana i napełniana w każdej epoce i każdego roku

żywymi istotami, to te wysokie, ozdobione niebiosa muszą mieć godnych mieszkańców posiadających życie, ducha i rozum. Od dawnych czasów przekazywano wiarygodne relacje potwierdzające widzenie aniołów i rozmowę z nimi, czego przykładem jest przybranie przez Gabriela, pokój z nim, postaci człowieka i jego przybycie do Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i zgromadzonych wokół niego towarzyszy”.

Wędrowiec dodał: “Och, gdybym dostał zaszczytu ujrzenia mieszkańców niebios, gdybym zdobył ich pewność co do prawdy wiary i Jedynobóstwa, jako że najważniejszym świadectwem o Stwórcy świata jest ich świadectwo”. Gdy tylko skończył mówić, wnet usłyszał tak jakby wołanie z niebios: “Skoro chcesz spotkać się z nami i posłuchać naszej lekcji, wiedz, że w kwestie wiary, które zostały objawione za naszym pośrednictwem wszystkim prorokom, na czele z Muhammadem, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, któremu objawiono Święty Koran, wpierw uwierzyliśmy my. Wiedz także, że wszystkie, bez wyjątku, dobre duchy spośród nas, w tym te, które ukazały się ludziom, zgodnie zaświadczyły o nieuchronności istnienia Stwórcy świata, Jego Jedności i szlachetnych cechach. Także liczne wiadomości, które przekazały, potwierdzają się wzajemnie. Ta jednorodność przekazywanych przez nie wiadomości powinna posłużyć ci za jasny jak słońce dowód”. Wędrowiec zrozumiał

ich mowę, światło jego wiary rozbłysło, a sam wzniósł się do niebios.

O tej krótkiej lekcji danej wędrowcowi przez aniołów wspomina część jedenasta rozdziału pierwszego:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الْوُجُودِ الَّذِي دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ
وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ اتِّفَاقُ الْمَلَائِكَةِ الْمُتَمَثِّلِينَ لِأَنْظَارِ النَّاسِ وَ
الْمُتَكَلِّمِينَ مَعَ خَوَاصِّ الْبَشَرِ بِأَخْبَارِ أَيْتِهِمُ الْمُتَطَابِقَةِ الْمُتَوَافِقَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne, o Którego nieuchronnym istnieniu w jedności zgodnie zaświadczaą wszyscy aniołowie, którzy ukazali się oczom ludzkim i rozmawiali z niektórymi ludźmi, oraz ich zgodne wiadomości”.

Następnie podróżnik zamyślony w lekcji, którą otrzymał od pewnych grup stworzeń w świecie widzialnym i z jego sfery cielesnej i materialnej, zapragnął kontynuacji podróży i poszukiwania prawdy, postanowił więc obejrzeć świat niewidzialny i świat grobu. Otworzyła się przed nim brama prawych, oświeconych rozumów i zdrowych, jasnych serc, które są obecne w każdej grupie ludzi. Rozum i serce są bowiem niczym rdzeń i istota człowieka, dzięki którym udało mu się zostać owocem bytu, a ich moc wystarczy do złożenia całego świata pomimo ich niewielkiego rozmiaru.

Wędrowiec ujrzał wówczas, że serca i umysły to ludzkie bariery pomiędzy światem niewidzialnego a światem widzialnym, a relacje

pomiędzy tymi światami dotyczące człowieka odbywają się poprzez te punkty. Dlatego zwrócił się do swojego rozumu i serca: "Zbliźcie się, albowiem najkrótsza droga do prawdy prowadzi przez waszą bramę, dajcie nam więc skorzystać na spoglądaniu w umysły i serca wypełnione wiarą i badaniu ich właściwości, jako że ta lekcja, w przeciwieństwie do innych dróg, nie jest przekazywana przez język". Zaczął wtedy przerzucać strony umysłów i otwierać strony serc, badając głęboko ich treść i rozmyślając, aż zobaczył, że wszystkie prawe i oświecone umysły zgodnie uznają mocne i jasne zasady wiary i Jedynobóstwa, pomimo dużych różnic w ich możliwościach, odległości i różnych sposobów rozumowania. Wszystkie oparły się o niezmiennie zasady, związały się z nimi i przyjęły niepodzielną prawdę. Zgodność umysłów w wierze, przekonaniu o nieuchronności istnienia Boga i Jedynobóstwie to nieprzerwany świetlisty łańcuch i szerokie okno wyglądające na prawdę.

Zobaczył także, że wszystkie zdrowe, świetliste serca mają te same odkrycia i obserwacje co do filarów wiary pomimo różnic w sposobach myślenia. Każde spośród świetlistych serc jest niczym maleńki tron, na którym zasiada wiedza o Bogu, zwierciadło odbijające światła wieczności i prowadzące do nich. Są to więc okna otwarte na słońce prawdy. Wszystkie te serca układają się razem w szerokie niczym morze odbijające światło tego słońca zwierciadło.

Co więcej, zgodność tych serc i rozumów co do nieuchronności istnienia Najwyższego i Jego Jedności to najlepszy dowód i wskazówka nie pozostawiająca wątpliwości, jako że w żadnym wypadku nie jest możliwe, by urojenie bądź fałsz zwiodły wszystkie bystre, przenikliwe spojrzenia nieprzebranych zastępów posiadaczy czystych serc i rozsądnych umysłów i by to oszustwo trwało przez tak długie wieki i utrzymywało ich w stanie ignorancji. Czy ktoś może uważać to za prawdopodobne, poza tym, którego rozum jest zepsuty i wybrakowany? Nawet bezrozumni nihiliści, którzy zaprzeczają istnieniu wszechświata, nie akceptują takiego twierdzenia!

Zrozumiał to wędrowiec, który w zgodzie ze swym umysłem i sercem powiedział: "Uwierzyłem w Boga".

Trzynasta część rozdziału pierwszego następująco wspomina o wiedzy o Bogu, którą zdobył ów wędrowiec od prawych umysłów i oświeconych serc:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الوجودِ الَّذِي دَلَّ عَلَى
وُجُوبِ وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ إِجْمَاعُ الْعُقُولِ
الْمُسْتَقِيمَةِ الْمُنَوَّرَةِ بِاعْتِقَادَاتِهَا الْمُتَوَافِقَةِ وَ بَقَنَاعَاتِهَا
وَ يَقِينَاتِهَا الْمُتَطَابِقَةِ مَعَ تَخَالُفِ الْإِسْتِعْدَادَاتِ وَ
الْمَذَاهِبِ وَ كَذَا دَلَّ عَلَى وُجُوبِ وُجُودِهِ فِي

وَحَدَّثَهُ إِتْفَاقُ الْقُلُوبِ السَّلِيمَةِ النُّورَانِيَّةِ بِكَشْفِيَّاتِهَا
الْمُتَطَابِقَةِ وَبِمُشَاهَدَاتِهَا الْمُتَوَافِقَةِ مَعَ تَبَايُنِ الْمَسَالِكِ
وَالْمَشَارِبِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego, na Którego nieuchronne istnienie w Jedności wskazuje zgodność prawych, oświeconych umysłów, wraz z ich jednolitymi, pomimo różnic w sposobach myślenia, przekonaniami. Podobnie na nieuchronność Jego istnienia w Jedności wskazuje zgodność zdrowych, jasnych serc, których obserwacje i odkrycia, pomimo różnych dróg, którymi kroczą, są jednolite”.

Następnie podróżnik, który przyjrzał się z bliska światowi niewidzialnemu i przeszedł się po światach rozumu i serca, zapukał do bram tego pierwszego, myśląc: “Ciekawe, co powie świat niewidzialny?” W materialnym, widzialnym świecie widzieliśmy, że Najwyższy, kryjący się za zasłoną niewidzialnego, przedstawia Siebie innym poprzez wielką liczbę pięknych stworzeń, zachęca nas do ukochania Go poprzez niezliczone, wspaniałe łaski i ukazuje nam Jego ukryte doskonałe cechy poprzez liczne ślady Jego artyzmu. Zaprawdę, Ten, Który przedstawia się i zachęca innych do umiłowania Go zarówno poprzez czyn, jak i jasnym językiem stanu, z pewnością przemówi słowem, przedstawiając się i zachęcając do umiłowania Go.

Dlatego wędrowiec powiedział do siebie: "Musimy poznać Najwyższego na podstawie objawień Jego Boskości i Władzy w świecie niewidzialnego". Jego serce zagłębiło się w sobie i zobaczył swoim rozumem, że prawda objawienia bożego niepodzielnie i nieprzerwanie panuje nad całym światem niewidzialnym. Sam Znający to, co niewidzialne, daje świadectwo Swojego istnienia i Jedności. Świadectwo objawienia i inspiracji jest o wiele silniejsze od świadectwa stworzeń, gdyż Najwyższy nie ogranicza dowodów Swojego istnienia i Jedności do samego świadectwa Jego stworzeń, lecz przemawia wieczną, godną Jego mową. Nie ma granic dla mowy Tego, Kto jest wszędzie obecny Swoją Mocą i Wiedzą. Jego mowa przedstawia Jego Samego wraz z Jego cechami.

Zaprawdę, zgodność przesłania stu tysięcy proroków, niech pokój z nimi będzie, pochodzącego od objawienia bożego oraz cuda zawarte w świętych księgach i niebiańskich pismach, które są widocznym owocem objawienia i w które uwierzyła ogromna większość ludzkości, a następnie zastosowała się do ich nauk, uświadomiły dobitnie wędrowcowi, że objawienie to niepodważalna i niebudząca wątpliwości prawda. Zrozumiał też, że z prawdy objawienia wynika pięć świętych prawd, które potwierdzają tę pierwotną:

Pierwsza: Mowa zgodna z pojęciem ludzi i poziomem ich percepcji określana jest mianem objawień bożych zaadresowanych do umysłów

ludzi. Ten, Który dał mowę wszystkim stworzeniom posiadającym dusze i Który wie, co mówią, z pewnością zawiera sens Swych wiecznych słów w mowie, która jest łatwa do przytoczenia dla ludzi.

Druga: Ten, Który uczynił stworzenie cudem, następnie wypełnił je Swoimi cudami, by przemawiały o Nim, i uczynił je językami mówiącymi o Jego doskonałych cechach, z pewnością przedstawi Siebie samego własną mową.

Trzecia: On Najwyższy odpowiada czynem na wezwania ludzi i ich wdzięczność, ludzi, którzy są kwintesencją i elitą stworzeń, a jednocześnie najbardziej potrzebującymi i najdelikatniejszymi spośród nich, i ta odpowiedź jest jedną z cech Stwórcy.

Czwarta: Cecha mowy, która mocno wiąże się z atrybutami wiedzy i życia, z pewnością jest wszechobecna, jak Jego wiedza, i wieczna, jak Jego życie.

Piąta: Ten, Kto umieścił słabość, biedę, potrzebę i niepokój o przyszłość w naturze Swych stworzeń, obdarzył je miłością i poddaniem, tak że poczuły wielką miłość do Niego, wielkie pragnienie poznania ich prawdziwego Pana i Władcy ich losu i wielką potrzebę siły, na której mogłyby się oprzeć i na której mogłyby polegać, z pewnością da im poczuć Swoją obecność poprzez mowę.

Tak oto wędrowiec pojął, że dowody, które zgodnie wskazują na istnienie Tego, Którego istnienie jest nieuchronne, i Jego Jedność, zawarte w różnych rodzajach objawienia bożego, to mocny argument, mocniejszy od świadectwa słońca o samym sobie w słoneczny dzień.

Następnie spojrzał na autentyczne inspiracje, które pomimo podobieństwa do objawienia, jako że stanowią rodzaj mowy bożej, różnią się od niego pod dwoma względami:

1. Większość aktów objawienia, które jest o wiele wznioślejsze od inspiracji, odbywa się za pośrednictwem aniołów, gdy z kolei większość przypadków inspiracji zachodzi bez pośrednictwa. Wyjaśni to następujący przykład. Wiadomo, że władca wydaje rozkazy na dwa sposoby:

I. W imię państwa, jego wielkości, panowania nad wszystkimi i suwerenności. Wysyła swojego posłańca do jednego z przedstawicieli lokalnych, bądź czasem – gdy sprawa jest bardzo ważna – spotyka się nim i przekazuje rozkaz osobiście.

II. W imieniu własnym, nie państwa ani władzy. Przekazuje wówczas swoje słowa w sposób bezpośredni, na przykład do sługi bądź jednego z poddanych.

Podobnie jest z mową Najwyższego Władcy Wieczności, przemawia On bowiem poprzez objawienie bądź inspirację (która pełni funkcję objawienia) w Jego imieniu i z Jego podpisem. On przemawia także w inny sposób, zza zasłon, do każdego żywego stworzenia, podług jego zdolności, jako że jest ich Panem i Stwórcą.

2. Czyste objawienie jest udziałem jedynie wybranych, z kolei inspiracja nie jest tak jasna i czysta. Inspiracja ma charakter ogólny i ma bardzo wiele rodzajów, takich jak inspiracje aniołów, inspiracje człowieka czy inspiracje zwierząt. Wraz ze wszystkimi bardzo licznymi rodzajami i formami inspiracja ukazuje wielość słów Pana, których jest więcej, niż kropel w morzu. Tak oto wędrowiec zrozumiał jedno ze znaczeń wersetu koranicznego:

لَوْ كَانَ الْبَحْرُ مِدَادًا لِكَلِمَاتِ رَبِّي لَنَفَذَ الْبَحْرُ قَبْلَ
أَنْ تَنْفَذَ كَلِمَاتُ رَبِّي

“Jeśli by było morze atramentu dla słów mojego Pana, to z pewnością ono wyczerpałoby się wcześniej aniżeli słowa mojego Pana, nawet gdybyśmy dodali jeszcze jedno takie morze” (18:109).

Następnie spojrzał na istotę inspiracji, pragnąc poznać jej sens i świadectwo, i zauważył, że jej właściwość, sens i rezultat składają się z czterech światel:

Światło pierwsze: Skoro Bóg Najwyższy wzbudza miłość Swoich stworzeń do Siebie poprzez Jego łaskę wobec nich, to Jego Miłosierdzie wskazuje na to, że będzie wzbudzał ich miłość także słowem.

Światło drugie: Skoro Najwyższy odpowiada na modlitwę Jego sług poprzez Swoje czyny, to Jego Litość wskazuje na to, że odpowie na nią także słowem, wypowiedzianym zza zasłon.

Światło trzecie: Skoro Najwyższy pomaga Jego stworzeniom dotkniętym nieszczęściami i tragediami, gdy tylko Go o to poproszą, to Jego Władza wskazuje na to, że pocieszy ich także słowami i inspiracją, która jest jednym z rodzajów jego mowy.

Światło czwarte: Skoro Najwyższy daje poczuć Swoją obecność i zapewnia ochronę Jego stworzeniom, które posiadają rozum, które są słabe i niezwykle potrzebują poznać ich Pana, Władcę i Opiekuna, to Jego Litość i Miłosierdzie wskazują na to, że da poczuć Swoją obecność jednemu ze stworzeń poprzez serię wiarygodnych inspiracji.

Następnie spojrzał na świadectwo inspiracji i zobaczył, że jeśli słońce miałoby życie i rozum, a siedem kolorów jego światła byłoby jego cechami, to w pewnym sensie przemawiałoby poprzez swoje promienie i ich odbicia. W takim przypadku odbijanie się go od błyszczących przedmiotów, takich jak powierzchnia wody, i przenikanie jego obrazu przez ciała przezroczyste, takie jak szkło, jasno wskazałoby na istnienie słońca i jego mowę skierowaną do każdego z tych ciał osobiście.

Podobnie jest w przypadku mowy Potężnego Władcy Wieczności i Pięknego Stwórcy wszystkich stworzeń, która jest mową wszechobejmującą, tak jak Jego Wiedza i Moc. Mowę tę słyhać wszędzie, ma różnych odbiorców, a żadne jej słowa nie mieszają się z innymi.

Wędrowiec zdobył pewną wiedzę co do tego, że cała mowa i wszystkie inspiracje zgodnie wskazują na nieuchronność istnienia Wiecznego Władcy Światła, Jego Obecność i Jedność.

Lekcja wiedzy o świecie niewidzialnego, którą pobrał ten spragniony wiedzy wędrowiec, przytoczona jest w skrócie w czternastej i piętnastej części rozdziału pierwszego następująco:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الوجودِ الْوَاحِدُ الْوَاحِدُ
الَّذِي دَلَّ عَلَى وُجُوبِ وجودِهِ فِي وَحْدَتِهِ إجماعُ
جميعِ الوَحَيَاتِ الْحَقَّةِ الْمُتَضَمِّنَةِ لِلتَّنَزُّلاتِ الإلهِيَّةِ وَ
لِلْمُكَالِمَاتِ السُّبْحَانِيَّةِ وَ لِلتَّعَرُّفَاتِ الرَّبَّانِيَّةِ وَ
لِلْمُقَابَلَاتِ الرَّحْمَانِيَّةِ عِنْدَ مُنَاجَاةِ عِبَادِهِ وَلِلإِشْعَارَاتِ
الصَّمَدَانِيَّةِ لوجودِهِ لِمَخْلُوقَاتِهِ وَ كَذَا دَلَّ عَلَى
وُجُوبِ وجودِهِ فِي وَحْدَتِهِ إِتِّفَاقُ الإلهَامَاتِ الصَّادِقَةِ
الْمُتَضَمِّنَةِ لِلتَّوَدُّدَاتِ الإلهِيَّةِ وَ لِلإِجَابَاتِ الرَّحْمَانِيَّةِ
لِدَعَوَاتِ مَخْلُوقَاتِهِ وَ لِلإِمْدَادَاتِ الرَّبَّانِيَّةِ لِاسْتِغَاثَاتِ
عِبَادِهِ وَ لِلإِحْسَاسَاتِ السُّبْحَانِيَّةِ لوجودِهِ لِمَصْنُوعَاتِهِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne go, na Którego nieuchronne istnienie w Jedności wskazuje zgodność wszystkich prawdziwych objawień i słów, kierowanych do Jego sług, gdy ci wzywają Go o pomoc, i wskazówki

adresowane do Jego stworzeń, mówiące o Jego istnieniu. Na Jego istnienie w Jedności wskazują także zgodnie wszystkie prawdziwe inspiracje, między innymi wzbudzanie u stworzeń miłości do Niego, Jego odpowiedzi na modlitwy, pomoc udzielana sługom, gdy ci o nią wzywają, oraz wskazówki, dające odczuć stworzeniom Jego istnienie”.

Później w świecie doczesnym wędrowiec zwrócił się do swojego rozumu ze słowami: “Wciąż poszukuję mojego Władcy i Stworzyciela, pytając o Niego stworzenia tego świata. Najlepiej więc będzie, jeśli odwiedzę najszlachetniejszego człowieka na świecie i największego spośród tych, którzy wzywają do dobra – co potwierdzają nawet jego wrogowie – najbardziej szanowanego, najbardziej prawdomównego, o najwyższej pozycji i oświeconym umyśle, a mianowicie Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, który swymi szlachetnymi cechami i przekazaniem przezeń Koranem rozjaśnił czternaście wieków. W tym celu udamy się do najlepszego czasu, okresu szczęśliwości, epoki prorocstwa”. Udał się więc swoim rozumem do tamtego czasu i zobaczył, że Prorok, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, uczynił zeń najszczęśliwszą z epok w dziejach ludzkości. Stało się tak dlatego, że w krótkim czasie za pomocą światła, które zostało mu dane, przemienił prymitywne, koczownicze ludy w nauczycieli i panów świata.

Następnie powiedział do siebie: “Przed wszystkim musimy poznać wielkość tej cudownej osoby na podstawie prawdziwości jej mowy. Potem spytamy go o naszego Stwórcę”. Rozpoczął poszukiwania. Niebawem znalazł niezliczone dowody potwierdzające prawdziwość jego proroctwa, lecz ograniczył się do dziewięciu z nich:

1. Posiadanie wszystkich szlachetnych i chwalebnych cech, co potwierdzili także jego przeciwnicy. Ukazanie przez niego setek cudów, takich jak rozszczepienie księżyca na dwie połowy za wskazaniem palca, jak interpretuje się werset koraniczny:

وَأَنشَقَّ الْقَمَرُ “Rozerwał się księżyc” (54:1),

pokonanie armii wroga za pomocą garści pyłu rzuconej w ich twarze, o czym według interpretacji mówi werset:

وَمَا رَمَيْتَ إِذْ رَمَيْتَ وَلَكِنَّ اللَّهَ رَمَى “To nie ty rzuciłeś,

kiedy rzuciłeś, lecz to Bóg rzucił” (8:17), napojenie spragnionych towarzyszy wodą tryskającą spomiędzy jego błogosławionych palców i setki innych cudów ukazanych przez niego i zrelacjonowanych przez wiarygodnych świadków. Wędrowiec zapoznał się z *Listem dziewiętnastym*, czyli traktatem o cudach Proroka Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, która opisuje ponad trzysta ukazanych przezeń cudów wraz z ich dowodami i potwierdzonymi łańcuchami narratorów.

Następnie powiedział do siebie: "Ten, kto posiada tak szlachetne i prawe cechy i kto ukazał tak wiele wspaniałych cudów, bez wątpienia jest najbardziej prawdopodobnym spośród ludzi i absolutnie nie jest możliwe, by zniżył się do kłamstwa bądź ukrywania prawdy, jak czynią to ludzie zepsuci".

2. Przekazany za jego pośrednictwem, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, Koran jest cudem pod siedmioma względami i rozkazem wydanym przez Władcę Światów, któremu podporządkowanych jest i w którego wierzy trzysta milionów ludzi. *Słowo dwudzieste piąte*, czyli traktat o cudach koranicznych, wybitna pozycja spośród Traktatów Światła przytoczył mocne dowody na to, że Koran jest cudowny pod czterdziestoma względami i że jest mową Pana Światów, stąd podróżnik odsyła do niego tych, którzy chcieliby poznać szczegóły tej cudowności. Następnie powiedział: "Ten, który strzeże Mowy Bożej, wprowadza ją w życie i przekazuje tę wielką nowinę wszystkim ludziom, jest czystą prawdą i niemożliwe jest, by wypowiedział jakiekolwiek kłamstwo bądź coś, co budziłoby wątpliwość.

3. On, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, został posłany z prawem bożym, religią natury, całkowitym oddaniem się, pokorną i uniwersalną modlitwą i mocną, nie mającą sobie równych wiarą. Nikt inny nie przyszedł z czymś takim ani nie przyjdzie, albowiem szariat, czyli prawo muzułmańskie,

przekazane przez analfabetę rządzi jedną piątą ludzkości pomimo wielości narodów i grup etnicznych od czternastu wieków w oparciu o prawdę, sprawiedliwość i precyzyjne przepisy, które nie mają sobie podobnych.

Podobnie islam, który wyszedł z czynów, słów i życia tego analfabety, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, to punkt oparcia i źródło wiary dla trzystu milionów ludzi, a także ich nauczyciel, przewodnik, wychowawca ich serc i dusz, który nie ma i nie będzie miał sobie równych.

Tak samo praktykowanie przez niego, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, wszystkich rodzajów kultu przepisanych przez jego religię, jego niezrównana bogobojność, silny strach przed Bogiem, ciągła staranność i troska o wszystkie szczegóły praktyki religijnej, nawet w najtrudniejszych okolicznościach, którą wykonywał szczerze, od początku do końca i nie naśladowując nikogo. Bez wątpienia nie miał i nie będzie miał sobie równych.

Co więcej, za pomocą zbioru modlitw *Al-Dżauszan al-kabir*, zawierającego część z tysięcy wypowiedzianych przez niego modlitw i prośb, opisuje Jego Pana z wiedzą, której nie posiadał żaden uczony ani pobożny człowiek. Świadczy to o tym, że także jego modlitwa była nadzwyczajna. Kto zajrzy do krótkiego wyjaśnienia jednego z dziewięćdziesięciu dziewięciu paragrafów *Al-Dżauszan al-kabir*,

które znajduje się na początku traktatu *Wołanie o pomoc*, z pewnością stwierdzi, że to piękna, nie mająca podobnych sobie modlitwa, która reprezentuje szczyt wiedzy o Bogu.

Przekazanie przesłania i wezwanie ludzi do prawdy wymagało niezrównanej wytrwałości i odwagi, a podczas spełniania tej misji ani razu nie zawahał się, nie tracił pewności i nie odczuwał strachu, pomimo wrogości ze strony imperiów i wielkich religii, a nawet jego ludu, plemienia i stryja. Rzucił wyzwanie całemu światu, a Bóg wspomógł go i włożył na głowę świata koronę islamu. Czy ktokolwiek przekazał przesłanie od Boga tak, jak uczynił to Muhammad, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo?

Niósł mocną, niezachwianą wiarę, niezwykle przekonanie i cudowną naturę, które rozświetliły świat. Żadne idee, dogmaty, słowa mędrców ani nauka ówczesnych przywódców duchowych nie wpłynęły na niego ani nie wzbudziły u niego wahania ani wątpliwości. Pomimo że sprzeciwiały się mu, nie wpłynęły na jego przekonanie, ufność w Boga ani spokój ducha. Do jego zasług należy zaliczyć również inspirację daną prawym ludziom, którzy wzniesli się po stopniach wiary, na czele ze szlachetnymi towarzyszami, którzy widzieli stopień jego wiary i religijności. To wszystko pokazuje, że jego wiara – niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo – także nie ma sobie równych.

Wędrowiec zrozumiał więc, a jego rozum uwierzył, że ten, kto przyniósł sprawiedliwe prawo nie mające sobie równych, szlachetny islam, do którego nie ma podobnych, niezrównane poddanie, wspaniałą uniwersalną modlitwę i cudowną wiarę, nigdy nie skłamał ani nie oszukał.

4. Zgoda proroków, niech pokój z nimi będzie, co do prawd wiary sama w sobie jest niezbitym dowodem istnienia Najwyższego Boga i Jego Jedności, to również autentyczne świadectwo prawdomówności tego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i autentyczności jego przesłania. Jest tak dlatego, że wszystkie dowody prawdziwości prorocstwa poprzednich proroków, ich święte cechy, cuda i zadania, które wykonywali, były także obecne – w doskonalszej formie – u Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, co jest potwierdzone historycznie. Prorocy, niech pokój z nimi będzie, powiadomili ludzi słowami – czyli poprzez Torę, Ewangelię, Psalmy i inne przekazane przez nich pisma – o przyjściu jego błogosławionej osoby (ponad dwadzieścia jasnych wskazówek z tych świętych ksiąg zostało wyjaśnionych i popartych dowodami w traktacie poświęconym cudom Proroka Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo). Jak dali dobrą nowinę o jego przyjściu, tak wierzą w niego językami swoich stanów – czyli swoim prorocstwem i cudami – i potwierdzają autentyczność jego przesłania, jako

że spełnia on misję proroctwa i wezwania do Boga w najlepszy sposób. Wędrowiec dowiedział się, że prorocy, tak jak wskazują swymi zgodnymi słowami na Jedynobóstwo, świadczą także zgodnym językiem swojego stanu o prawdomówności tego Szlachetnego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo.

5. Tysiące pobożnych ludzi dotarło do prawdy i ukształtowało w sobie szlachetne cechy i wiedzę tylko dzięki temu, że wzorowali się na prawach przyniesionych przez Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, jego nauczaniu i naśladowali go. Jak oni wszyscy wskazują na Jedynobóstwo, tak zgodnie zaświadcza o prawdomówności tego Szlachetnego Proroka – ich nauczyciela i przewodnika – i prawdziwości jego przesłania. Wędrowiec dowiedział się, że ujrzeli oni rejony świata niewidzialnego, o których powiadomił Prorok, dzięki światłu pobożności i wierze we wszystko to, o czym powiedział, co pokazuje jasno jak słońce: któż jest bardziej prawdomówny od ich największego przewodnika i kto bardziej zasługuje na to, by być ich największym mistrzem?

6. Miliony rzetelnych i skrupulatnych uczonych i wierzących myślicieli, którzy osiągnęli najwyższe stopnie dzięki wiedzy o świętych i doniosłych prawdach przyniesionej przez Szlachetnego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i wyjawionej mu wiedzy o Bogu – mimo że był analfabetą – oprócz

tego, że dają dowody na Jedynobóstwo, które jest podstawą jego misji, są także zgodni co do prawdomówności tego największego nauczyciela i słuszności jego słów. Ich świadectwo jest jasnym jak słońce argumentem za jego prawdomównością i słusznością jego przesłania, a składające się z ponad stu pozycji Traktaty Światła nie są niczym więcej, jak tylko jednym z dowodów prawdomówności Ukochanego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo.

7. Liczni członkowie rodziny Proroka i jego towarzysze, którzy są najbardziej znamienitymi i najbardziej świadomymi ludźmi po prorokach, posiadają najszlachetniejsze cechy, są najbardziej przywiązani do religii i posiadają najbystrzejszy wzrok, zbadali wszystkie skryte i jawne myśli i zachowania Szlachetnego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, w miłości i tęsknocie do niego, z największą dokładnością, powagą i rzetelnością. Oni wszyscy zgodnie uwierzyli, że Prorok jest najbardziej prawdomównym człowiekiem, o najwyższej pozycji spośród nich i najbardziej przywiązanym do prawdy spośród potomków Adama. Ich niezachwiana i głęboka wiara w powyższe jest dowodem tak jasnym, jak bezchmurny dzień wskazujący na światło słońca.

8. Tak jak wszechświat wskazuje na swojego Stwórcę, Pisarza i Kształtującego, Który przywołał go do istnienia, Który zarządza nim, porządkuje go i upiększa niczym wspaniałą pałac, wielką księgą czy wystawą, z pewnością wymaga

istnienia kogoś, kto przekaże znaczenia tej wielkiej księgi, pozna i nauczy innych zamiaru bożego stojącego za stworzeniem świata, zachodzącymi w nim przemianami, jego funkcji oraz wartości znajdujących się w nim stworzeń. Innymi słowy wymaga istnienia wielkiego misjonarza, prawdomównego herolda, rzetelnego nauczyciela i zdolnego wykładowcy. Wędrowiec pojął więc, że byt wskazuje na prawdomówność tego Szlachetnego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i słuszność jego mowy jako najlepszego posłańca Pana Światów.

9. Jest Ktoś, Kto zza zasłony ukazuje wspaniałość Swojego stworzenia, przedstawia Siebie innym, poprzez Swoje niezliczone stworzenia wzbudza ich miłość do Siebie, zachęca do wdzięczności i wychwalania Go za Jego niezliczone łaski, wzbudza pragnienie stworzeń do oddawania Mu czci w ramach podziękii za życie, litość, ochronę, pożywienie zaspokajające wszystkie rodzaje łaknienia, Kto nakazuje stworzeniu wiarę i posłuszeństwo wobec Jego Boskości, którą ukazuje poprzez zmiany pór roku, następstwo dnia i nocy i podobne przemiany, Kto ukazuje Swoją sprawiedliwość poprzez ochronę prawości i prawowiernych i usuwanie zła i złoczyńców, ciemieńców i kłamców, których unicestwia zesłanymi z nieba katastrofami.

Nie ma więc wątpliwości co do tego, że najukochańszym dla Tego, Kto kryje się za zasłoną niewidzialnego i najbardziej prawdo-

mównym sługą jest ten, kto z oddaniem pracuje w celu spełnienia wymienionych wyżej celów, kto rozwiązuje największą zagadkę stworzenia świata, kto zawsze zмага się w imieniu swojego Stwórcy, bierze od Niego siłę, prosi o pomoc Jego Jedyne w każdej rzeczy i ją otrzymuje. Któż to może być, jak nie Muhammad Kurajszyta, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo.

Wtedy podróżnik powiedział swojemu rozumowi: "Skoro te dziewięć prawd jest świadectwem prawdomówności tego Szlachetnego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, nie ma więc wątpliwości, że jest on zaszczytem dla ludzkości i dumą dla świata, zasługującym na te miana. Przekazany przezeń rozkaz od Miłosiernego, czyli Święty Koran, którego władza duchowa obejmuje połowę ziemi, oraz jego szlachetne cechy osobiste wskazują, że największym człowiekiem jest właśnie ów Prorok, którego słowo na temat naszego Najwyższego Stwórcy jest rozstrzygające.

Pomyśl więc mój rozumie: wszystkie modlitwy tego Szlachetnego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, i cel jego całego życia to głoszenie istnienia Tego, Którego istnienie jest nieuchronne, Jedynobóstwa, Jego szlachetnych cech i Pięknych Imion w oparciu o tysiące niezbitych faktów i setki jasnych cudów".

Ów Szlachetny Prorok, zwany Ukochanym przez Boga, to duchowe słońce, które oświeśla byt i jasny dowód istnienia Naszego Najwyższego Stwórcy i Jego Jedności. Istnieją trzy rodzaje jednomyślności, której nie da się podważyć:

1. Jednomyślność tych, którzy są znani jako rodzina Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo. Przedstawicielem tej znamienitej grupy jest imam Ali, niech Bóg będzie z niego zadowolony, który według relacji powiedział: "[Moja wiara jest tak mocna, że] nawet gdyby zasłona [przesłaniająca to, co niewidzialne] została odsłonięta, moja pewność [co do prawd wiary] nie zwiększyłaby się". Wtórują mu tysiące pobożnych ludzi o bystrym wzroku i wiedzy o tym, co niewidzialne, takich jak szejk Al-Gajlani, który będąc jeszcze na ziemi, oglądał oczami wyobraźni Wielki Tron i Israfila.

2. Jednomyślność szlachetnych towarzyszy Proroka, niech Bóg będzie z nich zadowolony, ich zgodna wiara w Proroka, która skłoniła ich do poświęcenia życia, majątku, ojców i klanów. To koczowniczy lud, który mieszkał w niepiśmiennym środowisku, któremu obce były przejawy życia społecznego, idee polityczne, prawdziwa wiara i objawiona księga. Byli pogrążeni w ciemnościach, lecz szybko stali się przewodnikami, politykami i sprawiedliwymi władcami jednej z największych cywilizacji pod względem naukowym, społecznym i poli-

tycznym. Zapanowali nad światem od wschodu po zachód, a podniesione przez nich sztandary sprawiedliwości powiewały na lądzie i morzu.

3. To jednomyślna wiara wielkiej grupy szlachetnych uczonych i badaczy, którzy wychowali się w jego narodzie i szli różnymi ścieżkami. W każdej epoce dzierżyli palmę pierwszeństwa w każdej dziedzinie nauki. Oni wszyscy są całkowicie zgodni i przekonani co do jego prawdomówności.

Wędrowiec spostrzegł, że świadectwo niepiśmiennego Proroka, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, dotyczące Jedynobóstwa nie jest osobiste ani częściowe, lecz jest świadectwem uniwersalnym i niezbitym, a wszyscy szatani zebrani razem nie są w stanie go podważyć.

Oto streszczenie lekcji, którą otrzymał wędrowiec podczas podróży do epoki szczęścia, zamieszczone w części szesnastej rozdziału pierwszego:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الْوُجُودِ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ الَّذِي
دَلَّ عَلَىٰ وَجُوبِ وَجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ فَخَرُّ الْعَالَمِ وَ
شَرَفُ نَوْعِ بَنِي آدَمَ بِعِظَمِ سُلْطَانَةِ قُرْآنِهِ وَ حَشْمَةِ
وُسْعَةِ دِينِهِ وَ كَثْرَةِ كَمَالَاتِهِ وَ عُلوِّيَةِ أَخْلَاقِهِ حَتَّى
بِتَصَدِّيقِ أَعْدَائِهِ وَ كَذَا شَهِدَ وَ بَرَّهَنَ بِقُوَّةِ مَاتِ

مُعْجَزَاتِهِ الظَّاهِرَةِ الْبَاهِرَةِ الْمُصَدِّقَةِ الْمُصَدِّقَةِ وَ بِقُوَّةِ
 آلَافِ حَقَائِقِ دِينِهِ السَّاطِعَةِ الْقَاطِعَةِ بِاجْتِمَاعِ آلِهِ
 ذَوِي الْأَنْوَارِ وَ بِاتِّفَاقِ أَصْحَابِهِ ذَوِي الْأَبْصَارِ وَ
 بِتَوَافُقِ مُحَقِّقِي أُمَّتِهِ ذَوِي الْبَرَاهِينِ وَ الْبَصَائِرِ النَّوَّارَةِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego, na Którego nieuchronne istnienie w Jedności wskazuje duma świata i zaszczyt dla synów Adama poprzez wielkość przyniesionego przezeń Koranu, wszechobecność jego religii i licznosc jego szlachetnych cech moralnych, co potwierdzają nawet jego wrogowie. Udowodnił to setkami jasnych cudów, tysiącami prawd religii, co do których zgodzili się członkowie jego rodziny, towarzysze i oświeceni uczeni z jego wspólnoty”.

Następnie niestrudzony i nienasycony wędrowiec, który pojął, że celem i istotą życia na tym świecie jest wiara, powiedział do swojego serca: “Mowa, której szukamy, to najlepsze, najbardziej prawdziwe i najmądrzejsze słowa. To mowa, która w każdej epoce rzucała wyzwanie temu, kto nie podporządkował się jej, a mianowicie Święty Koran o cudownym przesłaniu. Zajrzyjmy więc to tej wielkiej księgi, by zrozumieć, co mówi. Zatrzymajmy się jednak przez chwilę, zanim wjedziemy do tego pięknego świata, i odpowiedzmy na pytanie, co czyni nas pewnymi, że jest to księga od naszego

Stwórcy". Tak oto rozpoczął poszukiwania i badania.

Jako że ów podróżnik żyje w naszych czasach, spojrzął w pierw do Traktatów Światła, które stanowią odbicie cudowności Szlachetnego Koranu, i zobaczył, że ten zbiór, liczący sto trzydzieści traktatów, sam w sobie jest cennym objaśnieniem sensu wersetów koranicznych.

Mimo że dzięki długotrwałemu wysiłkowi Traktaty Światła rozpowszechniają prawdy koraniczne w tym bezbożnym czasie, nikt nie jest w stanie sprzeciwić się im lub skrytykować ich, co dowodzi, że Święty Koran – słowo Pana Światów, a nie ludzkie – jest ich przewodnikiem, źródłem i słońcem. *Słowo dwudzieste piąte* i zakończenie *Listu dziewiętnastego* to jeden z setek argumentów podanych przez Traktaty Światła dotyczących cudowności Koranu, którą wykazały w czterdziestu aspektach. Te dowody zadziwiły każdego, kto zapoznał się z nimi, a nikt nie odrzucił ich ani nie skrytykował.

Wędrowiec odesłał więc do Traktatów Światła pragnących dowiedzieć się o cudowności Świętego Koranu i jego boskim pochodzeniu, lecz skupił się na kilku punktach, które w skrócie wyjaśniają wielkość tej księgi:

1. Tak jak Szlachetny Koran ze wszystkimi jego cudami i faktami wskazującymi na to, że jest on cudem Muhammada, niech będzie z nim pokój i błogosławieństwo, również Muhammad ze wszystkimi pokazanymi przez niego cudami,

dowodami prorocstwa i wiedzą jest cudem i niezbitym argumentem przemawiającym za tym, że Święty Koran jest mową Pana Światów.

2. Szlachetny Koran całkowicie przemienił życie społeczne, wypełniając je szczęściem i prawdą. Wywołał wielki przewrót w duszach, sercach i umysłach ludzi, ich życiu osobistym, społecznym i politycznym, a następnie utrzymał go, jako że jego sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć wersetów⁴ recytowanych od czternastu wieków przez co najmniej sto milionów ludzi z szacunkiem i nabożnością wychowuje ludzi, oczyszcza ich dusze i serca, daje ich umysłom światło, a życiu energię i szczęście. Nie ma wątpliwości co do tego, że nie ma księgi jemu podobnej, że to cud, który wykracza poza zwyczajność i codzienność.

3. Szlachetny Koran od tamtego czasu do dnia dzisiejszego ukazał niezwykłą elokwencję i poziom literacki. Pomniejszył wartość siedmiu "muallak", czyli utworów najwybitniejszych

⁴ Tysiąc wersetów to rozkaz, tak jak słowa "Odprawiajcie modlitwę" (2:43), tysiąc zawiera zakaz, na przykład: "Nie zbliżajcie się do cudzołóstwa" (17:32), tysiąc to obietnica: "Kto jest posłuszny Bogu i Jego Posłańcowi, ten odniósł wielkie zwycięstwo" (33:71), tysiąc to groźba, na przykład: "Kto zabije wierzącego naumyślnie, to zapłatą dla niego będzie Gehenna" (4:93), tysiąc to relacje, na przykład: "Oto powiedział Abraham: »Panie mój! Uczyni to miasto bezpiecznym«" (14:35), tysiąc to opowieści, takie jak historia o Józefie, pokój z nim, i jego braciach. Sześćset zawiera przepisy dotyczące tego, co dozwolone i tego, co zakazane. Sześćdziesiąt sześć do wersety abrogowane i te, które je zastąpiły. (Z komentarza do Koranu *Abda al-bajan li-dżami aj al-Kuran* autorstwa szejka Muhammada Badr ad-Dina at-Tallawiego, s. 3, wyd. Dar an-Nil, Izmir 1992. Cytowany przez Ibn Chuzajmę w jego książce *An-Nasich wa-al-mansuch*.)

arabskich poetów epoki przedislamskiej, których słowa były tkane złotymi nićmi na tkaninie zawieszanej następnie na ścianach Kaby. Doszło do tego, że córka jednego z nich, Labida, zerwała wiersz swojego ojca ze ściany Kaby, mówiąc: "Zostały zesłane wersety [Koranu], więc dla ciebie nie ma tu już miejsca".

Gdy pewien poeta Beduin usłyszał werset z Koranu: فَاصْدَعْ بِمَا تُؤْمَرُ "Wyznawaj otwarcie to, co tobie zostało nakazane" (15:94) rzucił się na ziemię w pokłonie. Spytano go: "Czyżbyś przyjął islam?" na co odpowiedział: "Nie, ale ukloniłem się przed elokwencją tego wersetu".

Tysiące znawców retoryki i wybitnych literatów, takich jak Abd al-Kahir al-Dżurdżani, As-Sakkaki czy Az-Zamachszari zgodzili się co do tego, że retoryka Koranu przekracza granice twórczości człowieka i jego percepcji.

Tak oto Szlachetny Koran od momentu jego zesłania rzucał wyzwanie – i wciąż rzuca – każdemu dumnemu pisarzowi i mówcy, by stworzyli choć jedną surę podobną do jego sur bądź przyznali swoją porażkę i zakosztowali kary w tym życiu i w przyszłym za ich pychę.

Gdy Koran rzucił to wyzwanie, uparci mówcy tych czasów porzucili krótszą drogę, a mianowicie odrzucanie Koranu i tworzenie podobnych do niego sur, i wybrali dłuższą, polegającą na niszczącej wojnie, co dowodzi temu, że ta krótsza droga jest zamknięta.

W zasięgu ręki mamy miliony książek w języku arabskim napisanych przez zwolenników Koranu pragnących naśladować jego styl oraz przez jego wrogów, którzy chcieli odrzucić go i skrytykować. Jednak wszystko to, co zostało napisane i jest pisane teraz, pomimo postępu w stylach literackich i myśli – który miał miejsce od tamtego czasu do dnia dzisiejszego – w żaden sposób nie przypomina stylu koranicznego. Nawet prosty człowiek, który usłyszy recytację Koranu, z pewnością powie, że Koran nie przypomina żadnej innej książki, a żaden człowiek, nawet niewierzący czy głupiec, nie stwierdzi, że jego styl jest gorszy od innych dzieł, musi więc być najlepszy. Jeden z nich wyrecytował werset koraniczny:

سَبِّحَ لِلَّهِ مَا فِي السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ

“Wyśławia Boga to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi” (57:1) i powiedział: “Nie widzę nic cudownego w tym wersecie”. Powiedziano mu wówczas: “Udaj się swoją wyobraźnią – tak jak ten wędrowiec – do tamtego czasu i posłuchaj tego wersetu tam”. Wyobraził sobie więc, że Koran nie został jeszcze zesłany. Zobaczył stworzenia rozrzucone w bezgranicznym pustkowiu w przemijającym świecie doczesnym, pogrążonym w ciemnościach, pozbawionym życia i celu. Lecz gdy posłuchał tego wersetu i zastanowił się nad nim, zobaczył, jak odsuwa zasłonę z oblicza świata, które stało się jasne. Tak oto wieczna mowa i rozkaz dały lekcję

wszystkim posiadającym rozum we wszystkich epokach, pokazując im, że ten byt jest jak wielki meczet, a wszystkie stworzenia – zwłaszcza niebiosy i ziemia – są pogrążone w intensywnym wychwalaniu Boga i głoszeniu Jego Jedności. Każde stworzenie wykonuje swoją funkcję z radością i wdzięcznością.

Tak oto wędrowiec zobaczył spełnienie tego wersetu koranicznego w bycie, zasmakował jego elokwencji, porównał go ze wszystkimi wersetami Koranu i pojął tajemnicę władzy niepowtarzalnych słów koranicznych nad połową ziemi i jedną piątą ludzkości i poznał jedną z tysięcy mądrości, za sprawą których Koran panuje nieprzerwanie od czternastu wieków.

4. Szlachetny Koran ma w sobie oryginalne piękno i prawdę, tak że wielokrotne powtarzanie tych samych fraz – które powoduje nudę nawet w przypadku najlepszych dzieł – nie wywołuje znużenia u tego, kogo serce nie jest zepsute i tego, którego zmysł smaku nie został otępiony. Wręcz przeciwnie, jego recytacja za każdym razem wzmacnia płynącą z jej słuchania przyjemność.

Szlachetny Koran ukazał nieprzemijającą świeżość i aktualność, tak jakby został zesłany w tej chwili, pomimo upływu czternastu wieków i jego dostępności dla każdego. Za każdym razem, gdy przychodziła kolejna epoka, Koran przemawiał do niej we właściwy dla niej

sposób. Uczeni z każdej dziedziny, mimo że jest on cały czas w zasięgu ich ręki i mimo że zawsze korzystają z jego stylu, uważają, że wciąż zachowuje on niezmienną świeżość i aktualność.

5. Szlachetny Koran wyciągnął jedno skrzydło w kierunku przeszłości, a drugie ku przyszłości. Z kolei prawda, co do której zgodni byli poprzedni prorocy, to rdzeń Koranu i jedno z jego skrzydeł, które potwierdza ich autentyczność, gdy zaś oni dowodzą jego prawdziwości zgodnym językiem stanu.

Prawi ludzie i rzetelni uczeni to owoce, które wyrosły z drzewa Świętego Koranu. Ich dopełnianie się nawzajem świadczy o tym, że ich błogosławione drzewo jest żywotne i obficie owocuje. Ci, którzy schronili się pod jego drugim skrzydłem spośród kroczących wszystkimi prawdziwymi drogami prowadzącymi do pobożności i uczonych ze wszystkich dziedzin nauk muzułmańskich, zaświadcza, że Koran to czysta prawda, uniwersalny zbiór faktów i jasny cud.

6. Sześć aspektów Szlachetnego Koranu jest bardzo jasnych, co potwierdza jego autentyczność i słuszność.

Opiera się na jasnych dowodach i argumentach oraz niepowtarzalności. Przed nim jest jego cel, a mianowicie dary szczęścia w obu światach, za nim jest jego fundament, czyli prawdy objawienia niebiańskiego, na prawo od niego są niezliczone dowody prawych

rozumów, na lewo spokój, powaga, szczere upodobanie i całkowite podporządkowanie się zdrowych serc i czystych sumień.

Powyższe sześć aspektów dowodzi temu, że Szlachetny Koran to niebiańska twierdza na ziemi, której murów nie da się przebić. Fakt, że ta księga to czysta prawda, że nie jest to ludzka mowa, że z żadnej strony nie może przeniknąć do niej kłamstwo, można wykazać na sześciu poziomach argumentacji.

Pierwszym poziomem jest poparcie samego Zarządcy Świata, Który uczynił ukazywanie piękna, ochronę prawości i prawdy, usuwanie oszustów i kłamców Swoim zwyczajem. Najwyższy wsparł Koran, nadał mu szacowną pozycję i władzę na świecie.

Tak samo mocna i niezachwiana wiara błogosławionej osoby, niech będzie z nią pokój i błogosławieństwo – która jest ośrodkiem islamu i tłumaczem Koranu – w tę szlachetną księgę wraz z jej wszystkimi przepisami, objawienie, poprzez które ją otrzymywał niezależnie od jego woli, różnica między jego osobistą mową a Koranem, wymienienie w Koranie opowieści z przeszłości i przepowiedzenie niektórych zdarzeń przyszłych, brak błędów pomimo jego analfabetyzmu zapewniają o tym, że Koran to księga objawiona oraz prawdziwa, słuszna i błogosławiona mowa Litościwego Pana.

Tak samo przywiązanie jednej piątej ludzkości do Szlachetnego Koranu, ich uczucie względem

niego, słuchanie go z powagą i tęsknotą, zebranie się wokół niego podczas jego recytacji dżinów, aniołów i ludzi uduchowionych, niczym przylatujące do światła motyle, świadczy o tym, że Koran jest obiektem podziwu całego bytu, w którym posiada najwznioślejszą pozycję.

W podobny sposób ludzie ze wszystkich grup społecznych – począwszy od najgłupszych i najprostszych, po mądrych, bystrych, skończywszy na uczonych – skorzystali z części przesłania Koranu i zrozumieli najgłębsze prawdy. Pożytek, który dzięki niemu odnieśli uczeni ze wszystkich dziedzin nauki i sztuki muzułmańskiej, zwłaszcza znawcy prawa muzułmańskiego, badacze doktryn religii, wybitni teologowie i im podobni i znalezienie przez nich w Koranie odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące ich dziedzin świadczy o tym, że Święty Koran jest źródłem prawdy i jej kwintesencją.

Podobnie brak sprzeciwu ze strony wybitnych poetów arabskich, zwłaszcza tych, którzy nie przyjęli islamu – pomimo ich silnego pragnienia naśladowania objawionej księgi – i całkowita niemoc wobec jednego z siedmiu aspektów niepowtarzalności Świętego Koranu, a mianowicie retoryki, ich niezdolność do napisania choćby jednej sury podobnej do Koranu, niezdolność wybitnych mówców do odrzucenia jego niepowtarzalności – pomimo chęci rozśławienia swojego imienia w ten sposób – i ich milczenie jest niezbitym argumentem przema-

wiającym za tym, że Święty Koran jest cudem przekraczającym ludzkie możliwości.

Wartość, znaczenie i wymowa słów zależą od trzech okoliczności: kto je wypowiedział, do kogo i dlaczego.

Dlatego właśnie nigdy nie pojawiło się nic podobnego – ani nie pojawi się – do Świętego Koranu, jako że ta księga to mowa Pana wszystkich Światów i ich Stwórcy, to mowa, której nie da się naśladować pod żadnym względem i w której nie ma fałszu. Bezpośrednim adresatem jest posłaniec w imię całej ludzkości, wręcz wszystkich stworzeń, spośród których był najbardziej godnym tego, by otrzymać to objawienie, to od jego silnej wiary islam wziął swoją potęgę, to on dostąpił zaszczytu rozmowy z Najwyższym.

Święty Koran pokazał drogę do szczęścia w obu światach, określił cele stworzenia świata i powiedział o silnej wierze Wysłannika we wszystkie prawdy religii islamu, odnosząc się do wszystkich aspektów tego nieprzebranego bytu i rozpościerając go przed nami niczym mapę. Koran uczy człowieka o jego Najwyższym Stwórcy, mówiąc o zmianach zachodzących na świecie. Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że nie jest możliwe przyniesienie podobnego Koranu ani żadnego dzieła, które osiągnie ten sam stopień niepowtarzalności.

Tak samo tysiące wybitnych uczonych, którzy napisali komentarze do Szlachetnego Koranu,

mieszczące się niekiedy w trzydziestu, czterdziestu, a nawet siedemdziesięciu tomach, ich poparte dowodami wywody na temat wyjątkowych cech tej księgi, zawartych w niej mądrości, precyzyjnych znaczeń, wzniosłej wymowy i wielu wiadomości dotyczących tego, co niewidzialne, to niezbity dowód na to, że Koran jest boskim cudem, a każdy spośród stu trzydziestu Traktatów Światła ukazuje którąś z niezwykłych właściwości lub mądrości Koranu, popierając to dowodami, a zwłaszcza traktat *Cuda Koranu* i drugi rozdział *Słowa dwudziestego*, który wiąże z Koranem wiele elementów nowoczesnej cywilizacji, takich jak pociąg lub samolot. Podobnie *Promień pierwszy*, znany także pod tytułem *Wskazówki koraniczne*, ukazuje związek pomiędzy wersetami koranicznymi a Traktatami Światła i prądem elektrycznym; osiem krótkich traktatów zwanych *Ośmioma symbolami* opisuje dokładną harmonię między literami Szlachetnego Koranu i jego głębokie znaczenia; inny krótki traktat traktuje o ostatnich wersetach sury Al-Fath i wykazuje ich niezwykłość pod pięcioma względami i z powodu ich związku z tym, co niewidzialne; kilka innych traktatów także podjęło ten temat. Ukazanie przez każdy fragment Traktatów Światła jednej z prawd Świętego Koranu i jednego z jego światel to zapewnienie o tym, że Koran nie ma sobie podobnego, że to cud, język świata niewidzialnego w świecie widzialnym i mowa Znającego to, co niewidzialne.

Właśnie ze względu na niezwykle właściwości Świętego Koranu, które wymieniono w powyższych sześciu punktach, pod sześcioma względami i na sześciu poziomach, jego potężna i święta władza z całą powagą panowały i panują, rzucając blask na oblicza epok i ziemi przez ponad tysiąc trzysta lat. Inną świętą właściwością Koranu jest to, że w każdej jego literze jest nagroda równa co najmniej dziesięciu dobrym uczynom i dziesięć wiecznych owoców. Każda litera niektórych wersetów i sur daje wręcz sto, tysiąc lub więcej owoców życia ostatecznego. Nagroda i wartość każdej litery w niektórych błogosławionych momentach rosną od dziesięciu do kilkuset. Wędrowiec zrozumiał te i inne święte cechy Koranu i powiedział do swojego serca:

“Zaprawdę, Szlachetny Koran, cudowny pod każdym względem, zaświadcza wraz ze wszystkimi swoimi surami, wersetami, tajemnicami, światłami, owocami i dowodami o istnieniu Tego, Którego istnienie jest nieuchronne, o Jego Jedności, szlachetnych cechach, Pięknych Imionach, a świadectwo to potwierdzili wszyscy ludzie wierni własnymi, niezliczonymi świadectwami”.

Tak oto w części siedemnastej rozdziału pierwszego wyłożono w skrócie lekcję Jedynobóstwa i Wiary, którą wędrowiec otrzymał za pośrednictwem Szlachetnego Koranu:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاحِدُ الْوَجُودِ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ الَّذِي
 دَلَّ عَلَى وُجُوبِ وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ الْقُرْآنُ الْمُعْجَزُ
 الْبَيَانِ الْمَقْبُولُ الْمَرْغُوبُ لِأَجْناسِ الْمَلَكِ وَالْإِنْسِ وَالْجَانِّ
 الْمَقْرُوءِ كُلِّ آيَاتِهِ فِي كُلِّ دَقِيقَةٍ بِكَمَالِ
 الْإِحْتِرَامِ بِالسَّنَةِ مَاتَ مَلِئُونٌ مِنْ نَوْعِ الْإِنْسَانِ الدَّائِمِ
 سُلْطَنَتُهُ الْقُدْسِيَّةُ عَلَى أَقْطَارِ الْأَرْضِ وَالْأَكْوَانِ وَعَلَى
 وُجُوهِ الْأَعْصَارِ وَالزَّمَانِ وَالْجَارِي حَاكِمِيَّتُهُ الْمَعْنَوِيَّةُ
 التَّوْرَانِيَّةُ عَلَى نَصْفِ الْأَرْضِ وَخُمْسِ الْبَشَرِ فِي أَرْبَعَةِ
 عَشَرَ عَصْرًا بِكَمَالِ الْإِحْتِشَامِ .. وَكَذَا شَهِدَ وَبَرَّهَنَ
 بِاجْتِمَاعِ سُورِهِ الْقُدْسِيَّةِ السَّمَاوِيَّةِ وَبِاتِّفَاقِ آيَاتِهِ
 التَّوْرَانِيَّةِ الْإِلَهِيَّةِ وَبِتَوَافُقِ أَسْرَارِهِ وَأَنْوَارِهِ وَبِتَطَابُقِ
 حَقَائِقِهِ وَثَمَرَاتِهِ وَأَثَارِهِ بِالْمُشَاهَدَةِ وَالْعَيَانِ

“Nie ma boga prócz Boga Jednego, Jedyne­go, na Którego nieuchronne istnienie w Jedności wskazał niepowtarzalny Koran, ukochany przez aniołów, ludzi i dżiny, którego wersety są czytane w każdej minucie z pełnym szacunkiem przez języki setek milionów ludzi, który nieprzerwanie sprawuje władzę duchową nad połową ziemi i jedną piątą ludzkości od czternastu wieków. Zaświadczył o tym wszem i wobec wszystkimi swoimi objawionymi surami, zgodnymi wersetami pochodzenia boskiego, swoimi tajemnicami i owocami”.

Następnie wędrowiec przekonał się o tym, że wiara, którą osiągnął, to największy kapitał człowieka, dlatego że daje jemu biednemu panowanie nie nad ulotnym miejscem zamieszkania, lecz nad wielkim światem i czyni go zasługującym na szerokie, wieczne królestwo, większe od tego świata. Wiara zapewnia przemijającemu człowiekowi warunki do życia wiecznego i ratuje go – gdy ten biedny czeka na szubienicę kresu – od strasznego końca i nicości, otwierając przed nim skarbcę wiecznego szczęścia. Dlatego wędrowiec zwrócił się do swojej duszy: „Idź do przodu, zdobądźmy kolejny z niezliczonych stopni wiary, spójrzmy na cały byt i wysłuchajmy go, byśmy pogłębili otrzymane od niego lekcje”.

Wędrowiec spojrzał na byt poprzez wielką lunetę zapożyczoną ze Świętego Koranu i zobaczył, że cały wszechświat jest wspaniale uporządkowany, zawiera wiele mądrości, przypomina wielką księgę, piękny pałac i uporządkowany kraj. Wszystkie rozdziały, strony, linijki, słowa i litery tej księgi i wszystkie zachodzące w niej przemiany jasno wskazują na istnienie Wszechwiedzącego, Wszechmogącego, Stworzyciela, Wszechwidzącego i znającego wzajemne relacje wszystkich rzeczy.

Tak oto cały byt wraz ze swoimi filarami, rodzajami, częściami, elementami, mieszkańcami, zawartością, przychodami, rozchodami, przemianami i odnowami świadczy o istnieniu i Jedności Wzniosłego Stwórcy, do Którego nie

ma podobnego, i do Którego należy bezgraniczna moc i mądrość.

Powyższe świadectwo wielkiego bytu dotyczące istnienia Stwórcy i Jego Jedności potwierdzają dwie wielkie niczym cały byt prawdy:

Prawda pierwsza to prawda pojawiania się i możliwości, o której wspomnieli uczeni muzułmańscy z dziedziny zasad religii i teologii i potwierdzili ją niezbitymi dowodami. Powiedzieli: "Skoro na świecie i w każdej rzeczy zachodzą zmiany, to są mają one kres i początek, nie istnieją od zawsze. Skoro coś się pojawiło, ktoś musi za tym stać. Skoro przyczyna istnienia bądź nieistnienia pewnej rzeczy nie tkwi w niej samej, to jej istnienie nie jest oczywiste ani nie będzie ona istnieć wiecznie". Udowodniono również niezbicie, że niemożliwością jest, by rzeczy mogły stwarzać siebie same. Stąd musi istnieć Ktoś, Kto jest przyczyną istnienia, Kto nie ma Jemu równego, wszystko, co istnieje oprócz niego, jest stworzeniem, a co nie istnieje, może zostać do istnienia powołane.

Prawda pojawiania się panuje nad bytem, o czym może zaświadczyć oko i rozum. Widzimy bowiem każdej jesieni, jak umiera wielki świat, a wraz z nim setki tysięcy roślin i małych zwierząt, z których każde jest niczym żywy świat. Jednakże ta śmierć przebiega w określonym porządku, jako że każdy organizm pozostawia swoje nasiona, pestki bądź jajeczka –

te cuda Miłosierdzia, Mądrości, Mocy i Wiedzy, które później zmartwychwstają – jako depozyt u Zachowującego każdą rzecz, otrzymując spis swoich czynów i funkcji, po czym umiera. Na wiosnę umarłe drzewa, korzenie i małe zwierzęta zmartwychwstają i stwarzane są im podobne. W ten sposób tysiącrotnym potomstwem żywych stworzeń potwierdza się cykl tworzenia i przemijania życia. Rodzi się nowe pokolenie takich samych roślin i zwierząt jako kontynuacja istnienia z poprzedniego roku, które spełniają takie same role i funkcje jak ich przodkowie. Zapisuje w ten sposób nową kartę w księdze życia. Potwierdza się tym samym wers z Koranu:

وَإِذَا الصُّحُفُ نُشِرَتْ

“Kiedy stronicę zostaną rozpostarte” (81:1).

Dotyczy to całego bytu, jako że każdej jesieni umiera wielki świat i każdej wiosny rodzi się nowy, umiera ogromna liczba żywych stworzeń i ogromna ich liczba przychodzi na świat, który jest niczym dom gościnny przyjmujący żywe istoty, które przybywają, wykonują swoje funkcje i odchodzą.

Tak oto pojawianie się żywych światów i stwarzanie istot o określonych funkcjach na tym świecie w uporządkowany i regularny sposób, a następnie wykorzystywanie ich w bożych celach jasno wskazuje wszystkim rozumom na nieuchronność istnienia Świętej, Potężnej Istoty o nieograniczonej mocy i mądrości.

Kończymy teraz kwestię pojawiania się, a odnośnie do szczegółów odsyłamy do Traktatów Światła i innych traktatów teologicznych.

Aspekt prawdopodobieństwa także zapanował nad bytem i ogarnął go. Widzimy, jak każda rzecz, mała lub duża, od Tronu po ćmy, od atomów po galaktyki jest zsyłana na ten świat w szczególnej postaci, w określonej formie i ze specjalnymi właściwościami i pożytkami. Nadanie tych właściwości i postaci następuje poprzez wybranie ich spośród nieograniczonych wariantów i możliwości. Nadany danej rzeczy charakterystyczny obraz jest wybierany spośród nieskończonej liczby obrazów. Nadanie osobowości również odbywa się poprzez wybranie jej ze zbioru liczącego tyle elementów, ile jest egzemplarzy danego gatunku. Cechy także są wybierane ze zbioru możliwości, których jest tyle, ile cech i ich poziomów. Wyposażenie stworzenia, które z początku było zagubione i bez celu, w organy i zdolności też może się odbywać na nieskończoną liczbę sposobów. Te wszystkie wskazówki i świadectwa pochodzące z prawdopodobieństwa niewątpliwie stanowią jedno ze skrzydeł wielkiego świadectwa bytu. Wszystkie możliwe postacie, kształty, właściwości i cechy to świadectwa nieuchronności istnienia Najwyższego, Który nadaje istotom właściwości, wybiera dla nich właściwe cechy, wyznacza je do odpowiednich funkcji i powoduje zdarzenia, Którego Mądrość nie ma

końca, przed Którym nic się nie może ukryć ani wymknąć się od Niego i nic dla Niego nie jest niemożliwe. Największa rzecz dla Niego jest tak prosta, jak najmniejsza; jest zdolny do stworzenia wiosny z taką łatwością, z jaką stwarza drzewo, a drzewa z taką łatwością, z jaką stwarza nasionko.

Skoro wiele fragmentów Traktatów Światła, zwłaszcza *Słowo dwudzieste drugie*, *Słowo trzydzieste drugie*, *List dwudziesty* i *List trzydziesty trzeci* niezbitie wykazały świadectwo bytu wraz z jego dwoma skrzydłami i dwoma prawdami, kończymy tę bardzo obszerną kwestię odesłaniem do tychże traktatów.

Natomiast drugim skrzydłem wielkiego świadectwa pochodzącego z całości bytu jest prawda druga, a mianowicie współpraca, którą pokazują stworzenia walczące o przetrwanie – jeśli posiadają życie – i wykonujące odpowiednie zadania w atmosferze ciągłych przemian. I tak współdziałanie służące przeżyciu, jak na przykład zbieranie się chmur i nawadnianie przez nie roślin, pomoc świadczona przez rośliny zwierzętom i przez zwierzęta człowiekowi, świeże mleko dawane małym przez ich matki, zapewnianie żywym stworzeniom ich bardzo licznych potrzeb i pożywienia, którego same nie byłyby w stanie zdobyć, budowanie przez cząsteczki pożywienia komórek organizmu i wiele innych przykładów współpracy odbywającej się na rozkaz Miłosiernego Pana jasno pokazują wszechobejmującą i uniwersalną

Boską Władzę Pana Światów i Miłosierdzie Tego, Który zarządza szerokim wszechświatem z taką łatwością, z jaką zarządza się niewielką posiadłością.

Zaprawdę, współpraca martwych, pozbawionych czucia i litości rzeczy rodzi sytuacje wskazujące na istnienie litości i emocji pomiędzy nimi. Niezbity to dowód na to, że spieszą na pomoc i dążą do współpracy dzięki sile Potężnego Pana, dzięki Miłosierdziu nieskończenie Miłosiernego i na rozkaz nieskończenie Mądrego. Współpraca i równowaga, które obejmują wszystko od galaktyk po organy żywych stworzeń i ich komórki, piękno ozdabiające oblicze niebios i ziemi, a także powabnych kwiatów, porządek panujący w Drodze Mlecznej, układzie słonecznym oraz w owocach kukurydzy i granatu, funkcje pełnione przez słońce, księżyc, pierwiastki, chmury, pszczoły i mrówki oprócz innych wielkich prawd to podobnie wielkie drugie skrzydło świadectwa bytu wskazującego na istnienie Najwyższego i Jego Jedność. Jako że Traktaty Światła opisały to wielkie świadectwo, ograniczymy się do powyższego.

Tak oto w osiemnastej części rozdziału pierwszego zamieszczono krótką wzmiankę dotyczącą lekcji, którą wędrowiec otrzymał od bytu:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاجِبُ الْوُجُودِ الْمُمْتَنِعُ نَظِيرُهُ
الْمُمْكِنُ كُلُّ مَاسِوَاهُ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ الَّذِي دَلَّ عَلَى

وَجُوبٌ وَجُودُهُ فِي وَحْدَتِهِ هَذِهِ الْكَائِنَاتُ الْكِتَابُ
 الْكَبِيرُ الْمُجَسَّمُ وَالْقُرْآنُ الْجِسْمَانِيُّ الْمُعْظَمُ وَ
 الْقَصْرُ الْمُزَيْنُ الْمُنَظَّمُ وَالْبَلَدُ الْمُحْتَشَمُ الْمُنْتَظَمُ
 بِاجْتِمَاعِ سُورِهِ وَآيَاتِهِ وَكَلِمَاتِهِ وَحُرُوفِهِ وَأَبْوَابِهِ
 وَفُصُولِهِ وَصُحُفِهِ وَسُطُورِهِ وَاتِّفَاقِ أَرْكَانِهِ وَ
 أَنْوَاعِهِ وَأَجْزَائِهِ وَجُزْئِيَّاتِهِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne, Którego istnienie jest nieuchronne, Który nie ma Sobie podobnego, Który jest Wszechmogący, Jeden, Jedyne, na Którego nieuchronne istnienie w Jedności wskazują stworzenia, uporządkowany pałac, zorganizowane państwo i wielka księga bytu, której wszystkie rozdziały, wersety, słowa, litery, akapity, strony, linijki, części i cała treść zgodnie mówią o prawdzie pojawiania się, przemiany i prawdopodobieństwa, a potwierdzają to zgodnie wszyscy teologowie. Powyższe prawdy, a także prawdy współpracy, interakcji i wzajemnego wsparcia są potwierdzone przez przemiany zachodzące w bycie w określonych celach i odnowę jego liter i słów.

Wędrowiec, który przybył do świata, szukał swojego Stwórcy i wzniósł się po osiemnastu poziomach, osiągając tron prawdy poprzez duchowe wniebowstąpienie, wzniósł się następnie od poziomu wiedzy nieobecnego do poziomu obecności i dialogu. Powiedział wtedy

do swojej duszy: "Sformułowane w trzeciej osobie na początku sury Al-Fatiha wychwalenie przed słowem "ijjaka" ('Ciebie') daje człowiekowi poczucie spokoju i wywyższa go do poziomu zwracania się do Boga w drugiej osobie poprzez słowo »ijjaka«. Powinniśmy więc bezpośrednio spytać o to, czego szukamy, i przerwać poszukiwania, jako że o słońce – które oświeśla wszystko dokoła – należy pytać samo słońce. Ten, Kto ukazuje wszystkie rzeczy i objaśnia je, niewątpliwie poprzez nie ukazuje Siebie Samego. Tak jak możemy zobaczyć słońce i poznać je dzięki jego promieniom i światłu, możemy także dążyć – według naszych zdolności – do poznania naszego Najwyższego Stwórcy dzięki odbiciom Jego Pięknych Imion i światłu Jego szlachetnych przymiotów".

W niniejszym traktacie wymienimy w skrócie jedynie dwa spośród bardzo licznych i szczegółowych faktów dotyczących tego zagadnienia.

Fakt pierwszy: istnienie wszechobecnej, aktywnej władzy, która obejmuje byt i którą widzimy przed naszymi oczami. Ona zarządza, zamienia i odnawia wszystkie stworzenia, także te ogromne na niebiosach i w ziemi. Tę Boską Władzę, sprawowaną przez Tego, Kto jako jedyny zasługuje na cześć, można namacalnie poczuć wraz ze wszystkimi jej aspektami.

Działania Wszechmogącego i Wszechwiedzącego są odczuwalne – nieomal namacalnie –

dzięki tej mądrej i stałej władzy sprawowanej zza zasłony. Dzięki niej widać również wyraźnie odbijające się w każdej rzeczy Piękne Imiona Boże, a także siedem przymiotów Boga. Z kolei poprzez owe siedem bożych przymiotów, a mianowicie Życie, Moc, Wiedzę, Słuch, Wzrok, Wolę i Mowę wyraźnie widać ich Jedyne Posiadacza. Tak więc istnienie Jego Najwyższego jest jaśniejsze i wyraźniejsze od słońca, jako że wartościowa książka lub perfekcyjnie zaprojektowany budynek niewątpliwie wskazują na czynności pisania i budowania. Z kolei czynności sprawnego pisania i umiejętnego budowania jasno wskazują na istnienie pisarza i budowniczego, którzy natomiast świadczą o istnieniu zawodu pisarstwa i inżyniera budownictwa. Tak więc nie może być czynności bez czyniącego, nazwy bez rzeczy, którą określa, cechy bez jej posiadacza ani zawodu bez wykonawcy.

Na podstawie tej prawdy i tej zasady można wywnioskować, że ten byt, wraz ze wszystkimi stworzeniami, został spisany piórem przeznaczenia i zbudowany narzędziem mocy. Napisano w nim niezliczone księgi i traktaty o wyniosłym znaczeniu oraz niezliczone budowle i pałace, z których każdy po tysiącokrotnie zaświadcza o nieuchronności istnienia i jedności Wiecznej, Potężnej Istoty, posiadającej siedem świętych przymiotów, wykonującej nieskończone, pełne miłosierdzia działania oraz właściciela niezliczonych odbić Pięknych Imion,

związanych z tymi działaniami. Całe piękno, wartość i perfekcja stworzenia, odzwierciedlające działania, imiona i przymioty boże, jasno wskazują na Piękno i Doskonałość Najwyższego.

Tak oto Władza Boska objawia się poprzez stwarzanie, budowanie, powoływanie do istnienia, nadawanie każdej rzeczy jej miary i postaci, mądre zarządzanie, celowe przemiany i udoskonalanie, obdarzanie łaskami i miłosierną hojność.

Z Władzą Boską związane jest wyłączone prawo Boga do oddawania Mu czci. To prawo objawia się poprzez Piękne Imiona oraz siedem przymiotów Boga: Życie, Wiedzę, Moc, Wolę, Słuch, Wzrok i Mowę.

Zaprawdę, jak cecha Mowy dotyczy objawień i inspiracji zsyłanych przez Najwyższego, tak Moc przedstawia się w postaci wspaniałego stworzenia, które niczym ucieleśnione słowa opisuje Potężnego, Wszechmogącego i ukazuje Go poprzez pokazanie całego wszechświata od jednego końca do drugiego. Podobnie przymiot Wiedzy przedstawia istotę jej Jedyne­go Posiadacza tylekroć, ile istnieje perfekcyjnie ukształtowanych stworzeń, które są dzięki tej Wiedzy zarządzane i ozdabiane.

Wszystkie rzeczy i zdarzenia wskazujące na boski przymiot Mocy, te, świadczące o Jego Wiedzy oraz wszystkie dowody mówiące o reszcie szlachetnych przymiotów przedstawiają boski przymiot Życia, dzięki któremu istnieją

wszystkie żywe stworzenia, stanowiące jego odbicia. Ów przymiot przemienia cały byt w wielkie zwierciadło złożone z niezliczonych pomniejszych zwierciadeł, które przekształcają się nieustannie, aby za każdym razem ukazywać piękne przejawy przymiotów bożych.

Analogicznie przymioty Wzroku, Słuchu, Woli i Mowy szeroko przedstawiają Najświętszą Istotę. Jak wskazują na Jego istnienie, tak świadczą wyrażnie o istnieniu życia i o tym, że Najwyższy i Chwalebny Bóg jest Żywy, albowiem wiedza i słuch są oznakami życia, wzrok jest cechą istot żywych, woła współistnieje z życiem, dobrowolną moc posiadają tylko istoty żywe, a zdolność mowy świadome żywe stworzenia.

Powyższe punkty uświadamiają, że o przymiocie Życia świadczą dowody siedem razy większe od wszechświata. Ta cecha ukazuje samą siebie i jej Żywego Posiadacza, przez co Życie stało się podstawą i źródłem wszystkich bożych przymiotów oraz Największego Imienia. Skoro Traktaty Światła wyjaśniły w pewnym stopniu prawdę pierwszą i poparły ją dowodami, ograniczymy się niniejszym do wspomnianej wyżej kropli z tego wielkiego morza.

Prawda druga: słowa boże, związane z przymiotem Mowy.

Zaprawdę, mowa Najwyższego Boga nie ma końca, co przekazuje następujący werset koraniczny:

لَوْ كَانَ الْبَحْرُ مِدَادًا لِكَلِمَاتِ رَبِّي

“Jeśliby było morze atramentu dla słów mojego Pana, to z pewnością ono wyczerpałoby się wcześniej aniżeli słowa mojego Pana” (18:109).

Oczywistym jest, że mowa jest najlepszym dowodem na istnienie mówiącego, a prawda Mowy Bożej daje niezliczone świadectwa istnienia Wiecznego Mówiącego i Jego Jedności. W części czternastej i piętnastej niniejszego traktatu wymieniono już dwa mocne świadectwa owej prawdy, a mianowicie objawienie i inspirację. Ponadto w części dziesiątej można odnaleźć świadectwo objawionych ksiąg, a w siedemnastej świadectwo niepowtarzalnego Świętego Koranu, odsyłamy więc do tych części.

Kolejnym świadectwem jest werset koraniczny:

شَهِدَ اللَّهُ أَنَّهُ لَا إِلَهَ إِلَّا هُوَ وَالْمَلَائِكَةُ وَأُولُوا الْعِلْمِ
قَائِمًا بِالْقِسْطِ لَا إِلَهَ إِلَّا هُوَ الْعَزِيزُ الْحَكِيمُ

Zaświadcza Bóg, iż nie ma boga, jak tylko On – i aniołowie, i ludzie posiadający wiedzę – utrzymując ze słusnością: “Nie ma boga, jak tylko On, Potężny, Mądry!” (3:18), który wspaniale ogłosił tę prawdę, a także świadectwa innych prawd, a jego przesłanie stało się dla naszego wędrowca zupełnie wystarczające.

Tak oto w dziewiętnastej części rozdziału pierwszego przedstawiono w skrócie lekcję otrzymaną przez podróżnika:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاحِدُ الْوُجُودِ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ لَهُ
الْأَسْمَاءُ الْحُسْنَى

وَلَهُ الصِّفَاتُ الْعُلْيَا وَ لَهُ الْمَثَلُ الْأَعْلَى الَّذِي دَلَّ
عَلَى وُجُوبِ وُجُودِهِ فِي وَحْدَتِهِ الذَّاتِ الْوَاحِبِ
الْوُجُودِ بِاجْمَاعِ جَمِيعِ صِفَاتِهِ الْقُدْسِيَّةِ الْمُحِيطَةِ وَ
جَمِيعِ أَسْمَائِهِ الْحُسْنَى الْمُتَجَلِّيَةِ بِاتِّفَاقِ جَمِيعِ
شُؤْنَاتِهِ وَ أَفْعَالِهِ الْمُتَصَرِّفَةِ بِشَهَادَةِ عَظْمَةِ حَقِيقَةِ
تَبَارُزِ الْأُلُوْهِيَّةِ فِي تَظَاهُرِ الرُّبُوبِيَّةِ فِي دَوَامِ الْفَعَالِيَّةِ
الْمُسْتَوَلِيَّةِ بِفِعْلِ الْإِيجَادِ وَ الْخَلْقِ وَ الصُّنْعِ وَ الْإِبْدَاعِ
بِرَادَةِ وَ قُدْرَةِ وَ بِفِعْلِ التَّقْدِيرِ وَ التَّصْوِيرِ وَ التَّدْبِيرِ
وَ التَّدْوِيرِ بِاخْتِيَارِ وَ حِكْمَةِ وَ بِفِعْلِ التَّصْرِيفِ وَ
التَّنْظِيمِ وَ الْمُحَافَظَةِ وَ الْإِدَارَةِ وَ الْإِعَاشَةِ بِقَصْدِ وَ
رَحْمَةٍ وَ بِكَمَالِ الْإِنْتِظَامِ وَ الْمُوَازَنَةِ وَ بِشَهَادَةِ
عَظْمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ أَسْرَارِ - شَهِدَ اللَّهُ أَنَّهُ لَا إِلَهَ
إِلَّا هُوَ وَ الْمَلِكَةُ وَ أُولُوا الْعِلْمِ قَائِمًا بِالْقِسْطِ لَا إِلَهَ
إِلَّا هُوَ الْعَزِيزُ الْحَكِيمُ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego, Którego istnienie jest nieuchronne. Do Niego należą Najpiękniejsze Imiona, On jest Posiadaczem wzniosłych przymiotów, do Niego należą najlepsze przykłady. Na nieuchronność Jego

istnienia w Jedności wskazują zgodnie wszystkie Jego Święte przymioty i Piękne Imiona, wszystkie Jego działania, Boska Władza, procesy stwarzania, nadawania miary, zarządzania, porządkowania, dawania życia oraz znaczenie wersetu:

"Zaświadcza Bóg, iż nie ma boga, jak tylko On – i aniołowie, i ludzie posiadający wiedzę – utrzymując ze słusznością: "Nie ma boga, jak tylko On, Potężny, Mądry!" (3:18).



Uwaga

Zaprawdę, każda prawda wymieniona w powyższych dziewiętnastu częściach rozdziału pierwszego, jak wskazuje na nieuchronność istnienia Boga, tak świadczy swoją uniwersalnością o Jego Jedności. Należą one do kategorii dowodów na nieuchronność istnienia Boga.

Z kolei drugi rozdział, jako że dotyczy Jedynobóstwa oraz istnienia w jego ramach, nosi tytuł *Dowody Jedynobóstwa*. Ogólnie rzecz biorąc rozdział pierwszy i drugi razem dowodzą istnienia Boga i Jego Jedności, jednakże dla rozróżnienia w drugim rozdziale podkreślono wyrazistość i widoczność Jedynobóstwa, tak jakby było namacalne.

Początkowo miałem zamiar poświęcić rozdziałowi drugiemu tyle miejsca, ile pierwszemu, jednakże pewne okoliczności zmusiły mnie do skrócenia go; odsyłam więc do innych Traktatów Światła, które obszerniej traktują to zagadnienie.



ROZDZIAŁ DRUGI

Dowody Jedynobóstwa

Wędrowiec, który został posłany na ten świat w celu zdobycia wiary, który odbył wędrówkę intelektualną w świecie stworzeń, aby spytać swojego Stwórcę o każdą rzecz, aby rozpoznać swojego Pana w każdym miejscu, i którego wiara w nieuchronność istnienia Boga, Którego poszukuje, osiągnęła stopień pewności, powiedział do swojego rozumu: "Udajmy się razem w kolejną podróż, abyśmy dotarli do dowodów, które następnie poprowadzą nas do Jedności naszego Najwyższego Stwórcy". Zaczęli więc z wielkim entuzjazmem poszukiwać owych dowodów Jedynobóstwa i na pierwszym etapie wędrówki odkryli cztery wzniosłe prawdy dotyczące stworzeń i niezbitcie świadczące o prawdziwości monoteizmu.

PRAWDA PIERWSZA: *Absolutna Boskość*

Zaprawdę, wykonywanie przez każdą grupę ludzi pewnego rodzaju czynności rytualnych, tak jakby były wrodzone, wypełnianie przez wszystkie żywe stworzenia, a nawet nieożywione przedmioty swoich naturalnych funkcji, które stanowią jeden z rodzajów kultu, wszystkie łaski, materialne i duchowe, z których korzystają istoty, jako przyczyna czci i wdzięczności oraz objawienie i inspiracja

przychodzące ze świata niewidzialnego, nakazujące oddawanie czci Jedynemu Bogu, jasno dowodzą istnieniu Boskości i jej wszechobecności.

Skoro Boskość istnieje w takiej formie, to odrzuci ona przydawanych jej towarzyszy, jako że ci, którzy zwracają się do niej z wdzięcznością i czcią, podobni są żywym owocom z wierzchołka drzewa stworzeń, tak więc istnienie innych obiektów przyciągających ich uwagę i wdzięczność i próbujących odciągnąć ich od prawdziwego Obiektu Czci – o Którym można szybko zapomnieć, jako że kryje się przed spojrzeniami – jest sprzeczne z istotą Boskości, jej celami i jest absolutnie nie do przyjęcia. Stąd Święty Koran surowo odrzucił bałwochwalstwo i zagroził bałwochwalcom karą Piekła.

PRAWDA DRUGA: *Absolutna Władza Boska*

Kierowanie wszystkimi stworzeniami – zwłaszcza żywymi – przez niewidzialną rękę, wychowywanie ich i dawanie im życia, a także ich współpraca wskazują na niepodzielną, absolutną Władzę Boską. Skoro istnieje niepodzielna i absolutna Władza Boska, to niewątpliwie nie zaakceptuje ona żadnego współnika, jako że najważniejszymi jej celami są ukazanie swojego piękna, doskonałości, cennych stworzeń i artyzmu, które współistnieją w każdej posiadającej ducha istocie. Stąd absolutna i niepodzielna Władza Boska nie może w żadnym wypadku zaakceptować współudziału,

jako że sprawowanie jej choćby w niewielkiej części przez istotę – jakkolwiek mała by nie była – niweczy te cele i odwraca uwagę od nich, kierując ją ku przyczynom materialnym, co stoi w zupełnej sprzeczności z istotą absolutnej Władzy Boskiej, która taki współudział stanowczo odrzuca. Liczne wskazówki Świętego Koranu prowadzące do Jedynobóstwa i wychwalania Boga zawarte w jego wersetach, słowach, a nawet literach wynikają z tej wielkiej prawdy.

PRAWDA TRZECIA: *Doskonałe cechy*

Zaprawdę, wszystkie mądrości, piękno i sprawiedliwe zasady istniejące we wszechświecie wskazują jasno na istnienie doskonałych cech. To świadectwo doskonałości Najwyższego Stwórcy, Który stworzył byt z nicości i zarządza każdym jego aspektem, a także świadectwo szlachetnych cech człowieka, który jest niczym zwierciadło odbijające doskonałe cechy Potężnego Stwórcy.

Skoro Stwórca bytu posiada doskonałe cechy i skoro człowiek, najlepszy owoc bytu, namiestnik Boga na ziemi, najszlachetniejsze i najbardziej umiłowane przez Najwyższego Stwórcę stworzenie posiada szlachetne cechy, to niewątpliwie bałwochwalstwo przemienia oblicze bytu – pełne doskonałości i mądrości – w dzieło przypadku, zabawkę natury, rzeź żywych stworzeń i pogrzeb czujących istot, jako że spycha wszystko w otchłań nicości i pozbawia wszystkiego celu. Bałwochwalstwo spycha

pełnego godności człowieka w najgłębszą czelusć ponizenia, czyniąc go najpodlejszym ze stworzeń, i spuszcza zasłonę na zwierciadła doskonałości Najwyższego Stwórcy, czyli wszystkie stworzenia zaświadczające o nieskazitelności i świętości cech Hojnego Stworzyciela, zaprzeczając faktowi stworzenia. Bałwochwalstwo nie opiera się na żadnej prawdzie, a Boska Władza nie może mieć żadnego współnika. Sprzeczność bałwochwalstwa ze szlachetnymi cechami Boga, człowieka i bytu zgłębia i szczegółowo opisuje *Promień drugi*, który omawia trzy owoce Jedynobóstwa, zwłaszcza w części pierwszej, popierając je mocnymi dowodami, odsyłam więc do owego traktatu.

PRAWDACZWARTA: *Wszechobecne Dowództwo*

Zaprawdę, kto spojrzy badawczym wzrokiem na byt, ten zobaczy, że jest on niczym ogromne królestwo bądź wielkie acz mądrze zarządzane przez silną władzę miasto. Zobaczy też, że każda rzecz i gatunek istot jest podporządkowany określonej funkcji. Werset koraniczny:

وَاللَّهُ جُنُودُ السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضِ

“Do Boga należą wojska niebios i ziemi” (48:7) mówi o służących niczym żołnierze istotach, począwszy od armii atomów, po oddziały roślin i bataliony zwierząt, skończywszy na armiach gwiazd – wszystkie są żołnierzami powołanymi przez Boga do służby. Widzimy, że wszystkie małe wykonujące swoje funkcje stworzenia oraz

wielcy żołnierze postępują zgodnie z rozkazami, rozporządzeniami i dekrety Wielkiego Króla, co wyraźnie świadczy o niepodzielnym, absolutnym i wszechobejmującym Dowództwie.

Skoro istnieje niepodzielne i absolutne Dowództwo, to bałwochwalstwo niewątpliwie jest równoznaczne z fałszem, jako że fakt zawarty w wersecie koranicznym:

لَوْ كَانَ فِيهِمَا آلِهَةٌ إِلَّا اللَّهُ لَفَسَدَتَا

“A gdyby na niebie i ziemi byli bogowie, poza Bogiem, to one uległyby zniszczeniu” (21:22) mówi, że gdy wiele stron zajmuje się jedną sprawą, to powstaje zamieszanie; jeśli królestwo ma dwóch władców albo jeśli województwo ma dwóch wojewodów, wówczas władza i administracja ulegają zepsuciu i pogrążają się w chaosie. W rzeczywistości istnieje jednak wspaniąta władza, która obejmuje skrzydło komara i lampy na niebie, komórki ciała i gwiazdozbiory, i nikt nie ma w niej udziału choćby na wagę atomu. To dowództwo jest pełne chwały, stąd nie akceptuje żadnego naruszenia swojego majestatu.

Zaprawdę, skoro wiecznie potrzebujący pomocy i słaby człowiek niekiedy zabija swojego brata lub dziecko dla chwilowej i częściowej niezależności, wskazuje na to, że Boskie Zwierzchnictwo nie akceptuje konkurencji. Skoro niemocny człowiek dopuszcza się tak niecnego czynu dla przemijającej i ograniczonej władzy, to w żadnym wypadku Wszechmogący, Który panuje nad wszechświatem, nie zaakcep-

tuje udziału kogokolwiek w Jego Zwierzchnictwie, Władzy i Boskości.

Jako że ta doniosła prawda została potwierdzona jasnymi dowodami w drugiej części *Promienia drugiego* i innych fragmentach Traktatów Światła, odsyłamy do nich.

Gdy wędrowiec ujrzał powyższe cztery prawdy, zaświadczył o Jedności Najwyższego Boga, jego wiara wzmocniła się i powiedział:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ وَحْدَهُ لَا شَرِيكَ لَهُ

Nie ma boga prócz Boga Jedyne, Który nie ma współtowarzysza.

Oto podsumowanie lekcji części pierwszej rozdziału drugiego:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ الَّذِي دَلَّ عَلَى وَحْدَانِيَّتِهِ
وَجُوبٌ وَجُودِهِ مُشَاهَدَةٌ عَظْمَةٌ حَقِيقَةٌ تَبَارُزُ
الْأُلُوهِيَّةَ الْمُطْلَقَةَ وَكَذَا مُشَاهَدَةٌ عَظْمَةٌ إِحَاطَةٌ
حَقِيقَةٌ تَظَاهَرُ الرُّبُوبِيَّةَ الْمُطْلَقَةَ الْمُقْتَضِيَّةَ لِلْوَحْدَةِ وَ
كَذَا مُشَاهَدَةٌ عَظْمَةٌ إِحَاطَةٌ حَقِيقَةٌ الْكَمَالَاتِ النَّاشِئَةِ
مِنَ الْوَحْدَةِ وَكَذَا مُشَاهَدَةٌ عَظْمَةٌ إِحَاطَةٌ حَقِيقَةٌ
الْحَاكِمِيَّةِ الْمُطْلَقَةِ الْمَانِعَةِ وَالْمُنَافِيَةِ لِلشِّرْكََةِ

Nie ma boga prócz Boga Jedyne, na Którego Jedność i nieuchronność istnienia wskazuje prawda Boskości, Władzy, doskonałych cech i

Dowództwa, które są niepodzielne i nie dopuszczają żadnego udziału w nich.

Następnie nieustrudzony wędrowiec powiedział do swojego serca: "Ciągłe powtarzanie przez ludzi wiary لَا إِلَهَ إِلَّا هُوَ "Nie ma boga prócz Niego", głoszenie przez nich Jedynobóstwa i przypominanie o nim uświadamia nam, że monoteizm ma bardzo wiele rodzajów i że jest najważniejszą funkcją stworzeń i najwznioślejszym aktem czci. Chodź więc, o serce me, otwórzmy drzwi do innego pomieszczenia tego domu sprawdzianu, byśmy zapoznali się z kolejnym aspektem monoteizmu. Albowiem prawdziwy monoteizm, którego wciąż szukamy, nie jest ograniczony do wiedzy wynikającej z wyobraźni, lecz także z logiki i opierających się na niej dowodów, które są o wiele cenniejsze od wiedzy pochodzącej z wyobraźni".

Prawdziwy monoteizm to sąd, przyjęcie przez rozum i podporządkowanie się, dzięki czemu człowiek może znaleźć drogę do swojego Pana za pośrednictwem każdej rzeczy. W każdej rzeczy może znaleźć oświeconą ścieżkę, która poprowadzi go do jego Szczodrego Stwórcy i nic nie zmąci spokoju jego serca i świadomości obserwowania go przez jego Pana. W przeciwnym razie człowiek byłby zmuszony do zrywania zasłony istot i przechodzenia przez nią za każdym razem, gdy chce poznać swojego Pana. Dlatego podróżnik zawołał: "Zapukajmy w bramę Wielkości i wejdźmy do siedziby

wielkich czynów i świata stwarzania”. Gdy tylko wszedł, zobaczył pięć prawd obejmujących byt i dowodzących Jedności Boga.

Prawda pierwsza: Wielkość i Chwała

Jako że niniejsza prawda została poparta dowodami w części drugiej *Promienia drugiego* i innych fragmentach Traktatów Światła, niniejszym ograniczymy się do tego, co następuje:

Zaprawdę, On stworzył gwiazdy oddalone od siebie o tysiące lat świetlnych, On jednocześnie zarządza nimi wszystkimi, On tworzy niezliczone egzemplarze jednego gatunku kwiatu jednocześnie na wschodzie, zachodzie, północy i południu ziemi, nadając im identyczny kształt i postać, i tak oto mówi nam o niezwykłym zdarzeniu z przeszłości:

هُوَ الَّذِي خَلَقَ السَّمَوَاتِ وَالْأَرْضَ فِي سِتَّةِ أَيَّامٍ

“On jest Tym, który stworzył niebiosy i ziemię w ciągu sześciu dni” (57:4), tak jakby odbyło się na naszych oczach, On na wiosnę pokazuje ponad sto tysięcy przykładów Wielkiego Zgromadzenia, On stworzył ponad dwieście tysięcy gatunków roślin i zwierząt, które powstają zaledwie w kilka tygodni. Nie ma wątpliwości co do tego, że to Ten, Kto zarządza tym nieprzebrany zbiorem stworzeń, opiekuje się nimi, utrzymuje je przy życiu, nadaje im charakterystyczne cechy i ozdabia je, nie myśląc się przy tym, nie skąpiąc żadnemu z nich, nie

spóźniając się ani nie lekceważąc żadnego, kontroluje obrót kuli ziemskiej i następowanie po sobie nocy i dnia, o czym mówi werset koraniczny:

يُولِجُ اللَّيْلَ فِي النَّهَارِ وَ يُولِجُ النَّهَارَ فِي اللَّيْلِ

“Bóg każe przenikać nocy w dzień i On każe przenikać dniowi w noc” (31:29). Poprzez obrót ziemi następuje zapisywanie i wymazywanie codziennych zdarzeń na stronie nocy i dnia. On jest Tym, Który w jednej chwili wie, co kryją najgłębsze zakątki wszystkich serc, i zarządza nimi wedle Swojej Woli. Stojący za tymi wszystkimi czynami, z których każdy jest niepowtarzalny, musi być Jedynym, Wszechmogącym, Potężnym, posiadaczem Wielkości i Chwały, co wyrывa wszystkie korzenie bałwochwalstwa i wyciera jego ślady, jakie by nie były, czego by nie dotyczyły i gdzie by się nie znajdowały.

Doskonała, wszechobejmująca Chwała i wielka Moc nie mogą pozwolić na jakikolwiek przejaw bałwochwalstwa, które oznaczałoby przypisanie absolutnej Mocy słabości, potrzeby, niedostatku i ograniczenia. Nie zaakceptuje tego nikt, kto posiada rozum i niezępsutą naturę.

Co więcej, bałwochwalstwo to wyzwanie rzucone Chwale Boskiej, obraza Majestatu, próba podzielenia Potęgi i godna potępienia zbrodnia nie podlegająca przebaczeniu ani zwolnieniu od kary. Koran jasno przed tym przestrzega i grozi karą:

إِنَّ اللَّهَ لَا يَغْفِرُ أَنْ يُشْرَكَ بِهِ وَيَغْفِرُ مَا دُونَ ذَلِكَ

“Zaprawdę, Bóg nie przebacza tym, którzy Jemu dodają współtowarzyszy, podczas gdy On przebacza, komu chce, mniejsze grzechy” (4:48).

Prawda druga: Ukazywanie się działań Boskich

Działania Boskie, określane przez Mądrość i Wolę Boską, widać wyraźnie w całym bycie. Żaden przypadek, głucha natura, ślepa siła, martwe przyczyny ani rozsiane pierwiastki nie wpływają na te precyzyjne i wyważone działania. Przyczyny są jedynie ich otoczką zewnętrzną, użytą przez działające pełne Chwały Moc i Potęgę podług Jego Woli.

Chcielibyśmy niniejszym wymienić trzy przykłady spośród tysięcy działań Boskich, o których mówią trzy połączone ze sobą wersety sury Pszczoła (16.). Każde z nich obejmuje niezliczone aspekty, jednakże ograniczymy się do trzech z nich.

Werset pierwszy

وَ أَوْحَىٰ رَبُّكَ إِلَى النَّحْلِ أَنْ اتَّخِذِي مِنَ الْجِبَالِ بُيُوتًا

“I objawił twój Pan pszczołom: Wybierajcie sobie wasze mieszkania w górach” (16:68).

Zaprawdę, pszczoła to cud Mocy Boskiej pod względem jej natury i spełnianych przez nią funkcji – nie bez powodu nadano jej imię jednej ze wspaniałych sur Szlachetnego Koranu. Jest tak dlatego, że jej ważna funkcja jest zaprogramowana w bardzo małym fragmencie

ciała, gdzie powstaje miód głowicy maszyny produkującej miód, najsmaczniejsze i najbardziej wartościowe pożywienie jest składowane i przetwarzane w jej niewielkim tułowiu, a zabójcza trucizna umieszczana jest w gruczole jadowym tak, że nie wpływa na pracę innych organów ciała. Te wszystkie oparte o głęboką wiedzę i zamysł działania niewątpliwie cechują się niebywałą precyzją i porządkiem. Nic, co jest pozbawione rozumu, porządku bądź równowagi, tak jak głucha natura bądź ślepy przypadek, nie mogą mieć udziału w tych wspaniałych działaniach.

W tym dziele Boskim, które powtarza się u każdej spośród niezliczonych pszczół na świecie, widzimy trzy cuda. Powtórzenie się tej samej mądrości, precyzji i równowagi w tym samym czasie i w tym samym wzorze jasno wskazuje na Jedynobóstwo.

Werset drugi

وَإِنَّ لَكُمْ فِي الْأَنْعَامِ لَعِبْرَةً نُّسْقِيكُم مِّمَّا فِي بُطُونِهِ
مِنْ بَيْنِ فَرْثٍ وَ دَمٍ لَبَنًا خَالِصًا سَائِغًا لِلشَّارِبِينَ

“Zaprawdę, macie pouczający przykład w waszych trzodach! My poimy was tym, co jest w ich wnętrznościach, między pokarmem strawionym a krwią – mlekiem czystym, przyjemnym dla pijących” (16:66).

Powyższy fakt zawiera wiele lekcji i mądrości, gdyż dostarczanie białego, czystego, pożywczego i smacznego mleka przez gruczoły mleczne

znajdujące się w piersiach samic, przede wszystkim krowy, wielbłądzy, kozy i owcy, które płynnie obficie spomiędzy strawionego pokarmu i krwi, nie mieszając się z nimi, i zaszczepienie czegoś, co jest smaczniejsze, słodsze i cenniejsze od mleka w sercach samic, a mianowicie troskliwości, miłosierdzia i poświęcenia niechybnie wymaga udziału Miłosierdzia, Mądrości, Wiedzy, Mocy, Woli i precyzji, które z pewnością nie pochodzą od ślepego przypadku, rozsypanych pierwiastków i ślepych sił. Albowiem to Boskie działanie, cechujące się tą samą precyzją, zamysłem i cudownością odzwierciedla się w tym samym momencie w piersiach i sercach tysięcy matek na całej ziemi, co niechybnie dowodzi Jedności Boga.

Werset trzeci

وَمِنْ ثَمَرَاتِ النَّخِيلِ وَالْأَعْنَابِ تَتَّخِذُونَ مِنْهُ سَكَرًا
وَرِزْقًا حَسَنًا إِنَّ فِي ذَلِكَ لَآيَةً لِّقَوْمٍ يَعْقِلُونَ

“Z owoców palm i winnej latorośli czerpicie dla siebie napój oszałamiający i wyśmienite pożywienie. Zaprawdę, w tym jest znak dla ludzi, którzy są rozumni! (16:67).

Powyższy werset zwraca uwagę na palmy i winną latorośl i uświadamia człowiekowi, że w ich owocach zawiera się wielki znak dla rozumnych i dowód Jedynobóstwa.

Te dwa owoce stanowią pożywienie i cenne źródło substancji odżywczych, mimo że dające je drzewa rosną na martwej i suchej ziemi. Każdy z tych owoców to cud Boskiej Mocy i Mądrości. Każdy z nich to cukrownia i fabryka słodyczy i innych cennych produktów umiejętnie wytwarzanych w odpowiednich ilościach. Każdy, kto posiada choćby ziarnko rozumu, z pewnością powie: "Ten, Kto stworzył te rzeczy w tej formie, stworzył wszystkie istoty", jako że stworzenie dwudziestu kiści winogron, z których każda posiada około stu smacznych owoców pokrytych ładną, kolorową powłoką, kryjących twarde pestki, kryjące z kolei historię życia drzewa, na jednej cienkiej gałęzi i stworzenie wszystkich winogron na ziemi z tą samą precyzją i zamysłem, w tym samym czasie i według tego samego wzorca jasno dowodzi, że za tym wymagającym wielkiej mocy i wiedzy zadaniem stoi Potężny Stwórca wszystkich istot.

Zaprawdę, ślepe i głuche siły natury oraz rozproszone przyczyny nie mogą mieć udziału w tej precyzyjnej równowadze, lecz są podporządkowane rozkazowi bożemu i używane w bożych działaniach jako ich zasłony.

Powyższe trzy wersety wskazują na trzy prawdy i Jedynobóstwo, lecz działań Boskich nie da się zliczyć, a wszystkie wskazują na Jedynego, Potężnego, Szlachetnego.

Prawda trzecia: Stwarzanie i artyzm

Chodzi mianowicie o stworzenie istot – zwłaszcza roślin i zwierząt – w wielkiej liczbie, w błyskawicznym tempie, w idealnym porządku, z wielką łatwością, w pięknej postaci, nadanie im wartości i cech charakterystycznych odróżniających je od niezliczonych stworzeń tego gatunku, bez pomyłki ani pomieszania. Zaprawdę, to wszystko może odbywać się jedynie dzięki Mocy Jedyne, Którego nic nie męczy, dla której nie ma rzeczy niemożliwych.

Powinniśmy pojąć, że wobec tej Mocy nie ma różnicy między gwiazdami i atomami, największe rzeczy są jak najmniejsze, niezliczone egzemplarze danego gatunku są jak jeden z nich, cały olbrzymi wszechświat jest jak niewielki obszar, ożywienie szerokiej ziemi jest niczym ożywienie jednego drzewa, a spowodowanie wzrostu wyniosłego drzewa jest jak stworzenie drobnego nasionka.

Aspekt Jedynobóstwa, prawda trzecia i deklaracja monoteizmu, które polegają na tym, że wielość i wielkość rzeczy są dla Mocy Boskiej nieznaczące, wyjaśniają ukryte znaczenia Szlachetnego Koranu. Dzięki wyjaśnieniu tej zadziwiającej mądrości i wielkiej zagadki – która stanowi jedną z podstaw islamu, ważną oś wiary i fundament monoteizmu – można zrozumieć najskrytsze tajemnice dotyczące stworzenia bytu, których nie udało się odkryć filozofom. Tysiąckrotnie dzięki mojemu

Litościwemu Stwórcy i chwała Mu tylekroć, ile liter jest w Traktatach Światła, poprzez które udało się ukazać tę tajemnicę, uważaną przez głupca za niejasną i dziwną, i poprzeć ją niezbitymi dowodami. Zwłaszcza praca zatytułowana *On jest nad każdą rzeczą Wszechwładny*, zamieszczona pod koniec *Listu dwudziestego*, praca pod tytułem *Czyniący i Wszechmocny*, zamieszczona w *Słowie dwudziestym dziewiątym* oraz wywód pt. *Bóg jest Wielki* w ramach napisanego w języku arabskim *Błysku dwudziestego dziewiątego* wykazały absolut Wszechmocy Boga, podpierając się dowodami tak jasnymi, jak równanie dwa plus dwa równa się cztery. Odsyłam zatem do powyższych pozycji, a niniejszym przedstawię w skrócie podstawy tej prawdy i popierające ją dowody. Chciałem także wymienić trzynaście tajemnic, lecz po tym, jak napisałem o pierwszej i drugiej, przyczyny materialne i duchowe uniemożliwiły mi, niestety, dalsze pisanie.

Tajemnica pierwsza: Jeśli jakaś rzecz jest absolutna, to jej przeciwieństwo nie może jej naruszyć, jako że w tym wypadku połączenie dwóch przeciwieństw jest niemożliwe.

W związku z powyższym, skoro Moc Boża jest absolutna, jako że wymaga tego Jego Święta Istota, to jej przeciwieństwo, czyli niemoc, nie może się jej przeciwstawić. W przeciwieństwie do innych rzeczy, w których przeciwieństwa nachodzą na siebie w różnym stopniu – tak jak w przypadku różnych proporcji światła i

ciemności, ciepła i zimna oraz siły i słabości – w przypadku absolutnej Mocy Boskiej taka interferencja ani stopniowanie nie zachodzą, albowiem Moc powołuje wszystkie rzeczy do istnienia niczym jedną rzecz. Skoro ta absolutna Moc jest pozbawiona stopni, słabości i niedostatku, nic nie stoi jej na przeszkodzie w stwarzaniu. Skoro nie ma dla niej rzeczy trudnej, zwołanie Wielkiego Zgromadzenia jest dla niej tak łatwe, jak urządzenie wiosny, urządzenie wiosny jest tak łatwe, jak stworzenie jednego drzewa, a stworzenie jednego drzewa tak łatwe, jak jednego kwiatka. Poza tym, że stwarzanie zachodzi z tak wielką łatwością, jego efekty są niezwykle precyzyjne i perfekcyjne. Widzimy, jak tworzy kwiat z taką starannością, z jaką tworzy drzewo, nadając mu tę samą wagę i wartość. Tworzy drzewo w tak niepowtarzalny sposób, w jaki tworzy wielką wiosnę, której z kolei nadaje rozmiar i niepowtarzalność Wielkiego Zgromadzenia, co możemy zobaczyć na własne oczy.

Traktaty Światła w oparciu o wiele dowodów wykazały, że jeśli nie przypisze się stworzenia Jedynemu Bogu, wówczas stworzenie jednego kwiatka będzie tak trudne, jak stworzenie całego drzewa bądź trudniejsze, a stworzenie drzewa będzie bardziej skomplikowane od stworzenia wiosny. Ich wartość będzie niższa, będą wykonane z mniejszą starannością, a stworzenie rzeczy, które zwykle trwa minutę, będzie trwać rok albo w ogóle nie będzie możliwe. Dlatego

właśnie wszystkie owoce, kwiaty, drzewa i inne stworzenia z nimi związane pojawiają się z wielką obfitością, perfekcyjnie i starannie wykonane, w okamgnieniu i jednocześnie w pięknej, regularnej postaci, po czym wykonują swoje funkcje, wychwalają Boga i pozostawiają nasiona, by dały początek ich następcom, po czym kontynuują swój byt.

Tajemnica druga: Jak jedno słońce posyła swoje światło do jednego odbijającego je lustro, dzięki przejawowi absolutnej Mocy i atrybutów słońca, takich jak świetlistość i posłuszeństwo, tak na rozkaz boży posyła je z tą samą jasnością i ciepłem do niezliczonych luster, materiałów o błyszczącej powierzchni i kropel.

Gdyby słońce mogło mówić, to jedno wypowiedziane przez nie na rozkaz boży słowo z łatwością dotarłoby do uszu milionów ludzi, przez co nie byłoby różnicy między tysiącami słuchaczy a jednym odbiorcą.

Podobnie jak oko jest w stanie patrzeć na jedno miejsce i na tysiące miejsc z wielką łatwością, tak światło bądź świetlista duchowa istota – jak Gabriel, pokój z nim – dzięki Mocy Bożej jest w stanie być obecnym i widzianym w jednym miejscu, a także w tysiącach miejsc jednocześnie.

Taka właśnie jest wieczna i absolutna Moc Boża.

Jako że jest ona światłem, wręcz światłem wszystkich światel, jako że rzeczy są jej odbiciami, jako że wszystko – począwszy od

atomów, po rośliny i wszystkie stworzenia żywe, skończywszy na gwiazdach, słońcach i księżycach – jest całkowicie podporządkowane rozkazom wiecznej Mocy, to niechybnie tworzy niezliczone stworzenia z taką łatwością, z jaką tworzy jedno z nich, i jest obecna w każdym momencie i każdym miejscu. Nic nie stoi jej na przeszkodzie, wielkie jest dla niej małe, liczne, nieliczne, całość i część nie mają dla niej różnicy i nic dla niej nie jest trudne.

Dzięki uporządkowaniu, równowadze i posłuszeństwu rozkazom – co wyjaśniono w *Słowie dziesiątym* i *Słowie dwudziestym dziewiątym* – ogromny okręt może być kierowany z taką łatwością, z jaką dziecko kieruje papierowym stateczkiem. Dowódca dowodzi jednym żołnierzem poprzez rozkaz “do ataku!”, który wydaje się także całej armii, posyłając ją na wojnę. Gdyby położyć na szalach wielkiej wagi dwie jednakowe góry, a na szalach drugiej wagi po jednym jajku, to jeden orzeszek mógłby przeważać jedną szalę zarówno w wadze pierwszej, jak i drugiej. Podobnie ma się sprawa w przypadku absolutnej Mocy Boskiej, która jest jasna i wieczna, i której towarzyszy absolutna mądrość i całkowita sprawiedliwość; są one źródłem i osią wszelkiego porządku i równowagi. Każda rzecz, duża i mała, jest podporządkowana tej Mocy, która kieruje gwiazdami i planetami z taką łatwością, z jaką wprawia w ruch atomy. Jak z łatwością ożywia muchę na wiosnę, tak sprawnie przywołuje

wszystkie gatunki owadów, roślin i zwierząt na plac życia. Jak powoduje szybki wzrost drzewa na wiosnę, wkładając życie w jego przypominające kości korzenie i pień, tak poprzez ten sam rozkaz mądra i sprawiedliwa Moc ożywia ogromną ziemię, która wcześniej była martwa, tworząc setki tysięcy przykładów Wielkiego Zgromadzenia i zmartwychwstania:

إِنْ كَانَتْ إِلَّا صَيْحَةً وَاحِدَةً فَاِذَاهُمْ جَمِيعٌ لَدَيْنَا
مُحْضَرُونَ

“I będzie tylko jeden krzyk. I oto oni wszyscy zostaną przed Nami postawieni” (36:53).

وَمَا أَمْرُ السَّاعَةِ إِلَّا كَلَمْحِ الْبَصَرِ أَوْ هُوَ أَقْرَبُ

“Sprawa Godziny jest tak bliska, jak mrugnięcie okiem, bądź jeszcze bliższa” (16:77).

مَا خَلَقَكُمْ وَلَا بَعَثَكُمْ إِلَّا كَنَفْسٍ وَاحِدَةٍ

“Wasze stworzenie i wasze zmartwychwstanie jest takie jak jednej duszy” (30:28).

Wszyscy ludzie, dziny, zwierzęta, istoty duchowe i aniołowie zostaną zebrani na Wielkim Zgromadzeniu przed Wielką Wagą z taką samą łatwością i nic temu nie przeszkodzi.

Opisanie tajemnic od trzeciej do trzynastej zostało z woli Boga odłożone na później, mimo że tego nie planowałem.

Prawda czwarta: Jednolitość i interakcja stworzeń

Wiele stworzeń pojawia się jednocześnie, wykazują cechy wspólne, jedne są miniaturami drugich, stanowią całość, a jednocześnie same wchodzi w skład większej całości, a wszystkie łączy ich natura i artyzm, z jakimi zostały stworzone, współpraca i wzajemne dopełnianie swoich funkcji. Te i wiele innych aspektów jednoczących stworzenia jasno świadczą o Jedynobóstwie, jedności ich Stwórcy i pokazują – z punktu widzenia wszechobecnej Władzy Boskiej – że stworzenia nie akceptują podziałów, istnieją bowiem jako jedna całość.

Na przykład stworzenie niezliczonych organizmów czterystu tysięcy gatunków roślin i zwierząt na wiosnę, jednoczesne regulowanie ich współzależności, utrzymywanie przy życiu, a także stworzenie niezwykle licznych gatunków zwierząt latających, począwszy od niewielkich owadów, skończywszy na orłach, nadanie im zdolności latania i podróżowania w przestworzach, obdarzenie organami umożliwiającymi zdobycie środków do życia i poruszanie się w powietrzu jest jak umieszczenie na nich pieczęci potwierdzającej maestrię stworzenia, Mądrość i Jedność Stwórcy. Podobnie dostarczenie komórkom organizmu cząsteczek pożywienia, dostarczenie zwierzętom jadalnych roślin, udostępnienie człowiekowi zwierząt, obdarzenie słabych maluchów matczyną troską i opieką i wszechobecność tego

samego porządku, perfekcji i mądrości, poczynawszy od Drogi Mlecznej, po Układ Słoneczny, kulę ziemską, skończywszy na źrenicy, pączkach róży, łuskach pokrywających ziarna kukurydzy i pestkach kryjących się w miąższu arbuza, i innych zależnych od siebie stworzeniach jasno świadczy o tym, że Ten, Kto stoi za tymi wszystkimi działaniami, jest Jeden Jedyny, że to On postawił pieczęć na każdej rzeczy w bycie, nie ogranicza Go miejsce, jest bowiem w każdym miejscu i jest blisko każdej rzeczy, mimo że każda rzecz jest od Niego oddalona o odległość słońca. Z łatwością zarządza wielkimi galaktykami i Układem Słonecznym, a jednocześnie kontroluje najdrobniejsze sprawy krwinek i najskrytsze myśli. Nic nie pozostaje poza Jego kontrolą i władaniem. Jakkolwiek duża bądź liczna nie byłaby rzecz, jest ona dla Niego łatwa jak najmniejsza i najmniej liczna; tworzy małego owada z taką perfekcją, z jaką tworzy orła, tworzy kwiat z takimi właściwościami, jakie nadaje drzewu, tworzy drzewo w postaci pięknego ogrodu, ogrodowi nadaje wspaniałość całej wiosny, a wiosnę tworzy na wzór ogromu Wielkiego Zgromadzenia. On dostarcza nam najbardziej perfekcyjne i najcenniejsze rzeczy za niewielką cenę bądź daruje je nam w prezencie, nie oczekując niczego w zamian poza wypowiedzeniem Jego Imienia i wychwaleniem Go słowami **بِسْمِ اللَّهِ** "W Imię Boga" i **الْحَمْدُ لِلَّهِ**

“Chwała Bogu”, co stanowi cenę za te wspaniałe łaski.

Ograniczymy się do powyższego, jako że Traktaty Światła wyjaśniły już prawdę czwartą i poparły ją bardziej szczegółowymi dowodami.

Z kolei w drugim pomieszczeniu wędrowiec zobaczył, co następuje:

Prawda piąta: Idealny porządek i jedność materii

Oznacza to istnienie tego samego idealnego porządku w całym bycie wraz z jego wszystkimi częściami i jedność materii szerokiego wszechświata, które są jego ośrodkiem i budulcem. Skoro imiona i działania w tym wielkim zbiorze stworzeń obejmują wszystko, to w każdym miejscu są takie same, a ich istota jest jednakowa pomimo ich interakcji. Wszystkie pierwiastki stanowiące budulec tego wspaniałego pałacu i ozdabiające go obejmują też całą powierzchnię ziemi i pozostają takie same w każdym miejscu pomimo ich wymieszania. To wszystko jasno pokazuje, że Stwórca bytu, jego Zarządca oraz Właściciel i Budowniczy owego pałacu jest Jeden i Jedyne, nic nie jest do Niego podobne, nie ma zastępcy, pełniącego Jego obowiązki, współnika ani Mu równego i jest ponad wszelką słabość i niedostatek.

Zaprawdę, idealny porządek bytu jest dowodem Jedynobóstwa, jako że wymaga istnienia jednego organizatora, który nie posiada

wspólników, gdyż stałoby się to przyczyną kłótni i sporów.

Skoro w całym wszechświecie i w każdej rzeczy panuje idealny porządek, poczynwszy od dobowego i rocznego obrotu Ziemi, po fizjologię człowieka i jego system emocjonalny, skończywszy na przepływie czerwonych i białych krwinek w krwiobiegu, to nic nie może naruszyć tej równowagi oprócz Wszechmogącego i Mądrego i wszystko jest Mu podporządkowane.

Skoro proces porządkowania i nadawania celów może odbyć się tylko dzięki Wiedzy i Mądrości, a także wszechobecnej Woli, to opierający się na Mądrości porządek panujący nad niezliczonymi stworzeniami, które obserwujemy, jak dążą do swoich celów, wskazuje niechybnie na to, że Stworzyciel i Zarządca ich wszystkich jest jeden, do Niego należy wola wyboru, a wszystko, co przychodzi na świat, przychodzi jedynie dzięki Jego Mocy i przybiera uporządkowaną postać dzięki Jego Woli.

Skoro ten gościnny świat ma jedną lampę, służącą do odliczania dni, skoro dające miłosierdzie chmury to jedność, skoro jego kuchnia ma jedno palenisko, skoro jej życiodajny napój jest jeden, skoro jej gospodarstwo jest jedno, jeden..., jeden..., jeden po tysiąckroć, to ta jedność jasno świadczy o tym, że Stwórca i Właściciel tej gościny jest jeden i jest Hojny dla Swoich gości, skoro podporządkowuje im

największych spośród Swoich urzędników, by dbali o dobrobyt Jego gości.

Także Piękne Imiona Boże, działania Boga we wszechświecie i zarządzanie sprawami bytu, czego ślady widać w każdym miejscu, są jedne; Imiona *Mądry, Kształtujący, Zarządzający, Dający Życie, Wychowujący* i im podobne są wszędzie takie same. Mądrość, Miłosierdzie, Opatrzność i im podobne przymioty nie zmieniają się w zależności od miejsca. Procesy kształtowania, zarządzania, wychowywania i im podobne są takie same w każdym miejscu. Wszystkie z powyższych uniwersalnych i wszechobejmujących imion, atrybutów i działań nachodzą na siebie, uzupełniają się i jednoczą. I tak Moc staje się Mądrością i Miłosierdziem, a Mądrość Opatrznością i Życiem. Gdy na przykład Imię *Dający Życie* ukazuje się w każdej rzeczy, ukazują się jednocześnie i w tych samych miejscach Imiona *Stwórca, Kształtujący, Zaopatrujący* i wiele innych. Wskazuje to niewątpliwie na to, że właściciel tych uniwersalnych Imion i stojący za tymi wszechobecnymi procesami i działaniami widocznymi w każdym miejscu i czasie jest Jeden, Jedyny. Uwierzyliśmy!

Pierwiastki wchodzące w skład stworzeń pokrywają powierzchnię ziemi, a każdy gatunek istot – noszących różne pieczęcie Jedynobóstwa – rozprzestrzenił się niezależnie od innych na powierzchni ziemi i zapanował nad nią. Nie ma więc wątpliwości, że te pierwiastki, wraz ze stworzeniami, w których skład wchodzi, i

gatunki wraz ze wszystkimi ich przedstawicielami należą do jednego Właściciela i służą Jedynemu, Wszechmogącemu, Który używa Swojej absolutnej Mocy, by podporządkować je mimo ich ogromnej liczby i uczynić z nich sługi i żołnierzy.

Jako że Traktaty Światła wyjaśniły już powyższą prawdę i poparły ją dowodami, ograniczymy się do tego skróconego wywodu.

Nasz wędrowiec poczuł wzrost wiary, po tym jak zrozumiał istotę Jedynobóstwa, tkwiącą w powyższych pięciu prawdach, i zaczął przedstawiać swojemu sercu swoje wrażenia w skrócie:

Spójrz na kolorową i jaskrawą stronicę Księgi Wielkiego Bytu,

Co napisało pióro Mocy i jak narysowało wspaniałe stworzenie,

*Dla rozumnych istot nie ma już ciemnego miejsca,
Jak gdyby Pan nakreślił Swe wersety światłem.*

Wiedz, że:

*Nieogarnięte odległości to stronice Księgi Świata,
A niezliczone epoki to wersy poświęcone wydarzeniom.*

*Spisano na Zapisującej Prawdę Tablicy, że
Każda istota w świecie to wcielenie mądrego słowa.*

Posłuchaj tych słów:

جُو لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ بَرَابَرُ مِيزْنَنْدُ هَرُ شَيْ دَمَادَمْ

جُوِيدَنْدُ يَا حَقَّ سَرَّاسَرْ گُوِيدَنْدُ يَا حَى

Każda rzecz we wszechświecie powtarza:

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego”, “O Ty, Któryś jest Prawdą”, “O Ty, Któryś jest Żywym”.

نَعَمْ وَفِي كُلِّ شَيْءٍ لَهُ آيَةٌ تَدُلُّ عَلَى أَنَّهُ وَاحِدٌ

Zaprawdę, w każdej rzeczy jest znak,

Tego, że On jest Jeden.⁵

Serce wędrowca uwierzyło jego duszy i powiedzieli razem: o tak, to prawda!

Oto streszczenie obserwacji wędrowca dotyczących pięciu prawd Jedynobóstwa, zamieszczone w drugiej części drugiego rozdziału:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ الَّذِي دَلَّ عَلَى وَحْدَتِهِ فِي
وُجُوبِ وَجُودِهِ مُشَاهَدَةُ حَقِيقَةِ الْكِبَرِيَاءِ وَالْعِظَمَةِ فِي
الْكَمَالِ وَالْإِحَاطَةِ .. وَكَذَا مُشَاهَدَةُ حَقِيقَةِ ظُهُورِ
الْأَفْعَالِ بِالْإِطْلَاقِ وَاعْدَمِ النَّهَايَةِ لَا تَقْيِدُهَا إِلَّا الْإِرَادَةُ
وَالْحِكْمَةُ .. وَكَذَا مُشَاهَدَةُ حَقِيقَةِ إِيجَادِ الْمَوْجُودَاتِ
بِالْكَثَرَةِ الْمُطْلَقَةِ فِي السَّرْعَةِ الْمُطْلَقَةِ وَخَلْقِ الْمَخْلُوقَاتِ
بِالسُّهُولَةِ الْمُطْلَقَةِ فِي الْإِثْقَانِ الْمُطْلَقِ وَإِبْدَاعِ
الْمَصْنُوعَاتِ بِالْمَبْدُوءِيَّةِ الْمُطْلَقَةِ فِي غَايَةِ حُسْنِ الصَّنْعَةِ

⁵ Fragment wiersza ze zbioru Abu al-Atahijji, przypisywany Alemu ibn Abi Talibowi. Ibn Kasir z kolei w swoim komentarzu do Koranu wskazał na Ibn al-Mutazza jako na autora tego utworu.

وَعُلُوِّ الْقِيَمَةِ .. وَ كَذَا مُشَاهَدَةُ حَقِيقَةِ وُجُودِ
 الْمَوْجُودَاتِ عَلَى وَجْهِ الْكُلِّ وَ الْكُلِّيَّةِ وَ الْمَعْيَةِ وَ
 الْجَامِعِيَّةِ وَ التَّدَاخُلِ وَ الْمُنَاسَبَةِ .. وَ كَذَا مُشَاهَدَةُ
 حَقِيقَةِ الْإِنْتِظَامَاتِ الْعَامَّةِ الْمُنَافِيَةِ لِلشَّرْكَةِ .. وَ كَذَا
 مُشَاهَدَةُ وَحْدَةِ مَدَارَاتِ تَدَايِيرِ الْكَائِنَاتِ الدَّالَّةِ عَلَى
 وَحْدَةِ صَانِعِهَا بِالْبَدَاهَةِ .. وَ كَذَا وَحْدَةُ الْأَسْمَاءِ وَ
 الْأَفْعَالِ الْمُتَصَرِّفَةِ الْمُحِيطَةِ .. وَ كَذَا وَحْدَةُ الْعُنَاصِرِ
 وَ الْأَنْوَاعِ الْمُتَشَرِّعَةِ الْمُسْتَوَلِّيَةِ عَلَى وَجْهِ الْأَرْضِ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyneego, na Którego Jedność i nieuchronność istnienia wskazuje obserwacja Jego Chwały, Potęgi, Doskonałości i Wszechobecności, obserwacja Jego działań, które ogranicza jedynie Jego Wola i Mądrość, obserwacja błyskawicznego stwarzania licznych istot, które odbywa się z wielką łatwością a jednocześnie perfekcją, ogromna ich wartość i mistrzostwo, z jakimi zostały powołane do istnienia, obserwacja uniwersalności i interakcji istot, obserwacja porządku uniemożliwiającego współuczestnictwo w stwarzaniu i zarządzaniu bytem, obserwacja jedności stworzeń, Imion Bożych i wszechobecnych działań oraz jedność pierwiastków i gatunków pokrywających powierzchnię ziemi i panujących nad nią”.

Gdy ów wędrowiec podróżował po różnych epokach, trafił do szkoły odnowiciela drugiego tysiąclecia Imama Ar-Rabbaniego Ahmada al-Farukiego, wszedł do niej i zaczął słuchać. Imam powiedział na lekcji: “[...] Zaprawdę, wyjaśnienie jednego zagadnienia jest lepsze niż tysiąc szlachetnych cech⁶”. Powiedział także: “Wielcy ludzie ongiś rzekli, iż przybędzie uczony teolog i udowodni prawdziwość wszystkich prawd wiary i islamu dowodami logicznymi. Och, gdybym ja był tą osobą, być może właśnie ja nią jestem.⁷ Wiara i monoteizm są podstawą, istotą, światłem i życiem wszelkich szlachetnych cech człowieczych, a zasada

تَفَكَّرُ سَاعَةً خَيْرٌ مِنْ عِبَادَةٍ سَنَةً

‘rozmyślanie przez godzinę jest lepsze niż czczenie Boga przez rok’⁸ dotyczy także rozmyślania o wierze [...]”.

Tak oto nauczał imam, a wędrowiec przysłuchiwał się mu z uwagą, po czym zwrócił się do swojej duszy: “Skoro ten czcigodny imam tak powiada, skoro wzmocnienie wiary choćby o krztynę jest cenniejsze od tony wiedzy i szlachetnych cech i jest po stokroć smaczniejsze

⁶ Zobacz: Imam Ar-Rabbani, *Al-Maktubat*, *Al-Maktub* 210.

⁷ Czas pokazał, że tą osobą wcale nie jest człowiek, lecz Traktaty Światła. Być może ludzie o bystrych spojrzeniach ujrzeni Traktaty Światła w postaci jego bezwartościowego i nieznaczącego przekaziciela i powiedzieli, że to człowiek (przyp. aut.).

⁸ Zobacz: Al-Ghazali, *Ihja ulum ad-din* 4/423; Al-Kurtubi, *Al-Dżami li-ahkam al-Kuran* 4/314; Ali al-Karri, *Al-Masnu* s. 82.

od przyjemności zmysłowych i skoro wątpliwości co do wiary i Koranu, wzbudzane od tysiąca lat przez filozofów europejskich, znalazły drogę do serc wiernych i atakują ich, próbując zatrzeć filarami wiary, które stanowią podstawę wiecznego szczęścia, orbitę życia ostatecznego i klucz do nieprzemijającego Raju, należy przede wszystkim wzmocnić naszą wiarę i zamienić wiarę wynikającą z tradycji i naśladowania na wiarę wynikającą ze studiów i badań.

Chodź, duszo moja, weźmy dwadzieścia dziewięć znalezionych przez nas poziomów wiary, z których każdy jest mocny niczym wyniosła góra, aby zwiększyć ich liczbę do liczby wyrażen wychwalających Boga wypowiedzianych po modlitwie, a mianowicie trzydziestu trzech. Zapukajmy do bramy Władzy Boskiej i utrzymywania żywych stworzeń przy życiu w ich świecie, który jest pełen lekcji i mądrych przykładów. Otworzymy go hasłem »W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego«, wejdziemy do trzeciego pomieszczenia i zobaczymy, co w nim jest”.

Wędrowiec delikatnie zapukał do bramy trzeciego pomieszczenia, które jest zbiorem wszelkich dziwów, i otworzył ją hasłem ”W Imię Boga Otwierającego”. Brama otworzyła się, wędrowiec wszedł i ujrzał tam cztery wielkie prawdy oświecające to pomieszczenie i wyjaśniające Jedynobóstwo.

Prawda pierwsza: prawda otwarcia niezliczonych obrazów dzięki przejawowi

Imienia *Otwierający*, stworzenie ich z bardzo prostego materiału i odkrycie w każdym zakątku świata w jednym momencie i poprzez jedno działanie.

Zaprawdę, jak siła twórcza otworzyła niezliczone istoty w ogrodzie stworzeń niczym kwiaty i nadała każdej z nich odpowiedni wzór i charakterystyczną osobowość poprzez Imię *Otwierający*, tak dała również – w jeszcze cudowniejszy sposób – zrównoważoną i powabną postać każdemu spośród czterystu tysięcy gatunków żywych stworzeń w ogrodzie ziemi.

Otwarcie obrazów stworzeń to najmocniejszy dowód Jedności Boga i najbardziej zdumiewający cud Jego Mocy. Werset koraniczny mówi na ten temat:

يَخْلُقُكُمْ فِي بُطُونِ أُمَّهَاتِكُمْ خَلْقًا مِّنْ بَعْدِ خَلْقٍ
فِي ظُلُمَاتٍ ثَلَاثٍ ذَلِكُمُ اللَّهُ رَبُّكُمْ لَهُ الْمُلْكُ لَا
إِلَهَ إِلَّا هُوَ فَآَنَّا تُصْرَفُونَ

إِنَّ اللَّهَ لَا يَخْفَىٰ عَلَيْهِ شَيْءٌ فِي الْأَرْضِ وَلَا فِي
السَّمَاءِ هُوَ الَّذِي يُصَوِّرُكُمْ فِي الْأَرْحَامِ كَيْفَ
يَشَاءُ لَا إِلَهَ إِلَّا هُوَ الْعَزِيزُ الْحَكِيمُ

"On was stwarza w łonach waszych matek, stworzenie po stworzeniu, w trzech ciemnościach. To jest Bóg, wasz Pan. Do Niego należy królestwo. Nie

ma boga, jak tylko On! Jakże więc jesteście odwrócenii!"
(39:6).

"Zaprawdę, nic nie jest ukryte przed Bogiem ani na ziemi, ani w niebie! On jest Tym, Który kształtuje was w łonach, tak jak chce. Nie ma boga, jak tylko On! On jest Potężny, Mądry!" (3:5-6).

Jako że Traktaty Światła wyjaśniły już kwestię nadawania stworzeniom różnych postaci (zwłaszcza część szósta i siódma pierwszego rozdziału niniejszego traktatu), odsyłamy do nich, a niniejszym ograniczymy się do tego, co następuje:

Długotrwałe i rzetelne badania w dziedzinie botaniki i zoologii wykazały, że nadawanie stworzeniom postaci zachodzi w sposób uniwersalny i perfekcyjny i nikt prócz Jednego, Jedyne, Wszechmogącego, Który stwarza i widzi każdą rzecz, nie jest w stanie tego dokonać, gdyż proces ten wymaga nieskończonej Mądrości, nieskończonej precyzji, wszechobecności i Mocy w każdym miejscu i czasie. Taką Moc posiada tylko Jeden Jedy, do Którego należą klucze ziemi i niebios.

Wedle określenia przytoczonego przez werset koraniczny "w trzech ciemnościach" stworzenie człowieka i nadanie mu postaci w łonie jego matki w pełnej harmonii, równowadze, bez błędu, pomyłki i niedostatku to niezbity dowód Jedyneobóstwa. Nadawanie postaci dzięki tej samej Mocy, Mądrości i perfekcji wszystkim ludziom, wszystkim zwierzętom i wszystkim

roślinom na całej powierzchni ziemi to najmocniejszy dowód Jedności Boga, jako że ta uniwersalność stwarzania sama w sobie stanowi jedność i odrzuca udział jakichkolwiek współników.

Podobnie jak dziewiętnaście prawd w pierwszym rozdziale wskazało na nieuchronność istnienia Najwyższego Stwórcy, tak świadczy swoją uniwersalnością o Jego Jedności. A oto prawda, którą nasz wędrowiec zobaczył w trzecim pomieszczeniu:

Prawda druga – Miłosierdzie

Oznacza ona, że istnieje Ktoś, Kto uczynił dla nas ziemię wspaniałym miejscem gościny, na której umieścił tysiące darów Miłosierdzia, stołem zastawionym setkami tysięcy smacznych dań i poprzez Swoje Miłosierdzie i Mądrość uczynił z wnętrza Ziemi wielki magazyn przechowujący tysiące cennych podarunków. Opiekuje się nami i każdej wiosny wypełnia ziemię tysiącami najpiękniejszych i najwartościowszych darów niezbędnych dla życia ludzkiego, zsyłając je tak jakby na wyładowanym statku lub pociągu. Po to, byśmy mogli skorzystać z tych podarunków i łask, obdarzył nas setkami, a może tysiącami potrzeb, pragnień i zmysłów.

W *Promieniu czwartym*, który wyjaśnia znaczenie wersetu koranicznego:

“Wystarczy nam Bóg, jakże wspaniałym On jest Opiekunem!” (3:173), udowodniono, że Najwyższy

obdarzył nas żołądkiem, byśmy mogli trawić niezliczone rodzaje pokarmu i rozkoszować się nimi. Obdarzył nas życiem, byśmy mogli skorzystać dzięki zmysłom z niezliczonych łask rozrzuconych w tym wielkim świecie przypominającym zastawiony darami stół. Najwyższy obdarzył nas człowieczeństwem, byśmy mogli używać jego licznych atrybutów, takich jak rozum i serce, i smakować dzięki nim niezliczonych łask świata materialnego i duchowego. Nauczył nas islamu, który bierze swoje światło z nieprzebranych skarbców świata niewidzialnego i świata materialnego. Poprowadził nas do wiary, byśmy wzięli z niej pożytek i skorzystali z niezliczonych światła i darów świata doczesnego i świata wiecznego. Wszystkie istoty są niczym wspaniały pałac ozdobiony przez szerokie Miłosierdzie, które przekazało człowiekowi klucze do jego nieprzebranych skarbców i umieściło w jego naturze wszelkie potrzeby i zmysły, aby mógł się rozkoszować we wnętrzu pałacu.

Miłosierdzie, które obejmuje zarówno świat doczesny, jak i wieczny wraz ze wszystkim, co w nich jest, niewątpliwie stanowi jedno z odbić Jedynobóstwa. Ogarnięcie przez światło słoneczne wszystkich obiektów na nie wystawionych jest dobrym przykładem monoteizmu, podobnie jak odbicie światła słonecznego wraz z jego siedmioma barwami w każdym błyszczącym przedmiocie. Dlatego ten, kto zobaczy ogarniające świat światło słoneczne,

z pewnością stwierdzi, że ziemia ma jedno słońce, a gdy ujrzy, że odbija się od każdego błyszczącego obiektu, nawet kropel, stwierdzi, że słońce jest bliskie każdej rzeczy dzięki swoim cechom.

Powyższy przykład – a Bóg jest przykładem tego, co najwznioślejsze – nasuwa wniosek, że ogarnięcie wszystkiego Miłosierdziem ukazuje jedność Jego Właściciela i czyni istnienie Jego współnika w jakiejkolwiek dziedzinie niemożliwym, z kolei odbicie światła większości Imion Miłosiernego w każdej rzeczy, zwłaszcza żywych stworzeniach, a szczególnie w człowieku – jako że umożliwił każdemu synowi człowieczemu nawiązywanie relacji ze wszystkimi stworzeniami – dowodzi Jedności Miłosiernego, Najwyższego i Jego obecności przy każdej rzeczy.

Zaprawdę, Miłosierny poprzez Swoje uniwersalne Miłosierdzie pokazuje Swoją Chwałę w całym wszechświecie, a zwłaszcza w istotach żywych na czele z człowiekiem, w którego częściach ciała umieścił liczne dobra i łaski i dał mu schronienie wśród innych stworzeń. Tak oto Bóg ogłasza Swoje Piękno i wskazuje na człowieka jako na ośrodek Swojej Łaski.

Na przykład w każdej pestce arbuza mieści się ten sam arbuz, zatem niewątpliwie Stwórca jednej pestki jest też Stwórcą arbuza. Pestka przemienia się w arbuz dzięki Wiedzy i Mądrości Boga i nie ma nikogo, kto mógłby stworzyć pestkę, prócz Tego Jedyne, Kto

stworzył arbuza. Tak oto byt – dzięki przejawom Miłosierdzia – stał się niczym drzewo i ogród, ziemia niczym owoc bądź arbuz, a żywe istoty na czele z człowiekiem niczym pestka, stąd Stwórcą najmniejszych żywych stworzeń musi być Stwórcą całej ziemi, a Pan najdrobniejszych żyjątek Panem całego bytu.

Podsumowanie: nadanie regularnych kształtów wszystkim stworzeniom z prostej materii niezbicie dowodzi Jedynobóstwu. Wychowanie wszystkich żywych istot, które przyszły na świat, a zwłaszcza niedawno, dzięki wszechobejmującemu Miłosierdziu, udostępnianie środków do życia im wszystkim bez pominięcia żadnego i uniwersalność Miłosierdzia obecnego w każdym miejscu i w każdym czasie jasno wskazuje na Jedność Boga.

Jako że Traktaty Światła są jednymi z przejawów Pięknych Imion Bożych *Mądry* i *Litościwy*, a kwestia Miłosierdzia i jego przejawów została wspomniana i poparta dowodami w wielu fragmentach traktatów, ograniczymy się niniejszym do powyższej kropli tego szerokiego morza.

Oto, co zobaczył wędrowiec w pomieszczeniu trzecim:

Prawda trzecia: Zarządzanie i administracja

Ta prawda odnosi się do zarządzania niezwykle szybkimi i ogromnymi ciałami niebieskimi, przemieszkanymi pierwiastkami, słabymi i potrzebującymi stworzeniami żyjącymi

na ziemi w regularny i uporządkowany sposób. To zarządzanie wielkim światem niczym królestwem, ogromnym miastem bądź pięknym pałacem.

Opiszemy niniejszym jeden krótki przykład zarządzania powierzchnią ziemi i wiosną, pozostawiając inne niezwykle szerokie aspekty tego procesu, jako że Traktaty Światła, w tym *Słowo dziesiąte*, omówiły już tę prawdę.

Jeśli niezwykle, charyzmatyczna osoba sformuje armię z czterystu tysięcy grup etnicznych i narodów, każdemu żołnierzowi przekaże inny rodzaj ubioru, broni, pożywienia, inne rozkazy, przepustki i skierowanie na służbę i wyposaży go w odpowiedni sprzęt, któremu niczego nie brakuje, w odpowiednim czasie i z zachowaniem porządku, to niewątpliwie takie dowodzenie – nacechowane precyzją i sprawiedliwością – wynika z niezwyklej zdolności dowódcy, a jeśli ktoś zacząłby się mieszać do jego roli, to ta równowaga i porządek zostałyby zachwiane.

Podobnie na własne oczy widzimy, jak każdej wiosny niewidzialna ręka dowodzi wielką armią złożoną z czterystu tysięcy różnych rodzajów istot żywych. Następnie na jesieni, która jest podobieństwem Dnia Ostatniego, trzysta tysięcy spośród czterystu tysięcy gatunków jest zwalnianych ze swoich funkcji poprzez śmierć. Następnej wiosny, która jest podobieństwem zmartwychwstania i Wielkiego Zgromadzenia,

w ciągu kilku tygodni w idealnym porządku pojawia się trzysta tysięcy przykładów Wielkiego Zgromadzenia. Najwyższy na przykładzie pojedynczego drzewa pokazuje nam cztery miniatury Zgromadzenia: poprzez wzrost samego drzewa, pojawienie się jego liści, a następnie kwiatów i owoców, tak jak to miało miejsce poprzedniej wiosny, tym samym ukazując nam Jego Jedność, Niepowtarzalność, absolutną Moc, szerokie Miłosierdzie, Władzę Boską i Mądrość. Najwyższy zapisuje rozkaz monoteizmu piórem przeznaczenia na stronicę każdej wiosny na powierzchni ziemi i daje każdemu spośród czterystu tysięcy gatunków wchodzących w skład wielkiej armii stworzeń różnorakie rodzaje pożywienia, wyposażenie obronne, odpowiedni ubiór, różne kategorie rozkazów i przepustek oraz właściwy sprzęt. Najwyższy czyni to w idealnym porządku, nie zapomina o żadnym stworzeniu ani się nie myli i przekazuje żołnierzom dary z ukrytych źródeł.

Gdy nasz wędrowiec przeczytał tylko jedną stronę tylko jednej wiosny i ujrzał wyraźny rozkaz monoteizmu, powiedział do swojej duszy:

“Zaprawdę, Ten, Który każdej wiosny tworzy tysiące przykładów Wielkiego Zgromadzenia, które są bardziej niezwykle niż samo Zgromadzenie, które zapowiedzieli prorocy tysiącami obietnic mówiących, że nadejdzie zmartwychwstanie i Zgromadzenie z nagrodą i karą, zawarł tysiące wskazówek Zgromadzenia w Świętym Koranie pełnym dobrych nowin i

ostrzeżeń. Niewątpliwie kara Gehenny jest czystą sprawiedliwością wobec tego, kto dopuścił się zaprzeczenia Wielkiemu Zgromadzeniu w obecności Wszechmogącego, Potężnego”.

Tak oto stwierdził wędrowiec, a jego dusza znalazła ukojenie i powiedziała wraz z nim: “Uwierzyłam”. Podróżnik zobaczył w pomieszczeniu trzecim prawdę czwartą, czyli trzydziesty trzeci poziom, a mianowicie Litość i Szczodrość.

Zaprawdę, obdarzanie łaskami i środkami do życia żywych stworzeń, zwłaszcza tych posiadających duszę, zwłaszcza słabych i bezsilnych, zwłaszcza dzieci i młodych na całej powierzchni ziemi, w jej wnętrzu, w powietrzu i w morzu, darowanie im pożywienia zarówno fizycznego, jak i duchowego z litością i miłosierdziem, pokarmu powstałego z nędznej gleby bądź suchych i twardych niczym kości pni, wyprowadzenie najszlachetniejszego pożywienia spośród strawionego pokarmu i krwi oraz wyciągnięcie ogromnych ilości pożywienia z jednego twardego niczym kość nasionka o wadze szczypty piasku w odpowiednim czasie bez zapomnienia ani pominięcia żadnej istoty odbywa się za sprawą niewidzialnej ręki.

Werset koraniczny:

إِنَّ اللَّهَ هُوَ الرَّزَّاقُ ذُو الْقُوَّةِ الْمَتِينُ

“Zaprawdę, Bóg jest Dawcą Zaopatrzenia, Posiadającym Siłę, Niewzruszonym!” (51:58)

dotyczy udostępniania środków do życia, które dzieje się jedynie za sprawą Prawdziwego, Najwyższego Boga. Podobnie werset:

وَمَا مِنْ دَابَّةٍ فِي الْأَرْضِ إِلَّا عَلَى اللَّهِ رِزْقُهَا وَيَعْلَمُ
مُسْتَقَرَّهَا وَمُسْتَوْدَعَهَا كُلٌّ فِي كِتَابٍ مُبِينٍ

“Nie ma takiego stworzenia na ziemi, które by się poruszało, a którego zaopatrzenie nie zależałoby od Boga, i On zna jego miejsce przebywania i każdy etap jego życia, i czas przebywania (w tym stanie i miejscu), a także czas wyjścia zeń. Wszystko jest w Księdze Jasnej” (11:6) oświadcza, że to Pan Najwyższy obiecał ludziom i zwierzętom udzielenie zaopatrzenia. Tak samo werset:

وَمَا مِنْ دَابَّةٍ فِي الْأَرْضِ إِلَّا عَلَى اللَّهِ رِزْقُهَا وَيَعْلَمُ
مُسْتَقَرَّهَا وَمُسْتَوْدَعَهَا كُلٌّ فِي كِتَابٍ مُبِينٍ

“Ileż to jest zwierząt, które nie przygotowują sobie zaopatrzenia, a Bóg daje zaopatrzenie im i wam. On jest Słyszący, Wszechwiedzący!” (29:60) potwierdza, że Bóg Najwyższy zapewnia pożywienie biednym, słabym, potrzebującym i innym stworzeniom, które nie są w stanie same go zdobyć, i wysyła im je, skąd się nie spodziewają, skąd tego nie oczekują, ze świata niewidzialnego, wręcz znikąd, czego przykładem są żyjące w głębinach morskich żyjątka, które nie pobierają pokarmu z zewnątrz. Wszystkie młode stworzenia otrzymują pożywienie w nieoczekiwany sposób, Najwyższy zagwarantował

pożywienie wszystkim zwierzętom i utrzymuje je z zasobów świata niewidzialnego – jak można zobaczyć każdej wiosny – i podobnie jako jedyny zsyła zaopatrzenie tym, którzy są zaślepieni przyczynami materialnymi, właśnie z za zasłony przyczyn. Jak powyższe wersety i obserwowane zjawiska ukazują i głoszą Szczodrość Bożą, tak wiele innych wersetów i zjawisk zgodnie zaświadcza, że każde żywe stworzenie jest wychowywane pod skrzydłem Miłosierdzia Jedynego, Zaopatrującego, Potężnego.

Zaprawdę, substancje odżywcze docierają do potrzebującego drzewa bez żadnego udziału z jego strony ani wyboru, gdy stoi ono cicho w swoim miejscu i polega na Bogu. Podobnie płynięcie mleka z piersi matek do ust słabych, młodych stworzeń i zatrzymanie się tego strumienia, gdy tylko zyskają nieco zdolności i wolnej woli, mimo że litość matek pozostaje. To wszystko jasno dowodzi temu, że dozwolone zaopatrzenie nie jest udzielane według mocy i woli, lecz proporcjonalnie do słabości i potrzeby, które wzbudzają w słabym stworzeniu ufność w Boga.

Posiadanie siły, wolnej woli i inteligencji w większości doprowadziło posiadające te cechy istoty do poniżenia lub żebractwa, z kolei słabość połączona z ufnością pozwoliła większości prostych, niezbyt bystrych istot na osiągnięcie bogactwa i dobrobytu, stąd powiedzenie: "Jak wielu uczonych trudziło się nadaremno, gdy

głupcom dóbr nie brakło⁹". Dowodzi to, że stworzenie otrzymuje dozwolone zaopatrzenie nie dzięki zdolnościom czy wolnej woli, lecz dzięki Miłosierdziu, które przyjęło jego wysiłki i starania i zlitowało się nad jego potrzebą. Są dwa rodzaje zaopatrzenia:

Pierwszy: Zaopatrzenie objęte przez naturalne potrzeby stworzeń, gwarantowane przez Pana. Jest ono odpowiednio wymierzone, a jego zapas w organizmie na przykład w postaci tłuszczu może utrzymywać nieprzyjmującego pokarmu człowieka przy życiu przez ponad dwadzieścia dni. Stąd ci, którzy pozornie umierają z głodu po dwudziestu bądź trzydziestu dniach niejedzenia, zanim wyczerpie się ich zapas tłuszczu, w rzeczywistości nie umierają z powodu braku pokarmu, lecz z powodu choroby powstającej w wyniku nieprzystosowania się do warunków bądź zmiany reżimu żywieniowego.

Drugi rodzaj to zaopatrzenie sztuczne, które staje się konieczne wtedy, kiedy człowiek przyzwyczaja się doń z powodu nadużycia go. Tego rodzaju zaopatrzenia Bóg nie zagwarantował, lecz zsyła je ze względu na Swoją Dobroć. Może je komuś dać, a innego pozbawić.

Dzięki drugiemu rodzajowi zaopatrzenia szczęśliwy jest ten, kto wie, że dozwolone dążenie do niego poprzez umiarkowanie i prze-

⁹ Ibn al-Mutazz, zbiór poezji *Tabakat asz-szu'ara*, 1/131. Fragment wiersza przypisywanego Jakutowi al-Hamawiemu i Abu Hajjanowi at-Tawhidiemu, w trochę innej wersji.

konanie, które stanowią źródło przyjemności, to rodzaj kultu bądź modlitwa czynem o zesłanie darów. Taki szczęśliwiec spędza swoje życie miło i odpowiada na Dobroć wdzięcznością. Z kolei nieszczęśliwiec pozbawiony tego rodzaju zaopatrzenia to ten, kto rezygnuje z dozwolonych wysiłków poprzez marnotrawstwo i chciwość, które prowadzą do nieszczęścia, straty i bólu, spędza swój marny żywot bądź niszczy go, żebrząc leniwie i skarżąc się.

Jak żołądek potrzebuje pokarmu, tak serce, dusza, umysł, oczy, uszy, usta i inne ośrodki zmysłów ludzkich potrzebują pokarmu duchowego od Obdarzającego, Litościwego i biorą je od Niego z wdzięcznością. Najwyższy daje każdemu z nich właściwe dla niego smaczne pożywienie ze skarbców Jego Miłosierdzia. Obdarzający, Litościwy uczynił wręcz wszystkie ośrodki zmysłów, takie jak oko, ucho, serce, wyobraźnię i umysł kluczem do skarbców Jego Miłosierdzia, by obdarzyć je obficie. Jak na przykład oko jest kluczem do skarbców pełnych drogocennych klejnotów, takich jak piękno i wdzięk rozprzestrzenione po powierzchni ziemi, tak każdy inny zmysł jest kluczem do oddzielnego świata, z którego zmysł korzysta dzięki wierze. Po tej krótkiej dygresji powracamy do istoty zagadnienia.

Jak Wszechmogący, Mądry Stwórca stworzył życie jako kwintesencję istot, poprzez którą ukazuje cele Jego stworzenia i odbicia Jego Pięknych Imion, tak nadał Jego darom szeroki

wymiar duchowy; stworzył w żywych istotach uczucie pragnienia i rozkoszy, by spełnić jeden z najważniejszych celów stworzenia istot, a mianowicie wdzięczność względem Stwórcy, wyrażaną w pełnym podporządkowaniu wobec Jego Władzy i zabieganiu o Jego miłość.

Oto przykład: Najwyższy zapełnił każdy zakątek Swojego szerokiego królestwa istotami. Zasiedlił niebiosy i ziemię aniołami i istotami duchowymi, świat niewidzialny duchami, a świat materialny – za sprawą tchnięcia węg ducha i radości, zwłaszcza w świecie powietrza i ziemi – żywymi istotami, na czele z ptakami i owadami. Zaszczepił u zwierząt i człowieka potrzebę pokarmu i czerpanie rozkoszy z jego spożywania, a także ciągle poszukiwanie go, tak że potrzeba motywuje ich do zdobywania pokarmu, nie pozwalając im popaść w lenistwo, co jest jednym z przejawów Mądrości Bożej. Gdyby nie ta Mądrość, pożywienie samo przychodziłoby do zwierząt, które nie musiałyby podejmować żadnego wysiłku w celu ich zdobycia, tak jak to się dzieje w przypadku roślin.

Gdyby oko było w stanie zobaczyć piękno Imienia Bożego *Litościwy* i różne aspekty Imienia *Obdarzający* oraz ich zaświadczenie o Jedynobóstwie w pełnej krasie na całej powierzchni kuli ziemskiej w jednym momencie, ujrzałoby piękne odbicia Imion *Szczodry* i *Litościwy*, należące do Tego, Który ze skarbców świata niewidzialnego przynosi zwierzętom,

których pokarm nieomal nie wyczerpał się pod koniec zimy, liczne, smaczne i zróżnicowane pożywienie, umieszczając je na gałęziach drzew bądź w piersiach matek. Stąd widać, że Tym, Który tworzy na przykład jedno jabłko, czyniąc je pokarmem i obdarzając nim kogoś, może być Jedynie Ten, Kto zarządza wszystkimi porami roku, nocą, dniem i czyni kulę ziemską niczym wypełniony owocami każdej pory roku statek handlowy, który przybywa do Jego potrzebujących gości. Pieczęć natury oraz Mądrości, Wieczności i Miłosierdzia znajduje się na każdym jabłku, lecz także na wszystkich jabłkach na ziemi, wszystkich owocach, roślinach i zwierzętach, jako że Właściciel i Stwórca jednego jabłka to prawdziwy Stwórca wszystkich innych jabłek i owoców, Właściciel i Stwórca ogromnej Ziemi i jej ogrodu, drzewa stworzeń, pór roku oraz wiosny i lata, w których stworzenia rosną i dojrzewają. Oto Potężny Władca i Piękny Stwórca, Który nie ma współnika i nie ma żadnego bóstwa prócz Niego.

Tak więc każdy owoc jest wyraźną pieczęcią Jedynobóstwa, która przedstawia Stwórcę jego drzewa i ziemi, a także ogrodu ziemi, czyli księgi bytu, ukazuje Jedność Najwyższego, która została potwierdzona tyloma pieczęciami, ile jest owoców.

Jako że Traktaty Światła są przejawem Imion Bożych *Miłosierny* i *Mądry* i jako że obszerna kwestia Miłosierdzia została omówiona w kilku

ich fragmentach, odsyłam do nich i kończę niniejsze niezwykle bogate zagadnienie z powodu mojego złego stanu.

Rzekł wędrowiec: "Chwała niech będzie Bogu, Który dał mi usłyszeć trzydzieści trzy prawdy, które świadczą o nieuchronności istnienia mojego Stwórcy i Władcy i Jego Jedności, Którego szukałem w każdym miejscu i o Którego pytałem każdą rzecz. Każda z tych prawd jest jasnym słońcem, które rozprasza wszelkie ciemności, każda posiada siłę mocnej góry i jasno świadczy o istnieniu Jego Najwyższego i Jego Jedności oraz dowodzi prawdziwości wszystkich filarów wiary. Zgodność tych wszystkich prawd zmieniła naszą wiarę z naśladowania na analizę, z analizy na pewną wiedzę, a z pewnej wiedzy na absolutne przekonanie.

الْحَمْدُ لِلَّهِ هَذَا مِنْ فَضْلِ رَبِّي

Chwała więc niech będzie Bogu, to jest Jego Łaska.

الْحَمْدُ لِلَّهِ الَّذِي هَدَيْنَا لِهَذَا وَمَا كُنَّا لِنَهْتَدِيَ لَوْلَا
أَنْ هَدَيْنَا اللَّهُ لَقَدْ جَاءَتْ رُسُلُ رَبِّنَا بِالْحَقِّ

"Chwała niech będzie Bogu, który poprowadził nas do tego! Nie bylibyśmy w stanie pójść drogą prostą, gdyby nie poprowadził nas Bóg. Z pewnością posłańcy naszego Pana przyszli z prawdą!" (7:43).

Tak oto w części pierwszej rozdziału drugiego podsumowano światła wiary, które zdobył

spragniony wiedzy wędrowiec w pomieszczeniu
trzecim za sprawą czterech wielkich prawd:

لَا إِلَهَ إِلَّا اللَّهُ الْوَاحِدُ الْأَحَدُ الَّذِي دَلَّ عَلَى وَحْدَتِهِ
فِي وُجُوبِ وَجُودِهِ مُشَاهَدَةُ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ
الْفَتْحِ بِفَتْحِ الصُّورِ لِأَرْبَعِ مِائَةِ أَلْفِ نَوْعٍ مِنْ ذَوِي
الْحَيَاةِ الْمُكَمَّلَةِ بِأَلَا قُصُورَ بِشَهَادَةِ فَنِّ النَّبَاتِ وَ
الْحَيَوَانِ .. وَ كَذَا مُشَاهَدَةُ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ حَقِيقَةِ
الرَّحْمَانِيَّةِ الْوَاسِعَةِ الْمُنتَظِمَةِ بِأَلَا نُقْصَانٍ بِالْمُشَاهَدَةِ وَ
الْعَيَانِ .. وَ كَذَا مُشَاهَدَةُ عَظْمَةِ حَقِيقَةِ الْإِدَارَةِ
الْمُحِيطَةِ لِجَمِيعِ ذَوِي الْحَيَاةِ وَ الْمُنتَظِمَةِ بِأَلَا خَطَأَ
وَ لَا نُقْصَانٍ .. وَ كَذَا مُشَاهَدَةُ عَظْمَةِ إِحَاطَةِ
حَقِيقَةِ الرَّحِيمِيَّةِ وَ الْإِعَاشَةِ الشَّامِلَةِ لِكُلِّ الْمُتَرْتِقِينَ
الْمُقَنَّتَةِ فِي كُلِّ وَقْتِ الْحَاجَةِ بِأَلَا سَهْوٍ وَ لَا نَسْيَانٍ
* جَلَّ جَلَالُ رَزَاقِهَا الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ الْخَنَّانِ الْمَنَّانِ
وَ عَمَّ نَوَالُهُ وَ شَمِلَ إِحْسَانُهُ وَ لَا إِلَهَ إِلَّا هُوَ
سُبْحَانَكَ لَا عِلْمَ لَنَا إِلَّا مَا عَلَّمْتَنَا إِنَّكَ أَنْتَ الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ
يَا رَبِّ بِحَقِّ بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ يَا اللَّهُ يَا
رَحْمَنُ يَا رَحِيمُ صَلِّ وَسَلِّمْ عَلَى سَيِّدِنَا مُحَمَّدٍ
وَعَلَى آلِهِ وَأَصْحَابِهِ أَجْمَعِينَ بَعْدَ جَمِيعِ حُرُوفِ
رَسَائِلِ النُّورِ الْمَضْرُوبِ تِلْكَ الْحُرُوفُ فِي عَاشِرَاتِ

دَفَائِقِ جَمِيعِ عُمْرِنَا فِي الدُّنْيَا وَالْآخِرَةِ مَعَ ضَرْبِ
 مَجْمُوعِهَا فِي ذَرَّاتِ وُجُودِي فِي مُدَّةِ حَيَاتِي
 وَاعْفِرْ لِي وَلِمَنْ يُعِينُنِي فِي نَشْرِ رَسَائِلِ النُّورِ وَكِتَابَتِهَا
 بِصَدَاقَةٍ بِكُلِّ صَلَاةٍ مِنْهَا وَ لَا بَائِنًا وَلِسَادَاتِنَا وَشُيُوخِنَا
 وَ لَاخَوَاتِنَا وَإِخْوَانِنَا وَلِطَلَبَةِ رِسَالَةِ النُّورِ الصَّادِقِينَ
 وَبِالْخَاصَّةِ لِمَنْ يَكْتُبُ وَيَسْتَنْسِخُ هَذِهِ الرِّسَالَةَ بِرَحْمَتِكَ
 يَا أَرْحَمَ الرَّاحِمِينَ آمِينَ
 وَ آخِرُ دَعْوَاهُمْ أَنِ الْحَمْدُ لِلَّهِ رَبِّ الْعَالَمِينَ

“Nie ma boga prócz Boga Jedyne, na Którego Jedność i nieuchronne istnienie wskazuje wielkość i uniwersalność procesu nadawania regularnych postaci czterystu tysiącom istot żywych, wielkość i uniwersalność szerokiego Miłosierdzia, widocznego w każdym miejscu, mądre i bezbłędne zarządzanie wszystkimi istotami żywymi oraz wszechobecna Litość i spełnianie potrzeb istot żywych, gdy tylko tego potrzebują, bez pominięcia żadnej z nich, przez ich Miłosiernego, Litościwego, Czułego, Hojnego, Obdarzającego Zaopatrującego, prócz Którego nie ma bóstwa”.

“Chwała niech będzie Tobie, nie mamy żadnej wiedzy, jak tylko tę, której nas nauczyłeś; Tyś jest Wszechwiedzący, Mądry” (2:32).

O, Panie! W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego,
 Boże Miłosierny, Litościwy,

Obdarz błogosławieństwem i pokojem naszego mistrza Muhammada, całą jego rodzinę i wszystkich towarzyszy tyle razy, ile jest w Traktatach Światła liter pomnożonych przez liczbę minut naszego życia doczesnego i przyszłego pomnożoną przez liczbę atomów, z których składało się moje ciało przez całe moje życie. Wybacz mi i tym, którzy szczerze pomagali mi w pisaniu i wydawaniu Traktatów Światła, naszym rodzicom, władcom, uczonym, siostram, braciom i szczerym uczniom Traktatów Światła, a w szczególności tym, którzy przepisują niniejszy traktat.

Wysłuchaj nas ze względu na Twoje Miłosierdzie, albowiem Tyś jest Najmiłosierniejszy spośród miłosiernych. Amen.

Ostatnie nasze słowo to: Chwała niech będzie Bogu, Panu Światów.



Misja Traktatów Światła

Usłyszałem niedawno pewną rozmowę, którą chciałbym niniejszym streścić:

- Akcja Traktatów Światła, w których umieszczono właściwe argumenty i dowody, i ich zmagania na rzecz wiary i monoteizmu stale powiększają się, mimo że jeden traktat wystarczy do przekonania najbardziej upartej osoby, dlaczego więc z takim zapalem zabierasz się do pisania kolejnych?

- Traktaty Światła nie naprawiają częściowych zniszczeń ani nie odbudowują jednego małego zburzonego domu, lecz naprawiają duże zniszczenia i odbudowują całą wielką twierdzę, której skały są niczym góry i która chroni islam. Nie mają na celu naprawy serca bądź sumienia określonej osoby, lecz – za pośrednictwem Świętego Koranu – dążą do wyleczenia serca wszystkich, opatrzenia myśli zranionych przez liczne środki zepsucia stosowane od tysiąca lat i starają się uzdrowić życie duchowe, które słabnie z powodu lekceważenia norm religii muzułmańskiej, jej prądów i obrzędów, które stanowią wielkie oparcie dla wszystkich, zwłaszcza dla prostych ludzi. Tak oto Traktaty Światła mają na celu wyleczenie tych szerokich i głębokich ran lekarstwem Koranu i wiary.

Wielkie, straszne zniszczenia, szerokie szczeliny i głębokie rany wymagają przedstawienia niezbitych argumentów i pewnych, w pełni przekonujących, mocnych niczym potężne góry dowodów oraz ponad tysiąca sprawdzonych lekarstw przynoszących niezliczone korzyści.

Oto misja Traktatów Światła wynikająca z cudowności Świętego Koranu, wypełniana w tym czasie w najlepszy sposób, jako że odkrywają one niezliczone poziomy wiary i sposoby na wznoszenie się po nich.

Cała rozmowa miała podobny przebieg. Wysłuchałem jej w całości, podziękowałem szczerze Bogu i streściłem wam ją.

Said Nursi



SPIIS TREŚCI

Ważna uwaga i wyjaśnienie	5
Wstęp	8
WIELKI ZNAK	18
Obserwacje podróżnika pytającego wszechświat o jego stwórcę	
<i>“Wysławia Go siedem niebios i ziemia oraz ci, którzy się tam znajdują. I nie ma żadnej rzeczy, która by nie głosiła Jego chwały. Lecz wy nie pojmujecie ich wystawiania. Zaprawdę, On jest Wspaniałomyślny, Przebaczący!”</i>	
ROZDZIAŁ DRUGI	96
Dowody jedynobóstwa	
Zaczęli więc z wielkim entuzjazmem poszukiwać owych dowodów Jedynobóstwa i na pierwszym etapie wędrówki odkryli cztery wzniosłe prawdy dotyczące stworzeń i niezbicie świadczące o prawdziwości monoteizmu.	
Misja Traktatów Światła	144

